



# TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.pl

22 WRZEŚNIA 2017 | NR 38 (1341) | CENA: 2,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 /TYGODNIK.SANOCKI

## Zwycięska inauguracja w Trebisovie

Po półtorarocznej przerwie hokejowy zespół wrócił do walki o ligowe punkty. I to z przytupem!

Podopieczni Marcina Ćwikły kapitalnie rozpoczęli rozgrywki II ligi słowackiej, podobnie jak w niedawnym sparingu, znów wygrywając jedną bramką w Trebisovie z miejscowym HK 2016. Tym razem po dogrywce – na niespełną pół minuty przed jej zakończeniem zwycięskiego gola zdobył Kamil Olearczyk. Naszym zawodnikom z pewnością pomógł żywiołowy doping kibiców, bo na Słowację pojechało około 120 osób. Jutro znacznie więcej fanów pojawi się w „Arenie”, gdzie nasz zespół podejmować będzie MHK Humenne. Początek spotkania o godz. 19.



Kadra drużyny Ciarko KH 58 Sanok w sezonie 2017/18. Od lewej: górny rząd – Hubert Paszkiewicz (wiceprezes i fizjoterapeuta), Patryk Chmura (napastnik, 21 lat), Konrad Filipek (napastnik, 17 lat), Karol Michalski (napastnik, 21 lat), Hubert Demkowicz (obrońca, 24 lata), Nikita Kirylo (obrońca, 20 lat), Sławomir Gulbinowicz (obrońca, 43 lata), Orest Sokalski (napastnik, 18 lat), Kamil Olearczyk (obrońca, 22 lata), Maciej Witan (napastnik, 16 lat), Jakub Górski (prezes) i Przemysław Pakosz (kierownik drużyny); dolny rząd – Marcin Ćwikła (trener), Maciej Mermer (napastnik, 39 lat), Rafał Ćwikła (napastnik, 28 lat), Bartosz Hućko (bramkarz, 21 lat), Mateusz Wilusz (kapitan drużyny, napastnik, 27 lat), Mateusz Skrabalak (bramkarz, 24 lata), Maciej Bielec (napastnik, 22 lata), Patryk Dobrzyński (napastnik, 20 lat) i Vladislav Gavrus (napastnik, 20 lat). Kadre zespołu uzupełniają: Marcin Biały (napastnik, 29 lat), Adrian Maciejko (obrońca, 30 lat), Tymoteusz Glazer (obrońca, 16 lat) i Oleg Filippov (obrońca, 24 lata).

20

### Sesja w powiecie

## Zmiany w budżecie, wnioski i wybory do prezydium rady

Radni powiatowi zebrali się w poniedziałek na 44. sesji w tej kadencji. Głosowano nad zmianami w budżecie, dyskutowano o sytuacji szpitala, zgłaszano wnioski. Wybrano zastępcę przewodniczącego rady powiatu – został nim Kazimierz Węgrzyn. Zmiany w budżecie dotyczyły przede wszystkim zabezpieczenia dodatkowych środków na remont internatu (prawie 600 tys. zł), wprowadzenia dotacji od Lasów Państwowych (350 tys.) na remont mostu w Dobrej, udzielenia pomocy finansowej dla Miejskiej Biblioteki Publicznej (7 tys. zł).



5

### Wokół budowy Bloku Operacyjnego

## Szpital „pod kreską”

Pod koniec czerwca sanocki szpital trafił na listę sieci szpitali, otrzymując trzeci, najwyższy, stopień referencyjności. Wydawać by się mogło, że pomału placówka wychodzi na prostą, zwłaszcza że za sobą ma nieudane próby utrzymania oddziałów ginekologiczno-położniczego i noworodków. Niestety, ogłoszona przez Zarząd Województwa Podkarpackiego lista dofinansowanych w tym roku szpitali, nie pozwala na optymizm ani lekarzom, ani pacjentom.

Na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego pojawiła się informacja, że spośród dziewiętnastu szpitali aplikujących o środki na inwestycje...



7

### Goście Janusza Szubera

## Urodziny „po krakowsku”



Kiedy pukam do gabinetu dyrektora Muzeum Historycznego i od drzwi mówię nieśmiało, że przychodzę w sprawie organizacji spotkania związanego z promocją twórczości Janusza Szubera, niezmiennie słyszę od Wiesława Banacha: „Dla Janusza? Wszystko. Jesteśmy mu to winni”. Tak było i tym razem, przy okazji pierwszej logistycznej przymiarki do obchodów urodzin poety.

8

XXVII

Festiwal

im. Adama Biedrzyckiego

20 - 30 września 2017 Sanocki Dom Kultury

Dyrektor Festiwalu Waldemar Szybiak

Honorowy patronat  
Burmistrz Miasta Sanoka  
Tadeusz Pióro

## Dziś w numerze

Jesień. Podobno grzyby obrodziły w okolicznych lasach, grzybiarze noszą w koszach pachnące leśną ściółką rydze, nie brakuje prawdziwków, podobno na łąkach – ale trzeba umieć je rozpoznawać, miedzy innymi po ruchomych pierścieniach na korzeniu – można napotkać kanie.

Amelia Piegdoń zwiedzała wystawę grzybów w Białowieży i pisze o tym z właściwym sobie entuzjazmem młodego badacza, zachęcając do leśnych wypraw i grzybobrania, ale koniecznie z kieszonkowym atlasem grzybów w ręce.

Dużo w ubiegłym tygodniu działo się w powiecie. Dla opornych wytłumaczenie: podział na powiat i miasto jest podziałem kompetencyjnym, strukturalnym, w pewnym sensie biurokratycznym, i bardzo ważnym przy załatwianiu spraw i przy wszelkiego rodzaju interwencjach. Powiatowe są szpital, Muzeum Historyczne, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, szkoły ponadgimnazjalne. Miasto sprawuje nadzór na opieką żłobkową, przedszkolną, szkołami podstawowymi, miejskimi z nazwy Ośrodkiem Pomocy Społecznej i Ośrodkiem Sportu i Rekre-

acji, Sanockim Domem Kultury, Miejską Biblioteką Publiczną.

Powiedzieć, że powiat ma kłopot ze szpitalem, to powiedzieć prawdę tylko w sensie formalnym. Brak dofinansowania do budowy bloku operacyjnego jest problemem Zarządu powiatu, ponieważ to Zarząd powinien o przyznanie środków na ten cel od dawna wszelkimi dostępnymi siłami zabiegać. Jeśli jednak blok nie powstanie, pieniędzy na jego budowę nie będzie, wówczas problem zacznie dotyczyć nas wszystkich, mieszkańców miasta i okolic. Teraz MOŻEMY leczyć się w Brzozowie, Rzeszowie czy Lesku; gorzej, gdybyśmy MUSIELI korzystać z opieki szpitalnej poza miejscem zamieszkania. Cóż pozostaje? Trzymać kciuki, by sytuacja została opanowana, a potrzebne środki finansowe przyznane. Szukamy odpowiedzi na pytanie, dłaczego jest, jak jest, ale jej znalezienie nie jest łatwe.

Marian Osękowski, radny miejski podsumowuje trzy lata kadencji.

Mamy konkurs dla czytelników prozy Magdaleny Kordeł, z którą spotkanie odbyło się niedawno w „Autorskiej” – wszystko znajduje Państwo

na stronie 14. Do wygrania egzemplarze najnowszej powieści, zatytułowanej „Córka wiatrów”.

Janusz Szuber obchodził urodziny, w Sali Gobelinowej spotkał się z czytelnikami, na to spotkanie z Krakowa przyjechali Bronisław Maj i Bogdan Tosza.

Dr hab. Tomasz Chomiszczak od października zamierza pracować na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Dziś po raz ostatni zamieszczamy jego felieton i żegnamy go z nadzieją, że jest to pożegnanie kurtuazyjne, niezamykające współpracy, która być może przybierze tylko trochę inną, nie tak systematyczną jak dotąd, formę.

Tymczasem Robert Bańkosz prowadzi nas szlakiem pasterskim, Tadeusz Barucki zabiera w podróż do „raju archeologów”. Nasi czytelnicy powierzyli nam dwie prywatne historie, spisane przez Tomka Majdosza: jedna o walce z rakiem, druga o niezbyt udanym powrocie do domu z zagranicy...

Weekend zapowiada się niezwykle bogato: w skansenie będą prezentowane osiągnięcia, zrealizowane dzięki funduszom unijnym, wystąpi Zespół Pieśni i Tańca Mazowsze, w Sanockim Domu Kultury rozpoczyna się festiwal im. Adama Didura. A na Rynku



przed południem... Oddajmy głos Dowódcy Brygady płk dypl. Arkadiuszowi Mikołajczykowi: „Od 9 września br., w trzech lokalizacjach na terenie Podkarpacia rozpoczęła się kolejna tura 16-dniowych szkoleń podstawowych w 3-ciej Podkarpackiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. Bierze w niej udział blisko pięćset ochotników. Równolegle trwają szkolenia rotacyjne żołnierzy już zaprzysiężonych oraz wyrównawcze dla żołnierzy rezerwy. Ukoronowaniem obecnie prowadzonych szkoleń będą przysięgi wojskowe, które odbędą się w dniach 23 i 24 września na terenie trzech powiatów:

– 23 września o godz. 11.00 na placu Wolności w Nisku,

– 24 września o godz. 11.00 na Rynku w Sanoku,

– 24 września o godz. 16.00 na Rynku w Przemyslu.

Co Państwo wybiorą? Życzymy wielu wrażeń i dobrej, spokojnej lektury.

## PODZIĘKOWANIA

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

Śp. Romana Bobali

serdeczne podziękowania

składa Rodzina

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI



Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie i bliskim z powodu śmierci

Marka Klepaka

Radnego

Rady Dzielnicy Posada

składają:

Przewodniczący Rady Miasta  
Zbigniew Daszyk

Burmistrz Miasta Sanoka  
Tadeusz Pióro

## KRONIKA POLICYJNA

## Sanok

\* 18 września przy ulicy Wolnej kobieta zawiadomiła, że znany jej mężczyzna wypowiadał pod jej adresem groźby karalne pozbawienia życia. Groźby te wzbudziły w pokrzywdzonej obawę, że zostaną spełnione.

## Gmina Sanok

\* 16 września w Pakoszówce policjanci ujawnili, że 53-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego kierował samochodem marki Seat znajdując się w stanie nietrzeźwości. Kierujący oddał się z pojazdu przed przybyciem patrolu. Został przebadany na stan trzeźwości na urządzeniu kontrolnym, badanie wykazało 2,9 promila alkoholu. Po sprawdzeniu w policyjnej bazie okazało się, że wymieniony nie zastosował się do zakazu prowadzenia pojazdów obowiązującego do 12 marca 2019 roku.

\* 18 września w Kostarowcach mężczyzna zawiadomił, że w trakcie wykonywania prac związanych z koszeniem traw, złodziej zabrał należące do pokrzywdzonego rzeczy osobiste: dokumenty, pieniądze oraz telefon komórkowy. Mężczyzna straty oszacował na kwotę ponad 400zł.

## Gmina Besko

\* 14 września w Besku, przy ulicy Wiejskiej nieznany sprawca podpalił 150 sztuk bali siana, które składowane były na prywatnej działce rolnej. Straty szacowane są na kwotę 3 tys. zł.

## Gmina Zagórz

\* 14 września w Zagórz, przy ulicy Piłsudskiego uszkodzony został samochód marki Toyota w trakcie koszenia traw. Samochód zaparkowany był przy trawniku. Pokrzywdzona strata oszacowała na kwotę 880zł.

## Gmina Zagórz

\* 15 września w Zagórz, przy ulicy Wolności 13-letnia uczennica podczas zajęć wychowania fizycznego doznała urazu nogi.

\* 15 września w Zagórz, przy ulicy Piłsudskiego mężczyzna zawiadomił, że nieznany sprawca przywłaszczył saszetkę, w której znajdowały się dokumenty należące do pokrzywdzonego.

\* 15 września w Zahutyńiu 37-latek zawiadomił, że nieznany sprawca, wykorzystując jego dane osobowe, potwierdził zgodę jako gwarant pożyczki w kwocie 10 tys. zł.

## Gmina Zarszyn

\* 13 września w miejscowości Długie, kierujący samochodem ciężarowym marki Renault, 38-latek podczas wyprzedzania skutera, prowadzonego przez 71-letniego mężczyznę, nie zachowując ostrożności, wjechał na pas, na którym z naprzeciwka nadjeżdżał samochód. W konsekwencji wymusił na kierowcy skutera zjechanie na pobocze. 71-latek stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się na pobocze. Kierowca jednoślada został przewieziony do szpitala.

## Na pomoc zwierzacom

## Przed zimą: leśnicy myślą o żubrach

Baloty z sianokiszonką, kora drzew liściastych i wysłodki buraczane to żubrze przysmaki, które leśnicy z Nadleśnictwa Lutowiska przygotowują już teraz z myślą o największych mieszkańcach lasów.

Wykasane są też w tym celu spore połacie łąk. Siano z nich zebrane będzie służyć za paszę zimową, a świeży potraw jeszcze tej jesieni przyciągnie żubrze stada w doliny.

– Wykosiliśmy ponad 300 ha łąk, z czego 15 ha śródleśnych polan dla żubrów, mamy już zamówione 50 ton buraków cukrowych i 10 ton soli, a pod lasem czeka 50 ton balotów z sianokiszonką – mówi Rafał Osiecki, zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Lutowiska. – Prowadzimy też poletka żerowe na powierzchni 50 ha, które mają za zadanie zminimalizować szkody od żubrów w uprawach leśnych.



Bardzo cennym uzupełnieniem tej diety jest kora drzew liściastych, która zawiera garbniki niezbędne w procesie trawienia. Leśnicy zgromadzili 10 ton takiego granulatu.

Na terenie Nadleśnictwa Lutowiska bytuje obecnie ponad 120 żubrów, zaś ich populacja w całych Bieszczadach przekracza 400 osobników. Trwa akuratnie okres rui u tych zwierząt, co

przekłada się na większą ich dzienną aktywność – dużo łatwiej teraz o spotkanie „puszcz imperatora”.

Edward Marszałek  
Rzecznik prasowy  
RDLP w Krośnie

TYGODNIK SANOCKI

Pismo Samorządowe  
www.tygodniksanocki.pl  
redakcja@tygodniksanocki.pl

TYGODNIK.SANOCKI

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku  
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00  
Redaktor naczelny: Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz

Redaguje zespół:  
Bartosz Błazewicz – bblazewicz@tygodniksanocki.pl  
Tomasz Majdosz – tomajdosz@o2.pl

Współpracują:  
Robert Bańkosz, Tadeusz Krotos, Edyta Wilk,  
Arkadiusz Kowski, Tadeusz Barucki

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski

Korekta: Teresa Nater

Biuro Reklam i Ogłoszeń:  
tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34

Druk:  
Polska Press Sp. z o.o.  
Oddział Poligrafia  
ul. Domaniewska 45  
02-672 Warszawa  
Drukarnia w Sosnowcu  
ul. Baczyńskiego 25a  
41-203 Sosnowiec

## Sprawy naszych czytelników

## Sanok nie dla sanoczan

Niedawno ekscytowaliśmy się opinią Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN odnośnie zapaści i marginalizacji 122 miast w Polsce, wśród których znalazł się także gród Grzegorza. Czy historia, którą opowiedział nam nasz czytelnik, potwierdza tę opinię, czy jej przeczy? Z jednej strony – sanoczanie wracają zza granicy, fakt. Ale czy mają po co wracać?

Pan Henryk po dwudziestu latach pracy za granicą jako wykwalifikowany spawacz czuje się zmęczony. Zanim wyjechał na kontrakt (Niemcy, Norwegia, Malta, Węgry) pracował w krakowskiej firmie budowlanej, krótki czas w „Autosanie”

i fabryce przyczep w Zaslawiu. Posiada niezbędne badania, referencje; potrafi spawać metodami MIG, TIG aluminium, CO2, był czas, że pracował przy szkodliwym argonie. Jedyną kwalifikacją, której nie posiada, to spawanie podwodne. Do

emerytury pozostało trzy lata. Czas wrócić do rodzinnego miasta, przestać tulać się po świecie.

Pan Henryk za namową żony i dzieci postanowił poszukać pracy u siebie, w sanockich i okolicznych firmach. 40 lat doświadczenia, spore umiejętności. Nie miał wygórowanych aspiracji finansowych. Jednak kiedy w kolejnym przedsiębiorstwie – bo trzeba przyznać, pan Henryk otrzymał kilka propozycji – usłyszał, że zostanie zatrudniony, ale... firmy do zaferowania mają najniższą krajową, czyli 2000 zł brutto, jego zapal w poszukiwaniu pracy w Sanoku ostygł. W kilku miejscach dowiedział się wręcz, że



firma woli zatrudnić obywatela Ukrainy i go przeszkolić, ponieważ taniej na tym wyjdzie. Tymczasem zza granicy rozdzwaniały się telefony z oferta-

mi zatrudnienia dla pana Henryka...

W jednej sanockiej firmie pan Henryk postanowił negocjować warunki; po dłu-

gich rozmowach szef zgodził się, ale na 3000 zł brutto.

– Ktoś inny może by się pokusił i przyjął pracę za takie wynagrodzenie... Ja mam wprowadzić dorosłe dzieci, ale są wnuki, z żoną splącamy kredyt na dom. Takich marnych pieniędzy nigdy wcześniej nie zarabiałem – kwituje pan Henryk.

Kiedy rozmawiałem z nim ostatnim razem, machał ręką, jakby coś odganiał, może wrażenie o swoim mieście. Na pytanie, jak się trzyma, tam, za granicą, mówi, że do tęsknoty nie można się przyzwyczaić, z roku na rok jest coraz dotkliwsza.

**Tomek Majdosz**

## Młody nurt konserwatywny

## Pierwsze kroki Stowarzyszenia SNK

15 września odbyło się zebranie założycielskie nowego Stowarzyszenia, którego nazwa wpisuje się w lokalną społeczność – „Sanocki Nurt Konserwatywny” (SNK).



Cele, jakie będzie realizował SNK w przyjętym statucie, to m.in. wykształcenie elit ideowych o poglądach konserwatywnych i patriotycznych, zdolnych wziąć czynny udział w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym kraju, propagowanie idei konserwatywnej, promocja kultury i sztuki, w szczególności tworzonej przez ludzi młodych i do nich adresowanej oraz organizowania instytucji kultury i inicjatyw lokalnych w sferze działalności kulturalnej, a także formacja członków w duchu patriotycznym i etycznym, aby mogli podjąć obowiązek zawodowy i społeczny.

Zebranie założycielskie to również wybór władz Stowarzyszenia. Wyłoniono zarząd i komisję rewizyjną.

Zarząd w składzie: Sebastian Gondek – Prezes Zarządu, Radosław Broniewski – Wiceprezes Zarządu, Kacper Ryniak – Skarbnik, Grażyna Rogowska-Chęć – Członek Zarządu, Dawid Lewandowski – Członek Zarządu odpowiedzialny za kontakt z mediami. Komisję Rewizyjną reprezentować będą: Karol Skorek – Przewodniczący

Komisji, Paweł Szczerba – Członek Komisji, Mateusz Kocaj – Członek Komisji.

Jak mówią członkowie zarządu i zarazem założyciele Stowarzyszenia „SNK” w działalności nie zabraknie też odniesień do spraw publicznych miasta i powiatu: – Będziemy zabierać głos w ważnych sprawach dla Sanoka, a także proponować sposoby rozwiązania problemów, którymi żyjemy wszyscy – mówili podczas prezentacji Stowarzyszenia jego pomysłodawcy Sebastian Gondek i Dawid Lewandowski.

Jak informują członkowie Sanockiego Nurtu Konserwatywnego, aktualnie został złożony wniosek o rejestrację Stowarzyszenia w Krajowym Rejestrze Sądowym, co pozwoli uzyskać osobowość prawną i stać się podmiotem w wielu ważnych sprawach społecznych.

Kontakt ze Stowarzyszeniem na razie tylko telefonicznie (698-896-470), strona internetowa i fanpage są w budowie.

mn



**WYŻSZA SZKOŁA  
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA**  
z siedzibą w Rzeszowie

[wsiz.rzeszow.pl](http://wsiz.rzeszow.pl)

**OFERTA  
DYDAKTYCZNA**  
na rok akademicki  
2017/2018

Absolwenci  
**WSiZ najszybciej  
znajdują pracę**

według Ogólnopolskiego Systemu  
Monitorowania Ekonomicznych Losów  
Absolwentów Szkół Wyższych

Raport Ministerstwa Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego, 2017

**PAWEŁ**  
student Grafiki komputerowej  
i produkcji multimedialnej

**Punkt rekrutacyjny**  
w Twoim mieście:

Zespół Szkół nr 1 | ul. Jana III Sobieskiego 23,  
38-500 Sanok  
tel. kom. 723 329 396

## STUDIA I STOPNIA

Dietetyka  
Filologia angielska  
| Tłumaczeniowa  
z językiem chińskim\*  
Grafika komputerowa  
i produkcja multimedialna  
| Projektowanie  
gier komputerowych\*  
Informatyka | inżynierskie  
| Programowanie\*  
Kosmetologia  
Logistyka | inżynierskie

## STUDIA II STOPNIA

Administracja  
Dziennikarstwo  
i komunikacja społeczna  
Ekonomia  
Informatyka  
Kosmetologia **nowość**

Media cyfrowe i komunikacja  
wizerunkowa  
(nowoczesne dziennikarstwo)

Psychologia w zarządzaniu

Zarządzanie  
| Finanse i rachunkowość w zarządzaniu\*  
| Zarządzanie w turystyce\*

\* – odrębna ścieżka kształcenia  
realizowana od 1. semestru studiów

studia  
I stopnia  
**BACHELOR**

studia  
II stopnia  
**MASTER**

**nowość**

Lotnictwo ogólne  
(General Aviation)

Zarządzanie lotnictwem  
(Aviation Management)

Zarządzanie międzynarodowe  
(International Management)

Informatyka  
(Information Technology)

Technologie sieciowe  
(Network Technologies)

Programowanie  
(Programming)

Grafika komputerowa  
(Computer Graphics)

Logistyka w transporcie  
(Logistics in Transport)

Zarządzanie  
międzynarodowe  
(International Management)

Informatyka  
(Information Technology)

| Sieci komputerowe  
(Computer Networks)

| Technologie inżynierii oprogramowania  
(Software Engineering Technologies)

Lider rankingów



## Wynagrodzenia pielęgniarek i położnych

## Pracownice DPS bez podwyżek

Związek Powiatów Polskich (ZPP) zaapelował o zwiększenie wynagrodzeń dla pielęgniarek pracujących w domach pomocy społecznej. Ministerstwo Zdrowia odpowiedziało, że działania resortu w kierunku wzrostu pensji pielęgniarek i położnych nie obejmują personelu medycznego w DPS. Resort wskazał przy tym, że obowiązujące przepisy pozwalają na poprawę sytuacji finansowej tej grupy zawodowej.



W maju ZPP przyjął stanowisko ws. opieki pielęgniarstwa w domach pomocy społecznej. Samorządowcy zaapelowali o zmianę przepisów w celu zagwarantowania właściwego poziomu opieki społecznej. ZPP zwrócił się do Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o wypracowanie rozwiązania, które

pozwoli na finansowanie personelu medycznego zatrudnionego w DPS ze środków przeznaczonych na świadczenia opieki zdrowotnej.

W odpowiedzi na apel samorządowców resort zdrowia poinformował, że obowiązujące przepisy umożliwiają poprawę sytuacji finansowej tej grupy zawodowej poprzez wydzielenie w ramach podmiotu leczniczego

specjalnej jednostki organizacyjnej, udzielającej świadczeń zdrowotnych mieszkańcom domów pomocy społecznej.

„Niestety, w praktyce takie działania nie są podejmowane przez podmioty lecznicze” – podkreśliła wiceminister zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko.

Ministerstwo wyjaśniło także, że pielęgniarki zatrudnione w domach pomocy spo-

łecznej są pracownikami samorządowymi i podlegają przepisom ustawy o pracownikach samorządowych i rozporządzenia o wynagrodzeniach pracowników samorządowych.

W ocenie resortu przedmiotowe rozporządzenie określa jedynie minimalne miesięczne poziomy wynagrodzenia zasadniczego dla poszczególnych stanowisk pracowników samorządowych. Jednocześnie przepisy umożliwiają pracodawcy elastyczne tworzenie zakładowej polityki płacowej.

Ministerstwo Zdrowia wyjaśniło, że mieszkańcy domów pomocy społecznej mogą korzystać ze świadczeń opieki zdrowotnej na ogólnych zasadach, a obowiązek umożliwienia im tego należy do kierowników i pracowników DPS.

W oficjalnej odpowiedzi Józefa Szczurek-Żelazko zapowiedziała opracowanie rozwiązań, które poprawią dostępność do świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej.

mn

## Pensje minimalne

## Podwyżki w nowym roku?

Minimalne wynagrodzenie w 2018 r. będzie wynosiło 2100 zł. Oznacza to wzrost o 100 zł w stosunku do 2017 r.



Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz minimalnej stawki godzinowej w 2018 r., przedłożone przez ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

Minimalne wynagrodzenie za pracę w 2018 r. będzie wynosiło 2100 zł, co oznacza wzrost o 100 zł (5 proc.) w stosunku do 2017 r. Kwota ta stanowi 47,3 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej na 2018 r. Minimalna stawka godzinowa w 2018 r. będzie wynosiła 13,70 zł.

Jak podkreślił resort pracy, uzasadniając rozporządzenie, w efekcie wzrostu płacy minimalnej dochody rozporządzone gospodarstw domowych wzrosną o 1,13 mld zł netto. Ministerstwo założy-

ło w wyliczeniach, że liczba pracowników otrzymujących wynagrodzenie w wysokości płacy minimalnej to ok. 1,4 mln osób. W związku z tym koszty wynikające ze zwiększenia płacy minimalnej dla instytucji publicznych oszacowano na ok. 501,4 mln zł, obciążenia przedsiębiorstw mają wzrosnąć o 1,66 mld zł.

Jak podało MRPiPS, w wyniku wzrostu płacy minimalnej zwiększą się wpływy do sektora finansów publicznych z tytułu podatku dochodowego oraz składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne i fundusze (ok. 1,03 mld zł). Podkreślono, że w związku ze wzrostem wpływów z tytułu PIT, powiększą się zarówno dochody budżetu państwa jak i jednostek samorządu terytorialnego

mn

## Dowód po nowemu

## Nowe wzory wniosków

Obowiązują nowe wzory wniosków o wydanie dowodu osobistego, formularzy oraz zaświadczeń dot. utraty lub uszkodzenia dokumentu.

Stare wzory mogą być nadal wykorzystywane, nie dłużej jednak niż przez trzy miesiące od wejścia w życie nowelizacji rozporządzenia, czyli od 31 sierpnia. Zmiany dotyczą wzorów: wniosku o wydanie dowodu osobistego (w tym wersji elektronicznej), formularza odbioru dowodu, formularza zgłoszenia utraty lub uszkodzenia dokumentu, a także zaświadczenia o utracie lub uszkodzeniu dowodu osobistego.

Wynika to z nowelizacji rozporządzenia w sprawie wzoru dowodu osobistego oraz sposobu i trybu postępowania w sprawach wydawania dowodów osobistych, ich utraty, uszkodzenia, unieważnienia i zwrotu.

Zasadniczym celem noweli było dostosowanie przepisów do zmian w ustawie o dowodach osobistych dokonanych ustawą o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej. Ta z kolei dostosowuje polski porządek prawny do unijnego rozpo-

ządzenia w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania publicznego w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym.

W znowelizowanym rozporządzeniu, także we wzorach formularzy, dostosowano terminologię w zakresie podpisu elektronicznego do terminologii wynikającej z ustawy o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej.

W związku ze zmianą odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań konieczne było dostosowanie treści pouczenia do obecnego brzmienia przepisu. Wprowadzono również zmiany porządkujące, polegające na zastąpieniu odesłania do strony internetowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, odesłaniem do strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Uproszczono również sekcję przeznaczoną na złożenie podpisu w formularzu odbioru dowodu osobistego.



Na nowym wzorze dokumentu nie znajdziemy następujących danych: wzrostu w centymetrach, koloru oczu, wzoru podpisu, adresu zameldowania

Ponadto doprecyzowano przepisy określające wymogi dla zdjęcia dołączanego do wniosku o wydanie dowodu osobistego. Zmiana dotyczy wyglądu (jakości) fotografii oraz kadrowania sfotografowanej osoby. Uszczegółowiono także wymogi dla zdjęcia dołączanego do wniosku o wydanie dowodu osobistego w formie elektronicznej poprzez precyzyjne oznaczenie rozdzielczości oraz rozmiaru fotografii.

Zmiany mają pozwolić pracownikom organów gmin

na sprawniejszą ocenę jakości fotografii dołączanych do wniosków o wydanie dowodu osobistego, co ma przełożyć się na jakość dokumentów tożsamości.

Przewidziano przy tym przepis przejściowy, umożliwiający organom gmin wykorzystanie w okresie maksymalnie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia, wcześniej przygotowanych formularzy, opartych na dotychczas obowiązujących wzorach.

mn

## Bez akcyzy

## Działania proekologiczne

Ministerstwo Finansów planuje zachęty podatkowe dla rozwiązań proekologicznych m.in. zerową stawkę akcyzy na CNG – sprężony gaz ziemny, zwolnienie z akcyzy aut elektrycznych, czy wyższą kwotę amortyzacji dla samochodów na prąd – zapowiedział wiceminister finansów Wiesław Janczyk.

Janczyk przypomniał, że trwają prace nad projektem ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych, której gospodarzem jest Ministerstwo Energii. Zaznaczył, że Ministerstwo Finansów ma bardzo istotny wkład w zapisy tej ustawy. Dotyczą one mechanizmów podatkowych w stymulowaniu rozwiązań proekologicznych.

„Chcemy zaproponować zwolnienie z akcyzy na samochody elektryczne. Mamy również propozycję podniesienia kwoty, która mogłaby być wliczana w koszty prowadzonej działalności gospodarczej przy zakupie pojazdów elektrycznych do 30 tys. euro z obecnie obowiązujących 20 tys. euro” – powiedział wiceminister.

Poinformował, że zgodnie z danymi za 2015 r. wpływ z akcyzy od samochodów hybrydowych – było ich 3,8 tys. – wyniosły 24 mln zł. Dla porównania w budżecie na ten rok z tytułu akcyzy od samochodów zaplanowano 2,3 mld zł, z czego po lipcu wpływy osiągnęły 61,9 proc. z tej kwoty. „To daje konkretny rezultat przy myśleniu

o preferencjach dla tej sfery” – zaznaczył wiceminister.

Wiceminister wyjaśnił, że CNG jest paliwem proekologicznym, jego stosowanie ogranicza znacząco emisję zanieczyszczeń. „W 2015 r. dochody państwa z tego tytułu były niewielkie, wyniosły zaledwie 7 mln zł. Jak się dowiadujemy, podatek – PAP jest jednak istotną barierą dla wejścia na ten rynek z technologią, która byłaby mniej szkodliwa, jeśli chodzi o zanieczyszczenia” – tłumaczył Janczyk.

„Zgodnie z programem rządowym Czyste Powietrze, chcielibyśmy wyjść naprzeciw takiemu postulatowi – być może stawka akcyzy zostanie po prostu obniżona do zera i da szansę na to, żeby po miastach w Polsce jeździły autobusy, które nie będą emitować tak dużo spalin i szkodliwych substancji” – wskazał wiceminister.

Resort finansów liczy na to, że zmiany te zaczną obowiązywać już od 1 stycznia 2018 r. Podkreślił, że ich celem jest poprawa jakości powietrza.

mn

Sesja w powiecie

# Zmiany w budżecie, wnioski i wybory do prezydium rady

Radni powiatowi zebrali się w poniedziałek na 44. sesji w tej kadencji. Głosowano nad zmianami w budżecie, dyskutowano o sytuacji szpitala, zgłaszano wnioski. Wybrano zastępcę przewodniczącego rady powiatu – został nim Kazimierz Węgrzyn (w głosowaniu wzięło udział 17 radnych, oddano 16 ważnych głosów „za”, nikt nie był „przeciw” i nikt się nie wstrzymał).

Zmiany w budżecie dotyczyły przede wszystkim zabezpieczenia dodatkowych środków na remont internatu przy ZS nr 2 (prawie 600 tys. zł), wprowadzenia dotacji od Lasów Państwowych (350 tys.) na remont mostu w Dobrej, udzielenia pomocy finansowej dla Miejskiej Biblioteki Publicznej (7 tys. zł) na realizację projektu promującego dokonania zespołu Soul oraz na realizację zadań takich jak zakup ciągnika, dofinansowanie DPS w Zagórzcu, zabezpieczenie osuwiska na sanociek zamkowej skarpie.

Wszystko odbyło się zgodnie z wcześniej uzgodnionym planem, nikt nie zgłaszał wniosków o zmianę zapowiedzianego porządku obrad. Najpierw sprawozdawali przewodniczący Komisji, przekazując opinie na temat projektów uchwał. Bogdan Struś, przewodniczący Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej poruszył temat szpitala: poprosił o komentarz do doniesień medialnych o braku dofinansowania budowy bloku operacyjnego. Starosta Roman Konieczny odniósł się do tego zagadnienia dopiero pod koniec sesji, kiedy podobne pytanie zadała Zofia Kordela-Borczyk.

Na ogół bez dłuższych dyskusji przegłosowano proponowane uchwały. Wątpliwości pojawiły się przy przeznaczeniu pieniędzy na remont internatu, pytano, skąd wzięła się tak wysoka kwota – prawie 600 tys. zł – i dociekano, jaka prawidłowość kieruje decyzjami Zarządu, który najpierw likwiduje bursę, potem decyduje o rozbudowie internatów, przeznaczając na ten cel więcej pieniędzy, niż to było pierwotnie zaplanowane. Starosta bronił koncepcji Zarządu i mówił o niewłaściwym pierwotnym szacunku kosztów na wstępnym etapie projektu.

Przyjęto projekt uchwały o zmianie długoletniej perspektywy finansowej na lata 2017 – 2028; 12 radnych głosowało „za” przy trzech głosach wstrzymujących.

Następnie przystąpiono do wyborów zastępcy przewodniczącego rady powiatu. Przypomnijmy: Damian Biskup złożył rezygnację z pracy w Zarządzie, na jego miejsce został wybrany Andrzej Chro-

bak, wcześniej wiceprzewodniczący rady powiatu. Podczas 44. sesji zgłoszono tylko jedną kandydaturę na stanowisko wiceprzewodniczącego – był to Kazimierz Węgrzyn. Kandydaturę tę poparli zarówno radni z tzw. opozycji, jak i koalicyjna większość.

– Chciałbym podziękować za zaufanie, jakim mnie państwo obdarzyli. Zobliguje mnie to do dalszej pracy. Dziękuję serdecznie. Jestem samorządowcem młodym stażem, pracuję pierwszą kadencję, uczę się pokory, staram się realizować wszystkie zadania. Zgłosiłem się do pracy w pięciu komisjach; kiedy otrzymałem mandat, zadeklarowałem, że nie będę uchylał się od obowiązków i staram się to konsekwentnie realizować. Staram się spełnić oczekiwania moich wyborców, ale czy spełniam? Tego nie wiem, to musi ocenić ktoś z zewnątrz. Wynik głosowania utwierdza mnie w przekonaniu, że praca popłaca – poprzez to głosowanie otrzymałem poniekąd zapłatę za to wszystko, co próbuję robić. Ten wynik także mobilizuje mnie do dalszych działań. Trzeba zawsze, pomimo przeszkód, choćby małymi kroczkami, ale postępować do przodu – powiedział po wyborach Kazimierz Węgrzyn.

Na koniec przyszedł czas na wnioski i zapytania.

Radny Damian Biskup pytał o opłaty za wynajem sal gimnastycznych w szkołach należących do powiatu pobierane od młodzieżowych klubów sportowych. – Nikomu nie muszą udowadniać,



że zniesienie opłat przekłada się na ilość dzieci uczestniczących w zajęciach. Nie słyszałem, by o takiej decyzji była mowa w sprawozdaniach z pracy Zarządu, a nie wydaje mi się, żeby leżała ona w kompetencji naczelnika wydziału – perorował radny. Starosta obiecał, że sprawa zostanie ponownie przedyskutowana przez Zarząd powiatu, ponieważ prawdopodobnie decyzję o pobieraniu opłat podjął naczelnik w porozumieniu z dyrektorami szkół.

Głos zabrał przewodniczący rady powiatu: – Słyszymy, że służby porządkowe mają coraz więcej kłopotów z obywatelami ukraińskimi, którzy w Sanoku mieszkają tymczasowo. Tych osób jest przeszło sto, większość mieszka w budynku, który kupił Pass-Pol na hotel dla pracowników przy ulicy Przemyskiej. Niepokojące sygnały pochodzą od mieszkańców, którzy zaczynają się uskarżać na rozmaite zachowania z udziałem obywateli Ukrainy i na konieczność interwencji porządkowych – mówił Wal-

demar Och. Przewodniczący wniosł o zwrócenie się do komendanta policji z prośbą o potwierdzenie, czy rzeczywiście tego typu sygnały do niego docierają i czy policja ma kłopoty z interweniowaniem w podobnych sytuacjach, jak również czy to są pojedyncze sygnały, czy też skala zjawiska jest większa.

Starosta odpowiadał na pytanie Zofii Kordeli-Borczyk o szpital, tłumacząc, że sam jest zaskoczony decyzją o nieprzyznaniu środków. Zofia Kordela-Borczyk apelowała o podjęcie wszelkich możliwych działań, aby pieniądze na budowę bloku operacyjnego trafiły jednak do szpitala; apel radnej poparł Kazimierz Węgrzyn, zachęcając do porozumienia między politycznymi podziałami w tej, tak ważnej dla powiatu sanockiego, sprawie.

Za sprawą radnego Damiana Biskupa wrócił temat parkingu przy przychodni przy ulicy Lipińskiego. Nie można tam prowadzić prac budowlanych, ponieważ próby wyciągnięcia pni, jakie pozostały po

świętych w ubiegłym roku drzewach, mogłyby naruszyć instalacje, jakie znajdują się na tamtym terenie.

Bogdan Struś zaproponował, by tymczasowo urządzić parking na terenie dworca, który jeszcze nie jest remontowany. Plac jest duży, a o rozpoczęciu przebudowy na razie się nie mówi. – Byłoby to udogodnienie dla osób dojeżdżających do przychodni.

Przewodniczący Och zauważył, że według jego wiedzy dworzec niebawem zamieni się w plac budowy. Starosta Roman Konieczny odpowiedział Bogdanowi Strusiowi, że nie chce skupiać się na rozwiązaniach doraźnych. – Chcemy na terenie przychodni zorganizować miejsca parkingowe tam, gdzie to jest możliwe, tak aby zbyt głęboko nie ingerować w teren i nie uszkodzić instalacji, które tam się znajdują. Zaczniemy prace po uzgodnieniu z Gminą Miasta Sanoka – od ulicy Kollątaja zamierzamy zorganizować dojazd do przychodni dla osób niepełnosprawnych.

Andrzej Chrobak zauważył, że parking najlepiej byłoby usytuować od strony ulicy Lipińskiego, rozkładając tam płyty ażurowe. – Taką płytę łatwo ściągnąć, gdy trzeba będzie dotrzeć do instalacji i naprawić jakąś usterkę – zauważył radny. – Wątpię, czy parking na dworcu zadowolony osoby korzystające z przychodni – odniósł się do propozycji Bogdana Strusia.

Starosta zadeklarował, że o parkingu porozmawia z dyrektorem SP ZOZ i dopiero po tej rozmowie rozpocznie debatę w Zarządzie.

Alicja Wosik zapraszała na obchody Dnia Współpracy Europejskiej: 21 września w Europie obchodzony jest Dzień Współpracy Europejskiej i z tej okazji we wszystkich krajach

kontynentu, także tych sąsiadujących z Unią Europejską, odbywają się imprezy promujące to, co dało się zrobić dzięki funduszom unijnym. W ramach współpracy transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina będziemy organizować Dzień Współpracy Europejskiej w Sanoku dla całej Polski Wschodniej. Dlatego w Sanoku, ponieważ w tym roku promocja poświęcona jest ochronie dziedzictwa kulturowego. Impreza odbędzie się w największym w Polsce, a zarazem jednym z największych w Europie Muzeum Budownictwa Ludowego. Udało się zaprosić jedną z pereł polskiej kultury: Państwowy Zespół Pieśni i Tańca Mazowsze im. Tadeusza Sygietyńskiego. Zespół przyjedzie w pełnym, 130-osobowym składzie. Wystąpi w amfiteatrze w skansenie, wcześniej zamierza sobie zrobić sesję fotograficzną w plenerach Galicyjskiego Rynku. Organizacja takich obchodów to bardzo duże przedsięwzięcie, także pod względem logistycznym. Serdecznie na ten koncert zapraszam – mówiła radna. – Na Rynku Galicyjskim będą się odbywały prezentacje województw Polski Wschodniej. Będą pokazywane najciekawsze projekty minionej perspektywy unijnej, w tym pokaz koni huculskich.

Wacław Krawczyk zapraszał na konferencję, która odbędzie się w PWSZ 29 września. Jej tematyka została ujęta w obszernym tytule: „Ogólny problem wzrostu liczby dzieci z problemami porażenia mózgowych. Nowe technologie w rehabilitacji medycznej – metoda profesora Kozyavkina (system intensywnej rehabilitacji neurofizjologicznej)”. Początek konferencji o godz. 10.

Przewodniczący Waldemar Och ogłosił zakończenie obrad.



Co zrobiono, a co jeszcze trzeba poddać pod głosowanie?

# Radni miejscy podsumowują trzy lata kadencji

Gościem „Tygodnika Sanockiego” jest radny Marian Osękowski.

Zwróciliśmy się do PT Radnych z prośbą o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań; te same pytania zadajemy wszystkim Radnym:

**Które decyzje Rady ocenia Pani/ Pan jako ważne i strategiczne, które jako ryzykowne, a które – niepotrzebne?**

**Jak układa się według Pani/Pana współpraca Rady z władzą wykonawczą?**

**Co Pani/ Panu udało się do tej pory zrobić dla swoich wyborców?**

**Najbliższa przyszłość – o czym trzeba pamiętać, planując miejski budżet na rok 2018?**

Najbardziej odpowiedzialna decyzja Rady to, według mnie, decyzja o zabezpieczeniu środków na budowę Centrum Rehabilitacji i Sportu. Uważam, że to była słuszna decyzja. Uważam też, że to zadanie po wykonaniu może się zbilansować, a w niedalekiej przyszłości może nawet przynieść niewielkie zyski.

Strategicznym zadaniem jest budowa obwodnicy Sanoka. Wolałbym, żeby ona była w całości dwupasmowa, w obu kierunkach. Życzyłbym sobie, żeby w przyszłości można było obwodnicę przedłużyć w kierunku Bieszczadów i Przemysła, a także w kierunku Krosna. Około 2023 roku – tak usłyszałem w mediach – zostanie wybudowana droga S19 Via Carpatia do Barwinka, która przetrze drogę Sanok – Krosno.

Wśród zadań, jakie podjęli radni w tej kadencji, nie widzę zadań ryzykownych.

Współpraca Rady z władzą wykonawczą układa się dobrze, ale zawsze chciałoby się, żeby było lepiej. To moja pierwsza kadencja; przez trzy lata nie mogę narzekać na współpracę, ale w tej kwestii zawsze można coś ulepszyć.

Jeśli chodzi o pracę w okręgach wyborczych, to staram się być w kontakcie z mieszkańcami, wsłuchiwać się w ich problemy. Przysłużyłem się do wybudowania placu zabaw, do pomalowania i oznakowania liniami parkingów na Wójtostwie. Wraz z radnym Adamem Ryniakiem zabiegaliśmy o remonty osiedlowych ulic, przystanków, wiat przystankowych i miejsc parkingowych. Zabiegaliśmy o dyżury dzielnicowego KPP, które pełnione są w każdy czwartek.

Na mój wniosek, złożony do Komisji Infrastruktury Miejskiej, zdecydowano o możliwości przeniesienia części placu sportowego na tak zwany „plac śniegowy” nad Sanem przy ulicy Białogórskiej. Tam obok parkingu jest obecnie skate park, stół do tenisa i niewielkie boisko. Zapropnowałem, żeby teren rekreacyjny zlokalizować tam, gdzie „plac śniegowy”, a parking powiększyć. W ten sposób mielibyśmy jeden duży parking, który jest tam bardzo potrzebny, a drugim placem byłby plac sportowo-rekreacyjny. Myślę, że to rozwiązanie ucieszyłoby mieszkańców Sanoka, ale też turyści odwiedzający skansen



mieliby lepszy widok i możliwość zaparkowania samochodu w razie potrzeby, ponieważ latem parking obok Muzeum Budownictwa Ludowego najczęściej jest przepełniony. W środy i soboty na Wójtostwie odbywa się targ i, zwłaszcza w środy, wielu kierowców rozgląda się i szuka miejsc parkingowych, więc dla nich też byłoby to ułatwienie. Myślę, że w 2018 roku to zadanie zostanie rozpoczęte, ponieważ na posiedzeniu Komisji Infrastruktury Miejskiej zagłosowano za tym wnioskiem jednomyślnie. To jest mój wniosek, cieszę się, że przyjęto go jednomyślnie i mam nadzieję, że środki na jego realizację znajdą się w przyszłorocznym budżecie.

Chciałbym, jako radny z Wójtostwa, aby wreszcie ulica Wiśniowa doczekała się kanalizacji deszczowej, ponieważ wnioskowali o to mieszkańcy. Wiem, że są z tym jakieś techniczne trudności, chwilowo nie do pokonania. Będę miał na uwadze oświetlenie na ulicy Śliwowej, które miało być wykonane przy okazji kapitalnego remontu ulicy Traugutta, ale jak pamiętamy, powiat nie otrzymał dofinansowania na

ten cel i zadanie upadło. Będzie realizowana budowa chodnika i oświetlenie na Traugutta. Jest też fragment ulicy Sadowej 4, gdzie nie ma oświetlenia – chodzi o zaułek po drodze do przychodni, tam jest wieczorami bardzo ciemno i jeśli ruszy sprawa oświetlenia na Śliwowej, to po jednej lampie może uda się zainstalować na ulicach Sadowej i Jabłoni. Zwracałem się w tej sprawie do Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Planowane jest zamontowanie oświetlenia na ulicy Kwiatowej i położenie nowej nawierzchni na ulicy Młynarskiej.

Chciałbym, żeby ostatecznie zamknął się cykl remontów ulicy Sadowej, która w tym roku będzie skończona za wyjątkiem małego odcinka, o którym nie każdy może nawet wie, że to jest również ulica Sadowa: odcinek od Traugutta do Jana Pawła II; nawierzchnia jezdni, chodniki są tam w fatalnym stanie. Gdyby mi się udało spełnić to wszystko, cieszyłbym się, że na Wójtostwie mieszkańcy, a zwłaszcza eleganckie panie mogą sobie spacerować wygodnie, nie bojąc się, że pogubią obcasy.

msw

## Prawnik radzi

**Ojciec mojego dziecka nie wyraża zgody na wyrobienie paszportu dla córki, która chce pojechać na wycieczkę szkolną do Lwowa. Zaznaczę, że nigdy nie byliśmy małżeństwem i nie mamy sądowo uregulowanych żadnych kwestii dotyczących naszej córki. W jaki sposób mogę wyrobić paszport dziecku bez zgody ojca?**

Joanna z Sanoka

Zgodnie z art. 97 k.r.i.o. ustawodawca przyznał rodzicom posiadającym władzę rodzicielską prawo i obowiązek samodzielnego jej wykonywania. Ze sformułowania tego przepisu wynika, że każde z rodziców może samodzielnie podejmować czynności dotyczące osoby i majątku dziecka, w tym także występować w jego imieniu na zewnątrz. Jednakże z treści § 2 wynika, że uprawnienie to nie obejmuje możliwości samodzielnego podejmowania decyzji w istotnych sprawach dziecka. Przez istotne sprawy dziecka należy rozumieć zarówno dokonywanie czynności faktycznych, jak i prawnych.

Do takich czynności należy wystąpienie do stosownego organu o wyrobienie paszportu małoletniemu dziecku. W sprawach tych rodzice przede wszystkim powinni wypracować porozumienie.

Ponadto zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o dokumentach paszportowych: „wniosek o wydanie dokumentu paszportowego osobie małoletniej składają rodzice lub ustanowieni przez sąd opiekunowie albo jeden z rodziców lub ustanowionych przez sąd opiekunów wraz z pisemną zgodą drugiego z rodziców lub ustanowionego przez sąd opiekuna, poświadczoną za zgodność podpisu przez organ paszportowy lub notariusza”. Natomiast zgodnie z art. 14 ust. 1 powyższej ustawy: „na wydanie dokumentu paszportowego osobie małoletniej jest wymagana pisemna zgoda obojga rodziców, których własnoręczność podpisów poświadczają organ paszportowy lub notariusz, chyba że na podstawie



**Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-46-45-113, www.witowska.com**  
Pytania prawne prosimy kierować na adres: tygodniksanocki@wp.pl

orzeczenia sądu jeden z rodziców został pozbawiony władzy rodzicielskiej lub władza ta została ograniczona. W przypadku braku zgodności stanowisk rodziców lub niemożności uzyskania zgody jednego z nich, zgodę na wydanie dokumentu paszportowego zastępuje orzeczenie sądu rodzinnego”.

W związku z powyższym w przypadku braku zgodności stanowisk rodziców lub niemożności uzyskania zgody jednego z nich w istotnych sprawach dziecka, należy zwrócić się do sądu rodzinnego w celu uzyskania takiej zgody. Wniosek w tej sprawie składa się do wydziału rodzinnego i nieletnich. Sądem właściwym do rozpoznania wniosku o wydanie zgody na uzyskanie paszportu przez dziecko jest sąd rejonowy miejsca zamieszkania dziecka.

### Podstawa prawna:

1. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 2082 ze zm.)
2. Ustawa z dnia 13 lipca 2006 r. o dokumentach paszportowych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 758)

Po Sanoku – Rzeszów

# Poseł o strategicznych inwestycjach na Podkarpaciu

**Tomasz Poręba po spotkaniu z ministrem Stawiarskim: Bardzo liczę, że po centrum sportowym w Sanoku i hali sportowej w Mielcu, także rozbudowa rzeszowskiej hali na Podpromiu uzyska dofinansowanie ministerstwa sportu.**

Poseł do Parlamentu Europejskiego Tomasz Poręba spotkał się w Warszawie z wiceministrem sportu i turystyki Jarosławem Stawiarskim. Głównym tematem rozmowy była możliwość wpisania na listę inwestycji strategicznych i dofinansowania przez ministerstwo rozbudowy hali sportowo-widowiskowej przy ul. Podpromiu w Rzeszowie. „To była bardzo dobra rozmowa. Minister Stawiarski pozytywnie odniósł się do przedstawionych przeze mnie argu-



mentów przemawiających za wsparciem przez budżet państwa tej kluczowej dla rzeszowskiego sportu inwestycji” – powiedział Tomasz Poręba.

– Rzeszów jako miasto wojewódzkie zasługuje na halę sportową z prawdziwego zdarzenia. Już dziś obserwujemy sytuację, kiedy liczba kibiców chcących zobaczyć najważniejsze wydarzenia sportowe znacznie przewyższa pojemność hali. Rozbudowa hali jest konieczna – tłumaczy podkarpacki europoseł PiS.

Podczas spotkania z europosełem Porębą wiceminister sportu i turystyki Jarosław

Stawiarski nie ukrywał, że każdego tygodnia zasypywany jest podobnymi wnioskami z całej Polski. – Bardzo się cieszę, iż zgodził się ze mną, że to właśnie Polska Wschodnia i Podkarpacie zasługują na szczególne wsparcie po wielu latach zaniedbań – powiedział europoseł PiS.

W ostatnich miesiącach Tomasz Poręba bardzo blisko współpracuje z ministrem Stawiarskim jeśli chodzi o budowę strategicznych obiektów sportowych w województwie podkarpackim.

– Współpraca z ministerstwem sportu układa się do-

skonale. Jej efektem są dwie ostatnie kluczowe dla Podkarpacia decyzje w postaci budowy kompleksu sportowo-rehabilitacyjnego w Sanoku oraz hali sportowej w Mielcu. Teraz kolej na stolicę województwa – podkreślił Tomasz Poręba.

Europoseł PiS poinformował także, że minister Stawiarski przyjął jego zaproszenie do wizyty w Rzeszowie pod koniec września, podczas której będzie okazja, by odwiedzić halę na Podpromiu i porozmawiać o możliwościach jej dofinansowania z budżetu centralnego.

mn

Wokół budowy Bloku Operacyjnego

# Szpital „pod kreską”

Pod koniec czerwca sanocki szpital trafił na listę sieci szpitali, otrzymując trzeci, najwyższy, stopień referencyjności. Wydawać by się mogło, że pomалу placówka wychodzi na prostą, zwłaszcza że za sobą ma nieudane próby utrzymania oddziałów ginekologiczno-położniczego i noworodków. Niestety, ogłoszona przez Zarząd Województwa Podkarpackiego lista dofinansowanych w tym roku szpitali, nie pozwala na optymizm ani lekarzom, ani pacjentom...



Na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego pojawiła się informacja, że spośród dziewiętnastu szpitali aplikujących o środki na inwestycje z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, w ramach konkursu dotyczącego infrastruktury ochrony zdrowia, trzy nie otrzymają w tym roku pieniędzy. W tej grupie znalazł się sanocki szpital obok szpitali w Dębicy i Nowej Dębce, projekty, aplikowane przez te jednostki uzyskały najmniejszą liczbę punktów, kolejno 41, 33,5 i 29. Tym samym projekt zakładający rozbudowę Bloku Operacyjnego i Centralną Sterylizatornię został rozłożony w czasie. A było o co się starać – do dyspozycji w ramach RPO PW przydzielono ponad 160 milionów złotych. Sprawa jest o tyle ciekawa, że dużo mniejsze szpitale, jak na przykład leski czy lubaczowski, otrzymały dofinansowanie, uzyskując niewiele więcej punktów niż sanocka placówka.

– Dla mnie to jest tragedia i skandal. Przypomnę, że już w 2014 roku przygotowaliśmy projekt na modernizację bloku operacyjnego wraz z niezbędnym sprzętem. Uzyskał on pozytywną ocenę ówczesnego zarządcy Województwa Podkarpackiego i trafił na listę przekazaną do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

Spośród złożonych 400 propozycji 142 znalazły się na liście priorytetów wojewódzkich, w tym wniosek dotyczący sanockiego szpitala. Wystarczyło teraz tylko złożyć odpowiednio skonstruowany wniosek. Po raz kolejny bez efektów – mówi Sebastian Niżnik, radny powiatu sanockiego, starosta w latach 2010-2014.

Obecny Zarząd powiatu nie potrafi otrząsnąć się ze zdziwienia i odpowiedzieć na pytanie, dlaczego sanocki szpital nie znalazł się na podstawowej liście.

– Po przeczytaniu tej listy zwróciliśmy się do pana marszałka i Zarządu województwa o prośbę rozważenia możliwości umieszczenia sanockiej placówki w grupie szpitali, które otrzymają dofinansowanie. Trudno się ustosunkować do tego, czy wniosek był napisany dobrze, ponieważ nie wiemy, jak odbywało się punktowanie za poszczególne kryteria. Istotne, że przeszedł on pozytywną ocenę formalną i merytoryczną – wyjaśnia Roman Konieczny, starosta sanocki.

O komentarz poprosiliśmy również Piotra Uruskiego, posła na sejm, członka ważnych sejmowych Komisji – Infrastruktury oraz Sportu, który wielokrotnie deklarował pomoc przy aplikowaniu o środki finansowe na inwestycje w mieście i troskę o instytucje powiatowe.

– Muszę przyznać, że nie spodziewałem się pytania o sprawy pozyskiwania środków. Mówię o tym, ponieważ do tej pory nikt nie poprosił mnie o wypowiedź czy komentarz o środki finansowe płynące do Sanoka z Warszawy, gdzie obecnie działam i mam zaszczyt pełnić mandat parlamentarzysty, wspierając liczne inwestycje, których realizacja rozpoczęła się w Sanoku. A przecież było o co pytać, bo przyszły środki na wiele inwestycji, o których mówiło się od lat, ale środki na ich realizację i sama realizacja nastąpiła właśnie teraz. Tak jest w przypadku budowanego obecnie Centrum Rehabilitacji i Sportu dofinansowanego w 40,5 procent skądinąd, jak z ministerstwa sportu (na marginesie: mam zaszczyt pracować w Sejmowej Komisji Sportu). Podobnie sprawa ma się ze środkami finansowymi przeznaczonymi na remonty i przebudowę dróg krajowych na terenie miasta Sanoka i w okolicznych gminach, uwzględniając środki na budowę chodników i obwodnicy Sanoka, o której mówiło się od dziesiątków lat... Właśnie mówiło się, a środki finansowe przyszły dopiero teraz. Do tej pory nie było też pytań o inicjatywę i projekt, których naprawdę spora liczba znalazła uznanie i uzyskała środki finansowe, co bardzo nas wszystkich cieszy.

Teraz, gdy wniosek szpitala w Sanoku nie otrzymał dofinansowania od Zarządu Województwa Podkarpackiego, zostałem zapytany o komentarz... Otóż decyzja Zarządu Województwa Podkarpackiego jest niezrozumiała. SPZOZ w Sanoku jako jedyny podmiot działalności leczniczej, startujący w konkursie (z dziewiętnastu), posiada trzeci stopień referencyjności przyznany przez Ministerstwo Zdrowia wg nowego systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej (PSZ), czyli tzw. sieci szpitali. Jego profile działalności w szczególności zabiegowej (chirurgia naczyniowa, otolaryngologia, urologia) i zachowawczej (kardiologia, pulmonologia, choroby zakaźne) nie znajdują odpowiednika w pozostałych szpitalach z regionu Bieszczadów. Szpital w Sanoku zabezpiecza obecnie usługi zdrowotne dla około stu tysięcy populacji powiatu sanockiego (a niektóre profile zwiększają tę wartość niemal dwukrotnie). Dlatego jako społeczność oczekiwaliśmy wsparcia budowy nowego bloku operacyjnego i centralnej sterylizacji, który miał stanowić gwarancję funkcjonowania i rozwoju szpitala na długie lata. Decyzja jest więc dla naszego regionu krzywdząca i zrobię jako poseł tej ziemi wszystko, aby została przez Zarząd Województwa

Podkarpackiego zmieniona. Jestem przekonany o tym, że powiat sanocki za kilka miesięcy otrzyma te środki. Nie może dochodzić do sytuacji nierównego traktowania w ramach dzielenia środków w województwie; przypomnę, że niedawno wspominał o tym podczas pobytu w Strachocinie prezes PiS Jarosław Kaczyński – oburza się poseł Uruski.

Emocje wokół sanockiego szpitala studzi Stanisław Kruczek, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego odpowiedzialny za służbę zdrowia. W rozmowie marszałek wyjaśnia, że konkursy dotyczące infrastruktury zdrowia są niezwykle skomplikowane. Cała procedura jest wielowątkowa i musi być ona zgodna m.in. z wojewódzkimi planami, potrzebami zdrowotnymi mieszkańców. Gdyby wniosek sanockiego szpitala zawierał błędy, nie przeszedłby etapu oceny formalnej i merytorycznej i w ogóle nie zostałby zakwalifikowany do dalszej oceny.

– Projekty dodatkowo podlegały ocenie celowości inwestycji u wojewody – mówi Stanisław Kruczek.

Marszałek tłumaczy, że w pierwszym rozstrzygnięciu konkursu dla kwoty 102 milionów złotych kwalifikowało się 11 placówek, z: Brzozowa, Niska, Mielca, Łańcuta, Przeworska, Strzyżowa, Rzeszowa (SP ZOZ nr 1), Kolbuszowej, Jarosławia, Stalowej Woli oraz Leżajska. Podczas drugiej uchwały dotyczącej relokacji środków w ramach RPO WP 2014-2020, Zarząd zdecydował o włączeniu do listy kolejnych 5 placówek z: Rzeszowa (szpital św. Rodziny), Jasła, Ropczyc, Leska i Lubaczowa. Następnym krokiem było skierowanie pisma do Ministerstwa Rozwoju i Komisji Europejskiej o wykorzystanie wolnych środków, które nie zostały jeszcze rozdysponowane w ramach osi RPO WP w celu zabezpieczenia ostatnich trzech szpitali, aplikujących o środki.

– Dla powiatu sanockiego jest sygnał od Zarządu Województwa Podkarpackiego, że projekt, zakładający m.in. rozbudowę Bloku Operacyjnego należy realizować najpierw ze środków własnych, a na przełomie roku na pewno uzyska dofinansowanie. Naszym celem jest znaczne podniesienie standardu leczenia mieszkańców Podkarpacia. Dofinansowanie zakłada ponad 160 milionów, a jeżeli doliczymy do tego wkłady własne podmiotów, uzyskamy sumę ponad 200 milionów złotych. Takich pieniędzy podkarpackie szpi-

Komentują



Roman Konieczny



Piotr Uruski



Sebastian Niżnik



Stanisław Kruczek

tales w ramach środków pozyskanych z RPO WP jeszcze nie miały. Chcemy zabezpieczyć wszystkie 19 projektów, w tym także sanocki, ponieważ sanocka placówka stanowi ważny podmiot medyczny w systemie ochrony zdrowia na terenie Podkarpacia – mówi Stanisław Kruczek.

Czas pokaże, w jakim tempie uda się zrealizować projekt, który opiewa na sumę 19 919 225,13 zł z czego dofinansowanie to 9 994 156,23 zł. Jednak bez względu na układ polityczny, w mieście powiatowym obejmującym obszarem opieki medycznej także Bieszczady, sytuacja, w której szpital boryka się z kolejnymi poważnymi problemami, nie może mieć miejsca. To w znacznym stopniu destabilizuje opiekę medyczną, co w konsekwencji zmusza pacjentów do szukania pomocy w innych szpitalach, poza Sanokiem, a samemu miastu wystawia niepochebną opinię.

Tomek Majdosz

Goście Janusza Szubera

# Urodziny „po krakowsku”

Kiedy pukam do gabinetu dyrektora Muzeum Historycznego i od drzwi mówię nieśmiało, że przychodzę w sprawie organizacji spotkania związanego z promocją twórczości Janusza Szubera, niezmiennie słyszę od Wiesława Banacha: „Dla Janusza? Wszystko. Jesteśmy mu to winni”. Tak było i tym razem, przy okazji pierwszej logistycznej przemyślenia do obchodów urodzin poety.

Jeszcze nie tak dawno, w latach 90. debiutował. Był to późny debiut, ale splot, nie zawsze korzystnych, okoliczności sprawił, że Janusz Szuber musiał zrezygnować ze studiów, wyjechać z Warszawy, poddać się leczeniu i bolesnej rehabilitacji. I w ten oto sposób jemu również „losy dały za ojczyznę Sanok”, ale co to naprawdę znaczy, wie tylko on sam. No, może jeszcze kilku, bardzo uważnych, czytelników jego wierszy.

Kiedy zadebiutował, od razu wszedł na poetycki parnas. Czytali go Zbigniew Herbert i Czesław Miłosz. O jego wierszach rozpisywały się periodyki literackie, z ośrodków uniwersyteckich zaczęli przyjeżdżać studenci piszący prace naukowe, pojawiły się tłumaczenia; dziś Szubera można czytać w kilkunastu językach, a noty prasowe na temat recepcji jego twórczości pojawiają się w pismach literackich i na blogach od Serbii, przez Hiszpanię, Stany Zjednoczone do Brazylii. Jako jeden z niewielu polskich poetów publikował w amerykańskim piśmie „The New Yorker”. Niedługo po tej publikacji prestiżowe

wydawnictwo Alfred A. Knopf wydało wybór „They Carry a Promise. Selected Poems” w tłumaczeniu Ewy Hryniewicz-Yarbrough. Autorzy blurbów na okładce: Wisława Szymborska, Czesław Miłosz, Adam Zagajewski, Antoni Libera, Paweł Huelle.

Pewien czas temu (ile to już lat?) w Sanoku odbywały się spotkania pod szyldem „Goście Janusza Szubera”. Patronowały im Miejska Biblioteka Publiczna i stowarzyszenie „Korporacja Literacka”, którego Janusz Szuber był współzałożycielem, odbywały się w różnych miejscach, często w czytelnicy, sporadycznie na zamku, wyjątkowo w SDK. Kogo tam nie było! Regularnie przyjeżdżał Antoni Libera, słynny reżyser i tłumacz, przede wszystkim dzieł Samuela Becketta; bywał w Sanoku nagradzany na całym świecie pisarz Paweł Huelle, poeta, bywały krytyk literacki i redaktor krakowskiego Wydawnictwa Literackiego Krzysztof Lisowski, pisarz Wilhelm Dichter, krytyk filmowy i przyjaciel Mirona Białoszewskiego Tadeusz Sobolewski, aktorzy Joanna Szczepkowska i Adam



Ferency, Jerzy Illg, dyrektor Wydawnictwa Znak. Od samego początku towarzyszył tym spotkaniom, a często je prowadził Bronisław Maj; Bogdan Tosza dołączył nieco później, ale gdy już raz znalazł się w gronie „Gości”, przyjeżdżał niemal każdego roku.

Bronisław Maj i Bogdan Tosza wzięli udział w urodzinowym spotkaniu, jakie odbyło się 14 września w Sali Gobelinowej w sanockim zamku. – To nic, że Janusz urodził się w grudniu. Jego 70. urodziny będziemy świętować przez okrągły rok, po krakowsku – zapalił się do pomysłu „urodzin w kilku odsłonach” Bronisław Maj i od razu włączył do komitetu organizacyjnego Bogdana Toszę, następnie

Annę Dymną, która do Sanoka wybiera się 11 grudnia – już na ten dzień została zrobiona „rezerwacja” stosownej sali u Wiesława Banacha, wiadomo, że spotkanie rozpocznie się o 17., ponieważ goście chcą jeszcze tego samego dnia wracać do Krakowa. Dzień wcześniej, 10 grudnia w Krakowskim Salonie Poezji Anna Dymna, Bronisław Maj oraz kilka innych osób będą czytać wiersze Janusza Szubera prawdopodobnie w Teatrze im. J. Słowackiego.

Kim są przyjaciele Janusza Szubera, którzy stawili się w Sali Gobelinowej 14 września? Przede wszystkim: wspinałymi ludźmi, z fantastycznym poczuciem humoru. Przyjeżdżają do Sanoka często, więc trudno podczas każdego spotkania wymyślać nową formułę podczas ich prezentacji. „Etatowo” przyjaźnili się z Noblistami: Josefem Brodskim, Seamusem Heaneyem, Wisławą Szymborską, Czesławem Miłoszem.

Bronisław Maj – poeta, eseista, scenarzysta, krytyk literacki, tłumacz, felietonista i satyryk, sporadycznie aktor, autor tekstów piosenek, konferansjer. Współzałożyciel Teatru KTO. Doktor nauk humanistycznych, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego i krakowskiej PWST. Laureat Nagrody Fundacji im. Kościelskich.

Bogdan Tosza – reżyser teatralny, publicysta, eseista. Wykładowca Wydziału Radia i Telewizji im. K. Kiesłowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, gdzie prowadzi zajęcia z reżyserii, pracy z aktorem i historii dramatu. Był dyrektorem Teatru Śląskiego w Katowicach i Teatru Polskiego we Wrocławiu, od 2012 roku jest dyrektorem Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie.

Ludzie-orkiestry...

Podczas spotkania prezentowali, każdy z osobna „swojego” Szubera, opowiadając o nim, czytając wybrane

wiersze i komentując je. Szuber Bronisława Maja był z początku zasadniczy i surowy, ale ewaluował, by pod koniec przyglądać się światu z dystansem. Szuber Bogdana Toszę trochę jak wizjoner wychodził naprzeciw myśli o sztuce, wyprzedzał je, jakby równie gładko jak słowem posługiwał się magią. Szuber Toszę był rodem z Sanoka, Szuber Maja egzystował w świecie, i jeden, i drugi nadawał status „powszechnego” temu, co indywidualne. Obie interpretacje pokazały, jak bogata jest to

potrafią mówić wierszem albo prozą doskonale rytmiczną.

Muzeum Historyczne wydrukowało eleganckie zaproszenia z autografem poety. O taki autograf błagał kiedyś pewien biznesmen z Lublina, który usłyszał Szubera recytującego w radiu wiersz i zapragnął podarować, koniecznie ten wiersz i koniecznie w wersji rękopiśmiennej, swojej żonie z okazji okrągłej rocznicy ślubu. Przesłał nam potem zdjęcie tego autografu, oprawionego w ramki. Musi być prawda, że niektórzy jednak lubią poezję.

W jednym z rozdziałów, o „światach równoległych”, Tomasz Chomiszczak przytacza fragment wiersza „Entelechia”, w którym dojrzały poeta „mija się” z samym sobą z przeszłości. Niech to będzie puenta pierwszego spotkania z okazji urodzin:

„Który z nas prawdziwszy? Kto komu ma wybaczyć?  
Chyba ty mnie, bo zawiodłem jednak twoje oczekiwania.  
Więc kiedy mnie wyminiiesz, zajęty obręczą,  
Nawet nie będę próbował cię zatrzymać w biegu.”

twórczość, jak gęsto w niej od znaczeń, jak wiele flirtów z tekstami kultury udało się z niej wyprowadzić.

Sala Gobelinowa była wypełniona po brzegi. Na widowni m.in. kilkoro uczestników konferencji, jaka tego dnia odbywała się w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej. Po oficjalnej części dwie panie, zachwycone, podchodzą do Janusza Szubera, gratulują, wymieniają adresy – chciałyby rozpropagować jego wiersze w krajach, w których mieszkają i pracują naukowo – w Niemczech i Holandii.

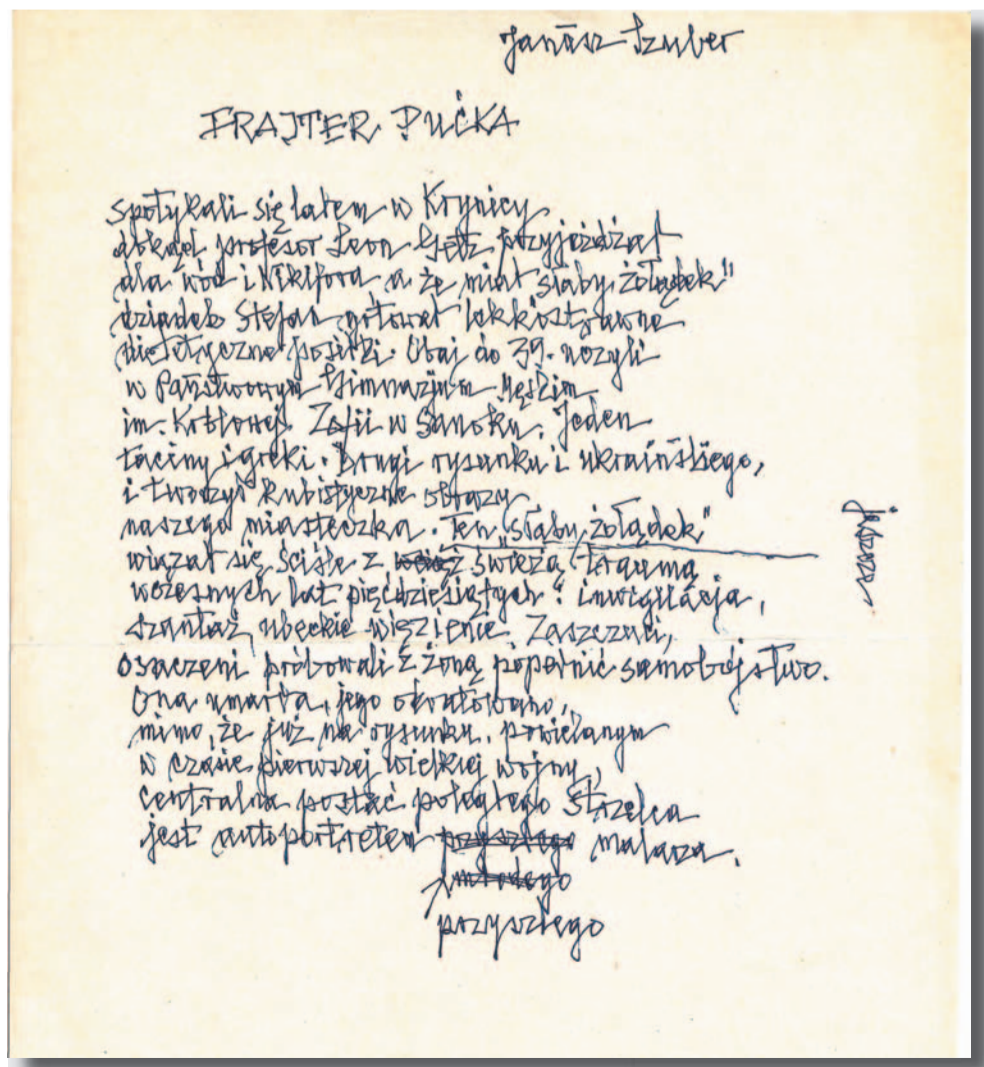
Burmistrz Tadeusz Pióro zaskoczył wszystkich, prosząc Bogdana Florka, by w jego imieniu złożył Jubilatowi życzenia. Tekst, jaki odczytano, wielu sanoczan wprawił w radosne i bardzo pozytywne zdumienie, jednak goście z Krakowa nie byli zdziwieni: tam przedstawiciele władzy też w podobnych okolicznościach

Tomasz Chomiszczak przyniósł na spotkanie książkę, wydaną przez PWSZ w Sanoku pod redakcją naukową A. Chudzik i R. Lipelta „Na pograniczach. Kultura – literatura – media”. Jest tam także akcent Szuberowy, za sprawą, a jakże, Chomiszczaka, który napisał esej, zatytułowany „Pogranicznik czasu. De arte temporis w poezji Janusza Szubera”.

W jednym z rozdziałów, o „światach równoległych”, przytacza fragment wiersza „Entelechia”, w którym dojrzały poeta „mija się” z samym sobą z przeszłości. Niech to będzie puenta pierwszego spotkania z okazji 70. rocznicy urodzin:

„Który z nas prawdziwszy? Kto komu ma wybaczyć? Chyba ty mnie, bo zawiodłem jednak twoje oczekiwania./Więc kiedy mnie wyminiiesz, zajęty obręczą,/ Nawet nie będę próbował cię zatrzymać w biegu.”

msw



Uniwersytet zamiast gazety

# A wszystko po to, aby język giętki...

**Tomasz Chomiszczak żegna się z Państwem: w kolejnym wydaniu gazety nie będzie już okienka z jego felietonami. Pisał je od lat, przez ponad 300 tygodni! Uważnie obserwował wszystko, co nam ślina na język niesie, pastwił się nad naszą językową nonszalancją, pewnością siebie pozbawioną podstaw, często bezmyślną, ponieważ w innym przypadku nie wybiegalibyśmy na manowce. Wyciągał wnioski, pointował. Napominał, że niechlujstwo mowy, niepiętnowane, to fundament współczesnej wieży Babel.**

Tomasz Chomiszczak rozpoczął studia humanistyczne od romanistyki. Mieszkając po ukończeniu studiów w Sanoku, tutaj szukał tematów, które mogłyby być inspiracją dla jego naukowych zainteresowań. Czas nastał wówczas taki – zesłowieczne lata 90. – że poszukiwano skarbów w małych ojczyznach. Skarbów, które nie ustępowały jakością tym, znanym z kanonów szkolnych lektur i pierwszych stron czasopism.

Marian Pankowski: jego twórczość, doceniona za granicą, w Polsce bardzo powoli zdobywała czytelników. Dla Tomka Chomiszczaka był to pierwszy doskonały temat, tym bardziej że pisarz odwiedził Polskę i rodzinne miasto, zakończony po latach wydaniem poważnej książki i udziałem w przedsięwzięciu IBL-oskim, dzięki któremu dramaty Mariana Pankowskiego zostały przywrócone współczesnemu polskiemu teatrowi i подарowane czytelnikom w pięknej edytorskiej szacie, o czym pisaliśmy przed rokiem, relacjonując spotkanie, jakie z tej okazji odbyło się w Miejskiej Bibliotece Publicznej z Jackiem Kopcińskim, redaktorem naczelnym miesięcznika „Teatr” i jednocześnie koordynatorem serii wydawniczej Instytutu Badań Literackich.

Kalman Segal to zupełnie inna postać; daleko mu do rozgłosu, jaki towarzyszył twórczej biografii Mariana Pankowskiego – kolegi ze szkolnej ławy z sanockiego Gimnazjum im. Królowej Zofii. Segal wyjechał z Sanoka przed wojną, po wojnie związał się z katowickim radiem, ostatnie lata życia spędził w Izraelu, wyjeżdżając z Polski pod koniec lat 60. Do jego książek docierało się z trudem poprzez antykwiariaty, strychy. W miejskiej bibliotece bodajże jeden egzemplarz „Śmierci archiwariusza” wędrował z rąk do rąk przez wiele lat...

Modę na Segala w Sanoku rozpoczął Janusz Szuber, a Chomiszczak natychmiast się do rozmaitych prac przyłączył, aktywnie uczestnicząc najpierw w sesji naukowej, na którą przyjechała córka pisarza, a jednym z prelegentów był Piotr Matywiecki; jako pokłosie sesji powstała książka, zatytułowana „Archiwariusz zabitego Miasteczka: rzecz o Kalmanie Segalu”, której Tomasz Chomiszczak



był redaktorem. Teraz też przygotowuje książkę, zupełnie inną w charakterze, którą MBP w Sanoku wyda z okazji 100. rocznicy urodzin autora „Nad dziwną rzeką Sambation”. Niech to na razie jeszcze będzie niespodzianka...

Opowiadania, jakie pozostawił w swoim domowym archiwum Zdzisław Beksiński, Tomasz Chomiszczak przeczytał i uparł się, żeby wydać. Opracował je starannie, opatrzył wydawnictwo wstępem i... poszło w świat, znajdując wielu odbiorców, co potwierdził niedawno publicznie wydawca, Bogdan Szymanik. Pamiętamy wspólne czytanie fragmentów, jeszcze zanim ułożono je w książkę, w Sali Gobelinowej, w odsłonach co miesiąc, komentowanych entuzjastycznie przez Tomasza, tak że trudno było po książkę, kiedy ukazała się w księgarniach, nie sięgnąć.

Od samego początku, czyli od ponad piętnastu lat, Tomasz Chomiszczak związał się zawodowo z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową, która w momencie powstania miała być uczelnią o profilu humanistycznym i jednocześnie ośrodkiem badań nad kulturą regionalną. Rzeczywistość sanocka i chęć wyjścia uczelni naprzeciw oczekiwaniom rynku pracy odsunęła humanistów od głównego nurtu, ale Tomasz nadal wśród studentów, zwłaszcza kierunku Nowe Media uchodził za wykładowcę bardzo wymagającego, ale też kompetentnego; co tu wiele mówić – studenci szanują go za wiedzę, pracowitość, sposób prowadzenia zajęć.

Po tym, jak został doktorem habilitowanym, Tomasz wspominał od czasu do czasu o swoich planach „wyjazdowych” oraz o tym, że nowe obowiązki być może spowodują, że odstąpi od pisania felietonów. Swoje definitywne odejście zapowiedział kilka tygodni wcześniej. Poprosiliśmy, by wyjaśnił, czym się będzie zajmował od października, dokąd poprowadzi go rozpoczynający się niebawem rok akademicki.

– Wracam etatowo na stare śmieci: na romanistykę, gdzie kiedyś studiowałem, a potem też pracowałem, na krakowski Uniwersytet Pedagogiczny. Moja jednostka uczelniana nazywa się od jakiegoś czasu oficjalnie Instytutem Neofilologii (oprócz romanistyki są tam też angiści, germaniści, italiści, iberyści, a nawet... rusycyści).

Zaproponowano mi kilka miesięcy temu w Instytucie stanowisko profesora nadzwyczajnego, oczywiście musiałem potem przejść normalną procedurę konkursową. Dodatkowo skuszono mnie propozycją kierowania na romanistykę katedrą literatury (pełna nazwa: Katedra Literatur Francuskiego Obszaru Językowego).

Kraków będzie teraz moim podstawowym miejscem pracy, ale z sanockiej PWSZ nie rezygnuję, przynajmniej przez najbliższy rok akademicki, gdzie nadal będę pracował w Zakładzie Mediów, Kultury i Języków – zdradził nam Tomasz Chomiszczak.

W tym roku Tomek otrzymał Nagrodę Miasta Sanoka w dziedzinie kultury. Wnio-

skował o to sam Janusz Szuber, uzasadniając wniosek w taki oto sposób: „Wystarczy lektura bibliografii prac literaturoznawczych i wzorcowych opracowań edytorskich kandydata, żeby stwierdzić, że tematy badawcze, a przede wszystkim krąg twórców, którymi zajmuje się Tomasz Chomiszczak stanowią niezbywalny, szczególnie wartościowy komponent historii naszego miasta, ale są także nieusuwalną częścią dziedzictwa narodowego.

Stopnie naukowe obiektywnie oddają sprawiedliwość kompetencjom Tomasza Chomiszczaka jako badacza i potwierdzają wartość jego warsztatu jako biegłego filologa i krytyka. Dla nas, sanoczan, jest autorem zajmującym się analizą i opisem twórczości bliskich nam postaci: Mariana Pankowskiego, Kalmana Segala, Zdzisława Beksińskiego nowelisty. A przecież oprócz dociekliwych naukowych interpretacji Tomasz Chomiszczak nie stroni od cotygodniowych felietonów w „Tygodniku Sanockim” i jest cierpliwym redaktorem periodyku „Acta Pancoviana”.

Felietony się kończą, niestety, i Tomek dziś uśmiecha się do Państwa ze swego kącika na stronie 9. po raz ostatni. Obiecał jednak, że o „Tygodniku Sanockim” nie zapomni. Szykuje dla nas duży tekst o Kalmanie Segalu.

Życzymy Tomaszowi sukcesów w pracy naukowej i żegnamy się z nim w redakcji symbolicznie; mamy nadzieję, że nie na długo.

**Małgorzata Sienkiewicz-Woskowitz**

Co ludzie gadają

Ostatni odcinek

393

TOMASZ CHOMISZCZAK

Widząc tytuł dzisiejszego felietonu, mógłby ktoś pomyśleć, że to jakaś tajemnicza liczba, niczym – nie przymierzając – mistyczne „czterdzieści i cztery” wieszczą. Ba, mógłbym utrwalić to przekonanie: wszak jest parę symbolicznych wytłumaczeń, które można „wcisnąć” czytelnikowi. W końcu umieściłem tu, jak widać, trójkę, zatem cyfrę boską, doskonałą. Cała liczba jest zresztą trzycyfrowa. Ale mało tego: z trójką sąsiaduje dziewiątka, czyli jej wielokrotność, a dokładnie trójka potrojona – to zatem boskość do sześciu! Dalej: trójka jest potrojona, owszem, lecz i podwojona zarazem, bo występuje z przodu i z tyłu; z kolei obie trójki, pomnożone przez siebie, znowu dają właśnie środkowe dziewięć.

Nie koniec tej doskonałości liczby 393: widać przecież gołym okiem jej idealną symetrię. To jakby rzeczywistość i jej lustrzane odbicie, a oś przecięcia symetrii – czy, jak kto woli, powierzchnia „lustra” – przebiega przez liczbę środkową. No, po prostu ideal!

Cóż z tego, kiedy cały ten wywód nie jest funta kłaków wart, bo żadne ukryte kody nie były przeze mnie brane pod uwagę. Żadne tam numery, kabały, szyfry i inne cuda. To po prostu chronologia.

Jaka chronologia? Ano, ten odcinek w cyklu moich felietonów „Co ludzie gadają” nosi właśnie numer 393. I tyle. Rozczarowujące, praw-



da? Rozczaruję niektórych jeszcze bardziej oznajmieniem, że – jeśli tyle Państwa uwagi skupiłem dziś na owym numerze – to nie bez powodu: jest to bowiem zarazem odcinek owego cyklu ostatni.

Dlaczego? Dlaczego urywa się moja seria na takiej nierównej liczbie, gdy do czterech stówek już niedaleko? I dlaczego teraz, a nie na przykład z końcem roku kalendarzowego, a przynajmniej z końcem września, skoro w tymże miesiącu ma wyjść jeszcze jeden „Tygodnik”? Cóż, mógłbym powiedzieć: „a dlaczego nie?”. Nie powinno się jednak odpowiadać pytaniem na pytanie, zatem tak nie powiem. Co nie znaczy, że wyjaśnię sensownie powód „nierównego” zakończenia cyklu tekstów, który tu prowadzę od stycznia 2010 roku. Bo czy zabrzmi dla kogoś logicznie wytłumaczenie, iż nie lubię tak zwanych okrągłych liczb, więc nie zależy mi „dobiciu” do tego pięknego odcinka nr 400? I że, jak tylko mogę, unikam wszelkich symetrii i gładkości (no, może poza uwielbieniem gładkości stylu...)?

Zatem 393 – i dziękuję.

Beksińscy wciąż inspirują

## „Album wideofoniczny”

w kinach od 10 listopada



Znamy datę kinowej premiery pełnometrażowego filmu dokumentalnego pt. „BEKSIŃSCY. Album wideofoniczny”. To opowieść o losach Zdzisława, Zofii i Tomka, zrekonstruowana z prywatnych, nigdy wcześniej w takiej formie niepublikowanych, materiałów z archiwum rodziny Beksińskich. Scenariusz filmu powstał na podstawie bestsel-

lerowej biografii Magdaleny Grzebalkowskiej pt. „Beksińscy. Portret podwójny”. Film wejdzie do kin studyjnych 10 listopada 2017 roku.

Scenarzystą i reżyserem filmu jest Marcin Borhardt, a producentem – DAREK DIKTI Biuro pomysłów (producent m.in. dokumentu „TOTART czyli odzyskiwanie rozumu”). **mn**

Sprawy naszych czytelników

# Pokonać raka

Kto przeczytał książkę Siddhartha Mukherjee, amerykańskiego onkologa, „Cesarz wszech chorób. Biografia raka”, opowieści z frontu walki z nowotworem księdza Jana Kaczkowskiego czy Joanny Saługi „Chustki”, ten wie, że batalie z „nim” przeważnie bywają przegrane. Mimo dobrych chęci, pomocy ludzi... rak to wyrok, zwłaszcza w Polsce, gdzie wciąż jesteśmy na szarym końcu w Europie w diagnozie i leczeniu.

Sześć lat temu Ewa usłyszała wyrok. Wcześniej nic na to nie wskazywało. Wcześniej nie badała się, unikała lekarzy, a życie biegło swoim zwyczajnym torem. Pewnego dnia wykryła krew w stolcu. Jeszcze pełna nadziei przebadana się, po kilku powtórzonych zabiegach, kolonoskopii okazało się, że ma polipy w jelicie i zmiany świadczące o nowotworze. Szok, niedowierzenie, płatanina myśli – jak powiadomić o tym synów, bo tylko oni zostali, mąż umarł już trzydzieści lat temu. Małe mieszkanko, 950 zł emerytury i „on”, który niespodziewanie zagroził jej życiu.

Ewie w sanockim szpitalu wycięto guza, po czym trafiła na onkologię do Brzozowa. Lekarz prowadzący zasugerował

przejsięcie na dietę. Następna wizyta za pół roku. Pół roku... co dalej – pomyślała. W domu i głowie pustka, wypadało się i płakać. W dodatku kiepskie wyniki serca, ogólne osłabienie organizmu. Przez otyłość chodzenie po schodach stawało się wspinaczką na Himalaje.

Dość płaczu i zaciskania rąk z bezsilności. Na stole wpółotwarty laptop migłał światełkami. Ewa najpierw od niechęci zagłądziła do Internetu. Chciała z ciekawości poczytać o innych, jak sobie radzili z „nim”. Trafiła na książkę-wspomnienie Kalifornijki chorującej kiedyś na raka, Louise Hey „Możesz uzdrowić swoje życie”. Książkę pochłonęła w wieczór, jedno zdanie stało się mottem początku



ARCHIWUM SANITAS

walki: „Jeżeli zmienisz u siebie wszystko, to stara choroba do ciebie nie wróci”. Choruje się głową, a póki żyję, nie poddam się... – z tą myślą rozpoczęła batalię o życie.

Porzuciła wszystkie złe nawyki, nauczyła się uśmiechać, słodczyce trafiły na śmieci, ich miejsce zastąpiły owoce i warzywa. Rak wymusił porzucenie mięsa. Potem w ruch poszły kije do nordic walkingu; Ewa zaczęła co-

dziennie chodzić po 10, 15 kilometrów. Tak przystąpiła do batalii na froncie z rakiem. Krok po kroku, kilometr po kilometrze. Pierwsza wizyta, wyniki znakomite, nie ma przerzutów. Lekarz ukontentowany, klepnął po ramieniu Ewę: – Tak trzymać, i proszę pamiętać o prawidłowym jeździe – na koniec szepnął jej do ucha.

Dzisiaj Ewa cieszy się zdrowiem trzydziestolatki,

choć w metryce siedemdziesiąt jeden lat. Żadnej anemii, arytmia serca ustąpiła, rak się poddał. Skutki uboczne, z których śmieje się Ewa, to 30 kilogramów mniej, choć wcale o odchudzaniu nie myślała. Bo w jej głowie ciągle był „on”. Zapisła się do Sanockiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, działającego przy PWSZ. Nie ukrywa, że zachwycona jest działaniami dra Piotra Kardasza, biologa,

przewodniczącego Rady Programowej DuoLife, propagującego zdrowy i higieniczny styl życia.

Jest wdzięczna lekarzom, ale to dzięki swojej determinacji uniknęła chemioterapii i radioterapii, w końcu przystąpiła do zwycięskiej walki o życie. Za namową najstarszego syna, wystartowała w tym roku w Spartan Race, który odbył się 26 sierpnia na Stadionie Narodowym w Warszawie. Śmieje się do łez, gdy opowiada o swojej przygodzie, ona, najstarsza uczestniczka wśród atletycznej młodzieży. Morderczy sprint z 20 przeszkodami i 250 sportowcami. Kurz, błoto, ścianki wspinaczkowe, zasięki i wielka radość, że jej się udało. Nie liczył się wynik, wszyscy wokół podziwili Ewę, wygrała, jak przed sześcioma laty z rakiem.

Z dumą pokazuje medal i koszulkę Spartan Race Warsaw. Tyłu sympatycznych ludzi... ale w Sanoku jest sama. Dlatego nie ujawnia swojego prawdziwego imienia, bo wyszydzą. Wokół rówieśniczki pukają jej do głowy, że dziwaczka, z kijami lata, że do sekty należy. Tak, należy do grupy tych, którzy pokonali raka, a teraz cieszą się każdym przeżytym dniem i nocą.

**Tomek Majdorz**

Dodatkowa rekrutacja na studia w PWSZ

## Warto wiedzieć...

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa powstała w Sanoku przeszło piętnaście lat temu, by umożliwić zdobywanie wykształcenia osobom, które z różnych względów nie mogą wyjechać na studia do większych ośrodków. Przez ten czas profil szkoły ewoluował, dostosowując kierunki kształcenia do zapotrzebowania rynku pracy.

Warto wiedzieć, że w PWSZ wciąż trwa rekrutacja dodatkowa na następujące kierunki:

### Studia licencjackie:

#### EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUKI MUZYCZNEJ

- rytmika w edukacji i wychowaniu
- zespoły instrumentalno-wokalne w muzyce estradowej

#### EKONOMIA

- bez specjalności
- ekonomika handlu i sprzedaży
- rachunkowość i podatki

#### NOWE MEDIA, REKLAMA, KULTURA WSPÓŁCZESNA

- bez specjalności
- grafika komputerowa
- fotografia i film

#### PEDAGOGIKA

- edukacja wczesnoszkolna i edukacja przedszkolna
- logopedia i terapia pedagogiczna
- pedagogika opiekuńczo-wychowawcza z terapią pedagogiczną

#### PRACA SOCJALNA

- praca socjalna z opieką instytucjonalną i środowiskową
- praca socjalna z opieką nad osobą starszą i niepełnosprawną
- praca socjalna z resocjalizacją

#### RATOWNICTWO MEDYCZNE

### Studia inżynierskie:

#### GOSPODARKA W EKOSYSTEMACH ROLNYCH I LEŚNYCH MECHANIKA I BUDOWA MASZYN

- zarządzanie jakością produkcji
- logistyka w przedsiębiorstwie
- informatyka stosowana w budowie maszyn
- mechatronika z informatyką
- programowanie i obsługa obrabiarek CNC

#### ROLNICTWO

- doradztwo rolniczo-ekonomiczne
- monitoring i kształtowanie środowiska rolniczego

#### GOSPODARKA ZASOBAMI NA OBSZARACH WIEJSKICH

- menadżer spółdzielczości
- lider samorządu

Od zeszłego roku PWSZ kształci także magistrów na kierunkach pielęgniarstwo i praca socjalna.

Chcesz się uczyć w USA?

## Propozycja dla uczniów gimnazjów i liceów

O programie FLEX dowiedzieliśmy się od Sebastiana Niznika. Jest adresowany do uczniów szkół średnich. W ostatnim naborze dwie osoby z Podkarpacia wzięły w nim udział. Program nazywa się FLEX Future Leaders Exchange. Prowadzony jest przez American Councils for International Education.

Polsce FLEX realizowany jest od dwóch lat. Jest on w pełni finansowany przez U.S. Department of State. Umożliwia polskim uczniom naukę w amerykańskiej szkole średniej w roku szkolnym 2018/19. Uczestnicy programu będą goszczeni przez amerykańskie rodziny, dzięki czemu lepiej poznają kulturę tego kraju. Celem programu jest promowanie wzajemnego szacunku i zrozumienia pomiędzy obywatelami Stanów Zjednoczonych a mieszkańcami innych krajów.

W programie od ponad dwóch dekad uczestniczą uczniowie z całego świata.

Pełna rekrutacja do programu składa się z kilku etapów, o których American Councils for International Education poinformuje osoby wybrane do następnego etapu.

W programie mogą również wziąć udział uczniowie niepełnosprawni. American Councils udziela wszystkich potrzebnych informacji.

Program FLEX pokrywa następujące koszty: podróż z miejsca zamieszkania do USA (do rodziny goszczącej) oraz powrót, uczestnik otrzymuje miesięczne stypendium na własne wydatki, zakwaterowanie u rodziny goszczącej w USA na okres 1 roku.

Uczestnicy realizują program szkolny w amerykańskiej szkole średniej, przed wyjazdem odbywają szkolenie w Polsce. Mają opłacone ubezpieczenie medyczne (z wyłączeniem stwierdzonych chorób przewlekłych oraz opieki stomatologicznej).

### WYMOGI UCZESTNICZWA

Udział w programie mogą wziąć wszyscy uczniowie, którzy:

- mają polskie obywatelstwo;
- są urodzeni między 01.01.2001 a 31.12.2002;
- są aktualnie uczniami 3 klasy gimnazjum lub 1 klasy liceum/technikum;
- znają język angielski w stopniu komunikatywnym;
- spełniają wymogi dot. uzyskania wizy USA oraz nie spędzili więcej niż 3 miesiące w ciągu ostatnich 5 lat w USA.

Do programu można zgłaszać się przez Internet: <https://ais.americancouncils.org/flex>

Ostateczny termin to 17 października 2017 r.

Może warto pokusić się o takie doświadczenie?

FZ



Powiatowe reformy edukacji

# Exodus młodzieży?

Młodzież ponadgimnazjalna coraz częściej wybiera naukę poza Sanokiem i powiatem. Klasy w liceach są przepelnione, bo starostwo nie wyraziło zgody na dodatkowe oddziały, za to w szkołach zawodowych zmniejsza się liczba uczniów. Ponad rok temu Rada Powiatu zdecydowała o likwidacji bursy, a lipcową uchwałą projekt „Modernizacja infrastruktury szkolnictwa zawodowego Powiatu Sanockiego” planuje przeznaczyć środki na rozbudowę internatu przy Zespole Szkół nr 2, w swoich oszacowaniach myśląc się na blisko 600 tysięcy. Pierwotnie zakładaną kwotą było 265 911 zł, ostatecznie na rozbudowę przeznaczone zostanie 811 490 zł. Mamy zatem do czynienia z polityką, która raczej nie służy zatrzymaniu młodych ludzi w mieście.



– Na początku złożyłam podanie do I LO, ale potem dokumenty przeniosłam do Kopernika (I Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. M. Kopernika w Krośnie). Przede wszystkim zaważyła opinia o tym liceum – mówi Klara, absolwentka dawnego Gimnazjum nr 2.

Podobnego zdania jest Patrycja, absolwentka Gim-

nazjum nr 3, która od razu złożyła papiery do Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie. Obie uczennice zamieszkają u krewnych. W rankingu Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy” w 2017 roku Kopernik zajął trzecie miejsce w województwie, liceum prowadzone przez siostry Prezentki, pierwsze.

Radny Sebastian Niżnik, podczas lipcowej sesji Rady Powiatu złożył interpelację: poprosił o podanie przez Zarząd Powiatu liczby uczniów, którzy wybrali szkoły poza powiatem sanockim m.in. decydując się na naukę w: Brzozowie, Krośnie, Lesku, Rymonowie, Rzeszowie. Szacunkowe liczby to ponad 300 osób, z czego rokrocznie powiat

opuszcza około 100 uczniów z innych powodów, przeważnie zmiany miejsca zamieszkania. Część młodzieży trafia do sanockich szkół spoza powiatu, ostatnio także z wschodniej granicy, ale jest to znacznie mniejszy odsetek od tych opuszczających.

W rozmowie ze starostą Romanem Koniecznym dowiadujemy się, że liczba młodzieży opuszczającej powiat sanocki jest raczej stała, dla potwierdzenia starosta podaje dane z ostatnich pięciu lat. W roku szkolnym 2013/2014 powiat opuściło 264 uczniów, w kolejnych latach 2014/2015 – 272 osoby, 2015/2016 – 165, 2016/2017 – 215 i 2017/2018 – 248. Według danych uzyskanych z krośnieńskiego I Liceum Ogólnokształcącego, rok szkolny 2017/2018 rozpoczęło 6 uczniów z terenu Gminy Miasta Sanoka, a na przykład z I Liceum Ogólnokształcącego w Lesku 1 uczeń.

Te liczby prowokują, by zastanowić się, dlaczego tendencja do wyludniania się miasta jest procesem ciągłym. Uczniowie, którzy wybrali szkoły poza Sanokiem, zapewne już do niego nie wrócą. W mieście nie ma dla nich perspektyw, a podane statystyki pokazują, że migracja dotyczy ludzi w bardzo młodym wieku, szczególnie tych najzdolniejszych.

Tomek Majdosz

ZAJĘCIA W MDK W ROKU SZKOLNYM 2017/2018

## Koła zainteresowań i warsztaty

W 2017 roku Młodzieżowy Dom Kultury w Sanoku obchodzi 60 urodziny! Tradycyjnie od 1957 roku, we wrześniu 2017 Sanocki MDK rozpoczął pracę w kołach zainteresowań.

Instruktorzy MDK prowadzą nabór do kół zainteresowań cały rok, dla wszystkich chętnych powinno znaleźć się miejsce, w przypadku braku miejsc w wymarzonych zajęciach, zawsze zaproponujemy ciekawą alternatywę.

Przypominamy, że instruktorzy MDK prowadzą działalność warsztatową dla szkół powiatu sanockiego. Zainteresowanych warsztatami artystycznymi w MDK lub na terenie szkoły prosimy o kontakt w sekretariacie codziennie w godz. 8.00 – 15.00



W tym roku w naszej ofercie znalazły się następujące koła zainteresowań:

**AKADEMIA MALUCHA** (dzieci od 3 lat): prowadzący: Bożena Kuzicka

**ŚWIETLICA MDK – ZABAWA-OPIEKA-NAUKA-WYCHOWANIE** – prowadzący: Kamila Figura -Bat

**ZAJĘCIA TANECZNE DLA DZIECI Z KLAS I-III SP** prowadzący: Agnieszka Trznadel-Piasta

**SENIOR W FORMIE** (zajęcia ruchowe, „ABC komputera”, warsztaty rękodzielnicze) prowadzący: Agnieszka Trznadel-Piasta

**KOŁO FOTOGRAFICZNE + MODELING FOTO** (młodzież) prowadzący: Agnieszka Trznadel-Piasta

**ZABAWY Z TAŃCEM DLA NAJMŁODSZYCH** (dzieci 3-5 lat) prowadzący: Agnieszka Trznadel-Piasta

**KOŁO HUMANISTYCZNE** (Studenci i młodzież) prowadzący: Joanna Kłopotowska-Per

**KOŁO EDUKACJI LITERACKIEJ DLA NAJMŁODSZYCH „BAJECZKOWO”** prowadzący: Joanna Kłopotowska-Per

**WARSZTATY TEATRALNE:** prowadzący: Joanna Kłopotowska-Per

**TEATR POEZJI:** prowadzący: Kamila Mackiewicz-Rossmannith

**GRUPA RECYTATORSKA DZIECIĘCA:** prowadzący: Kamila Mackiewicz-Rossmannith

**FILOZOFIA-PRZYGOTOWANIE DO MATURY:** prowadzący: Kamila Mackiewicz-Rossmannith

**KULTUROZNASTWO: ESTETYKA CZYLI FILOZOFIA PIĘKNA** prowadzący: Kamila Mackiewicz-Rossmannith

**KOŁO WOKALNO-INSTRUMENTALNE:** prowadzący: Konrad Oklejewicz

**ZAJĘCIA PLASTYCZNE** (od 3 do 100 lat): prowadzący: Katarzyna Długosz-Dusznik

**KULTURA FRANCJI W JĘZYKU OJCZYSTYM:** (różne grupy wiekowe) prowadzący: Anna Konieczna

**KULTURA WŁOCH W JĘZYKU OJCZYSTYM:** (różne grupy wiekowe) prowadzący: Anna Konieczna

**KOŁO MATEMATYCZNE:** prowadzący: Halina Kubit

**BALET** (dzieci 3-5 lat): prowadzący: Anna Słapińska

**TANIEC LUDOWY** prowadzący: Anna Słapińska

**TANIEC TOWARZYSKI** prowadzący: Anna Słapińska

Informacje i zapisy w sekretariacie MDK oraz pod tel. 13 46 30 915, od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 – 15.00. Serdecznie zapraszamy!

Policja dba o bezpieczeństwo

## Stop! Dziecko na drodze!

We wrześniu ruch na przejściach dla pieszych się wzmacnia. Rodzice zazwyczaj odprawiają swoje pociechy do szkoły, ale z drogą powrotną bywa różnie. Zresztą nie tylko droga do szkoły bywa wyzwaniem dla najmłodszych uczniów i przedszkolaków. Aby zniwelować trudności, i zapobiegać niebezpieczeństwom, policja wkroczyła do szkół i przedszkoli z serią pozytywnych szkoleń....

W ramach akcji „Bezpieczna droga do szkoły” w najmłodszych klasach szkół podstawowych, od pierwszej do trzeciej, we wrześniu prowadzone są pogadanki na temat bezpieczeństwa pieszych, natomiast tylko w klasach pierwszych policja na zajęciach „praktycznych” uczy dzieci przechodzić przez jezdnię. Każdy pierwszoklasista otrzymuje element odblaskowy i zostaje pouczony, jak z niego korzystać. Działania związane z akcją „Bezpieczna droga do szkoły” potrwają do końca września.



– Po zakończeniu spotkań w szkołach podstawowych spotkamy się z przedszkolakami, w trakcie pogadank omówimy bezpieczeństwo pieszych oraz przypomnimy, jak należy się zachować wobec osób obcych, a także nauczymy dzieci tzw. pozycji na

zółwia, która jest bardzo przydatna w przypadku ataku agresywnego psa – mówi mł. asp. Izabela Rowińska-Ciępiel.

Działania w szkołach i przedszkolach prowadzone są przez Zespół ds. Profilaktyki Społecznej, Nietletnich i Pa-

tologii jak również Dzielnicy KPP w Sanoku.

Zajęcia w ramach akcji „Bezpieczna droga do szkoły” zrealizowano do tej pory m.in. w SP nr 2, SP nr 3, SP nr 4, SP nr 6, SP nr 9, SP w Bukowsku.

FZ

Pod znakiem Szlaku Wołoskiego

# CZAS NA OSOD

Przed czterema laty odbył się Karpacki Redyk, z inicjatywy koniakowskiego bacy i wielkiego miłośnika kultury Karpat – Piotra Kohuta. Jak przed wiekami stado owiec wyruszyło z Rumunii, by poprzez Ukrainę, Słowację i Polskę dotrzeć aż do Czech. Wydarzenie to przypomniało dawną pasterską tradycję karpacką, co nie jest do przecenienia, szczególnie w Bieszczadach i Beskidzie Niskim, gdzie tradycja i kultura pasterska dawno już zamarły.

Znów zapłonęły pasterskie watry, zabrzmiały trombity, rozdzwoniły się owcze dzwoneczki. W góry powróciło prawdziwe życie, a stoki połonin ubarwione wędrującymi owcami wydały się jeszcze piękniejsze.

Któż uwierzyłby wówczas, że klimat ten nie jest tylko chwilowym kaprysem, lecz pozostanie w naszych górach na dłużej, a może już na zawsze? Jednak dzięki takim ludziom jak Jacek Skórka, Jolanta Harna i Paweł Królikowski czas „zatrzymał się” i trwa.

Co roku redyk bieszczadzki zaczyna się w Ustrzykach Górnych, przy Zajeździe pod Caryńską, a kończy osodem – czyli jesiennym redykiem, przy bacówce słynnego, osławionego bacy – Władysława Franosa. On to właśnie przeprowadził stado i częstował przybyłych owczą bryndzą, rozpoczynając ceremonię osodu. Ponieważ tegoroczny redyk odbywał się pod znakiem Szlaku Wołoskiego, jury pod przewodnictwem Wołoskiego Wojewody z gorczańskiej Ochotnicy obwołało



ROBERT BAŃKOŚ (6)



Nowy Wojewoda Wołoski



Józef Michalek zaprasza do wspólnej zabawy



Baca Franos częstuje bryndzą



Wojewoda z Górców „namaszcza” Wojewodę z Bieszczadów

Bieszczadzki Wojewoda Wołoski Paweł Królikowski – znanego komańczańskiego badacza lokalnej kultury i zasłużonego działacza na rzecz odrodzenia miejscowych tradycji partnerskich. Sobota 16 września 2017 r. zostanie zapisana jako data wspaniałego festiwalu pasterstwa, muzyki gór i owczych serów. Każdy mógł spróbować różnorodnych serów, powstających z owczego mleka, poznać pasterski fach, który wbrew pozorom wcale nie jest łatwy, nauczyć się rozpoznawania i stosowania górskich ziół.

Tego roku osod trwał dwa dni. Niedzielne uroczystości rozpoczęła pasterska msza święta w kościele parafialnym w Jaśliskach, a następnie w pobliskiej Daliowej odbył się kiermasz produktów przetwórstwa lokalnego i rzemiosła. Tego dnia zorganizowano pokaz wyrobu serów kozich, których lokalną stolicą jest gospodarstwo rodziny Maziejuków w Mszanie.

Weekendowe świętowanie wzbogaciły również występy zespołów folklorystycznych i folkowych, pokaz filmów pasterskich, różnorodne warsztaty a nawet pokazy lucznicze.

Przyznam, że przyjąłem czwarty już w naszych górach redyk z rosnącą nadzieją. Może to bowiem kolejny znak, że pegeerowsko-westernowa kultura Bieszczadów odchodzi do historii tak jak PRL, który ją stworzył.

Robert Bańkoś

Tadeusz Barucki

# ORKADY – RAJ ARCHEOLOGÓW

Relacja o Orkadach ma swój zabawny początek. Tak się bowiem złożyło, że zaproszony zostałem w roku 1981 przez Stowarzyszenie Architektów Irlandii na ich ogólnokrajową konwencję w Corck, na której – dla uatrakcyjnienia tego spotkania – przedstawić miałem architektoniczny obraz Warszawy, jej wojenne zniszczenie i powojenną odbudowę.

Przyjęty zostałem w tym środowisku bardzo sympatycznie, do tego stopnia, że przewodniczący tego Stowarzyszenia oficjalnie powitał mnie w języku polskim, co zdopinguowało mnie do szybkiego sklecenia – przy pomocy siedzących obok mnie irlandzkich kolegów – krótkiej odpowiedzi w języku celtyckim, narodowym języku Irlandii, który jednak tylko po części – przy dominującym angielskim – jest tam w użyciu. Najważniejszym wydarzeniem dla naszej historii będzie jednak to, że na późniejszym bankiecie usadowiony zosta-

Meble te, a właściwie osada Skara Brae, w której znajdują się domy z takimi meblami, odkryta została w roku 1850 w wyniku niezwykle silnego huraganu, który zdmuchnął piaskowe wydmy nad tamtejszą zatoką, odsłaniając pozostałości neolitycznej osady z lat 3.100 pnie. Początkowe amatorskie badania zostały zaniechane i dopiero w roku 1927 uniwersytet w Edynburgu podjął je ponownie, a przeprowadzone w roku 1971 badania radiowęglowe ustaliły podany tu wiek tego znaleziska, deklansując w chronologii koronny



Skara Brae. Widok ogólny wykopalisk. Fot. T. Barucki



Skara Brae. Wnętrze domu Fot. T. Barucki

obiekt archeologii brytyjskiej megalityczny Kamienny Krąg w Stonehenge (2.950 pnie.). Okazało się ono ponad to najlepiej zachowaną megalityczną osadą na świecie. Składa się ona z połączonych między sobą korytarzami 8 jednostek mieszkaniowych o powierzchni około 40 m, zagospodarowanych w swym jednoprzestrzennym wnętrzu – co wzbudziło niebywale zdumienie – właśnie meblami wbudowanymi. Są to kamienne łóża – jakby skrzynie – większe po prawej stronie i mniejsze po lewej stronie od wejścia. Na jego osi zaś znajduje się swojego rodzaju kredens na domowy sprzęt a właściwie miejsce do przygotowywania posiłków. Funkcje kuchenne uzupełnia palenisko na środku tego wnętrza



Architects Journal. Występ sekretarza generalnego RIBA. Fot. T. Barucki

łem koło Sekretarza Generalnego RIBA (Królewskiego Instytutu Brytyjskich Architektów), któremu – w towarzyskiej rozmowie – opowiedziałem o moich architektonicznych wędrówkach po Wielkiej Brytanii z zaznaczeniem, że czeka mnie jeszcze wyprawa na Orkady, do których jeszcze nie dotarłem. Po powrocie do Warszawy dostałem z Irlandii wycinek z oficjalnego pisma RIBA z edytorskim artykułem mojego rozmówcy, w którym relacjonuje on spotkanie ze mną jak i moją chęć pojechania na Orkady dla poznania tam prehistorycznych mebli wbudowanych. I dalej było już o takich meblach, bo cały numer czasopisma był im właśnie poświęcony.



Orkady. Krąg kamienny Ring of Brodgar. Fot. T. Barucki

jak również mały basenik z wodą i np. krabem, czekającym tam na zamienienie się w kolejny posiłek. Nie bez znaczenia jest też fakt, że zagospodarowanie wnętrza jest w każdym domu jednakowe. Relacjonuję to dosyć dokładnie, ale nie zastąpi to odczucia, jakie miałem tam wówczas, że zrobił to człowiek przed pięcioma tysiącami lat!

Relacja ta pochodzi z autopsji – z odwiedzenia tego miejsca w roku 2008 – ale obowiązek nakazuje mi uzupełnić ją informacją o dalszych tam, sensacyjnych odkryciach. Już bowiem w czasie naszego – byłem tam razem z żoną – zwiedzania Skara Brae prowadzone były

prace wykopaliskowe, które doprowadziły do odkrycia tam zapewne centralnego ośrodka megalitycznych Orkad w Ness of Brodgar z równie rewelacyjnymi obiektami a zwłaszcza tego – o grubości murów 4 m – określanego przez odkrywców jako „świątynia”. No dobrze, „świątynia”, ale komu – 5.000 lat temu – poświęcona? Przyszłość będzie rozwiązywać te zagadki, ale teraz wszystko to razem z pobliskimi kręgami kamiennymi w Ring of Brodgar czy w Stenness a także megalitycznym grobowcem, kurhanem w Maeshowe – wciągnięte w roku 1999 na listę UNESCO – stanowi prawdziwy raj dla archeologów.

Wspomnienia Witolda Mołodyńskiego



## Kierunek Cap-d'Agde

Tym razem obudził nas szum morza, a raczej plusk fal morskich rozbijających się o brzeg od strony granicy hiszpańskiej. Po otwarciu namiotu błękit morza oświetlany promieniami wschodzącego słońca mieliśmy u naszych stóp. Przez okienko w „saloniku” zaglądały do nas szczyty gór Alberes, podobnych do naszego Giewontu. To tu był najprzyjemniejszy z dotychczasowych kempingów. Postanowiłem spędzić tutaj część naszych wakacji, urozmaicając plażowanie zwiedzaniem pobliskiej okolicy.

Na pierwszy obiad pojechaliśmy drogą D618 do uzdrowiska le Boulou, gdzie stał zamknięty kościółek St. Martin de Fenollar. Nieco dalej objechaliśmy monaster del Camp. Taki program dnia robił wrażenie dwudniowego pobytu nad morzem i był korzystniejszy pod względem zdrowotnym.

Drugi dzień pobytu nad morzem przerwaliśmy zwiedzaniem prywatnego muzeum lotnictwa. W rozmowie z nami kierownik skarżył się na brak zainteresowania i pomocy ze strony władz.

W ostatnim dniu pojechaliśmy w stronę granicy hiszpańskiej, zaliczając obie latarnie morskie, port Vendres, miasteczko Banyuls i Cerbère na samej granicy. Nie wiem, po co się tam wspinaliśmy po tych serpentynach, skoro dalej jechać nam nie pozwolono. Podszedłem do rampy, położyłem na niej rękę, mówiąc: „Sezanie – otwórz się!”, ale się nie otworzył. Trzeba było wracać, zapisując licznik kilometrowy, żeby – poczynając od tego miejsca – znać odległość naszej podróży śródziemnomorskiej do granicy z Włochami.

Wczesnym porankiem po śniadaniu zwinęliśmy nasze obozowisko i ruszyliśmy najkrótszą drogą do Perpignan – stolicy francuskiej Katalonii. Zwiedzanie miasta rozpoczęliśmy od starej dzielnicy, przez fortyfikacyjną zabudowę z XIV w., muzeum Casa Pairal (sztuki i tradycji ludowej), z którego obejrzenia zrezygnowaliśmy. Ciekawszy był ratusz z XIII i XIV w., katedra św. Jana w stylu południowego gotyku z XI-V-XVI w., skąd było przejście do kaplicy Naszej Pani „dels Correchs” z XI w. W mieście było jeszcze kilka starych kościołów oraz olbrzymie zabudowania pałacu Króla Majoriki.

Zaczynałem mieć dosyć tego zwiedzania, bo czas uciekał, więc nie namyślając się wiele, ruszyliśmy w dalszą drogę „nacionalką” do Beziers i dalej Niziną Langwedocką do Agde nad morzem. Stąd było blisko do kilku plaż. Wybrałem Cap-d'Agde z widokiem na latarnię morską. Z tyłu, za plecami, był widok na jezioro, pomyślałem, że tu się zatrzymamy na kilka dni. Wczesnym rankiem skończyłem po świeże kruasanty i prospekt turystyczny tego regionu. Okazało się, że jesteśmy w okolicy wyga-

słych starych wulkanów. Zanim poszliśmy do wody, zwiedziliśmy jeden z najbardziej „kompletnych” do oglądania wulkanów w Agde. Na obiad pojechaliśmy 11 km do wioski św. Thibery, gdzie również można było oglądać zniszczone erozją rumowiska skamieniałej lawy. Każdy z nas zabrał sobie na pamiątkę drobny kamyczek „ze środka ziemi”. Po południu chłopcy mieli naukę pływania.

Z prospektu dowiedziałem się, że jest tu również plaża dla nudystów, ale trzeba było przejść przez rzeczkę płynącą z jeziora do morza. Dostałem pozwolenie zwiedzenia plaży i ich ośrodka. Woda rzeczki sięgała mi po kolana, a po drugiej stronie zobaczyłem tablicę zakazującą wchodzenia na plażę nawet w strojach kąpielowych. Kawalek od brzegu leżały w rzędzie różnej wielkości i grubości kobiety, szwargoczące po niemiecku. Dalej był basen kąpielowy w zieleni, a za nim ośrodek wypoczynkowy. Zatrzymałem się przy basenie, bo po drabince wspięła się na trampolinę młodziutka i zgrabna „siedemnastka”. Zatrzymała się na końcu deski, jakby chciała powiedzieć: „Popatrzcie, jaka jestem ładna, zgrabna i jak ładnie umiem skakać!” Skoczyła tak jeszcze kilka razy, a mnie już czas był najwyższy wracać do swoich. Wędrując plażą, patrzyłem na błękit morza, w którym odbijał się blask zachodzącego słońca. Opuszczałem ten naturalny, oryginalny świat.

Autorka w „Autorskiej”

## Spotkanie z Magdaleną Kordel

Nie lubi horrorów, nie potrafiłaby pisać o rzeczach smutnych, o tragicznych wydarzeniach. Mimo niepowodzenia w życiu znalazła sposób, aby sobie poradzić, a doświadczeniami – podzielić z innymi. Magdalena Kordel, autorka poczytnych powieści: „Anioł do wynajęcia”, „Uroczysko” i „Sezon na cuda” była gościem Księgarni „Autorska”.

Spotkanie z pisarką odbyło się 18 września. Jak się okazało na miejscu, nie tylko kobiety czytają jej książki, także mężczyźni znajdują w nich coś dla siebie. Jeden z wiernych czytelników, osiemdziesięcioletni pan Stanisław, cytując Feliksa Konarskiego – „Przejdą lata i wieki przemiana / Pozostaną ślady dawnych dni” – odniósł się do twórczości Magdaleny Kordel. Lata przemiana, parafrazował, a jej książki pozostaną i nadal będą dodawać otuchy kolejnym czytelnikom. Autorka „Córki wiatrów” opowiadała o swoich perypetiach związanych z powstaniem pierwszych książek, o pracy dziennikarki w lokalnej gazecie otwockiej. Zebrani mogli dowiedzieć m.in. o tym, że



Magdalenę Kordel do napisania książki namawiał wydawca Prószyński i S-ka, znając jej wcześniejsze felietony. Kordel miała być polskim

odpowiednikiem Helen Fielding, autorki głośnej serii książek o Bridget Jones.

Tomek Majdosz

**KONKURS** Magdalena Kordel wydała właśnie 400-stronicową „Córkę wiatrów”, która jest zarazem pierwszym tomem nowej serii zatytułowanej „Wilczy Dwór”. Wciągająca opowieść o długo skrywanym tajemnicach, a także o sile więzi, magii wspomnień i meandrach uczuć. „Dzięki niej przenosimy się do świata ponadczasowych emocji” – tak książkę rekomenduje wydawca, krakowski Znak.

Dla osób, które pierwsze dozwonią się do redakcji „TS” w poniedziałek 25 września o godz. 12.00 i odpowiedzą na proste pytanie o zawartość aktualnego numeru gazety, mamy dwa egzemplarze „Córki wiatrów”.

Gorąco polecają panie z księgarni Autorskiej

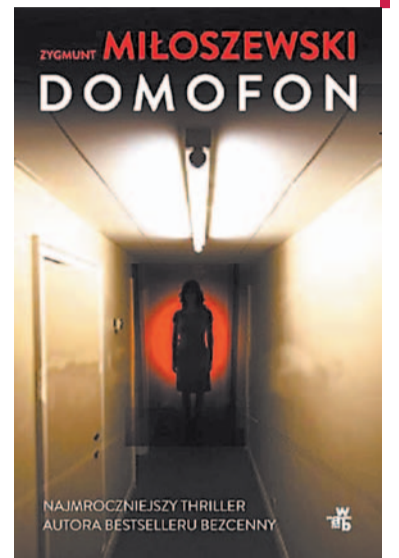
AUTORSKA  
JEDYNA TAKA KSIĘGARNIA

## AUTORSKA RECENZJA

„Domofon” Zygmunt Miłoszewski

Agnieszka i Robert, młode małżeństwo, właśnie zamieszkali w Warszawie. Nowy rozdział w ich życiu nie zaczął się jednak dobrze. Nie mogli nawet spokojnie wnieść swoich rzeczy do nowego domu – zostali zatrzymani przez makabryczny wypadek, który właśnie miał miejsce na klatce schodowej. Pech... zwłaszcza dla mężczyzny, ich (niedoszłego) sąsiada, który skończył bez głowy. A później było już tylko gorzej. Koszmary, dziwne zachowania bliskich osób i blok, który nie chce wypuścić swoich mieszkańców. Dlaczego nikt nie może wyjść? Skąd się biorą złe sny nękające bohaterów? I co mogą oni zrobić, żeby przeżyć?

„Domofon” to dobrze skonstruowana powieść, w której można znaleźć sympatycznych (ale i denerwujących) bohaterów, znane wątki przedstawione w nowy sposób, nawiązania do innych dzieł literackich czy utworów muzycznych, humor oraz grozę. Tak, wyjaśnienie zagadki mogło być



straszniejsze i bardziej logiczne. Tak, zakończenie mogło być jeszcze mocniejsze. Ale nie chcę szukać wad tej powieści na siłę, bo po prostu mnie się podobała!

Beata

„Życie na wynos” Olga Rudnicka

„Życie na wynos” to druga w cyklu książka opowiadająca o losach Emilii Przecinek. Główna bohaterka to niespełna czterdziestoletnia rozwódka z dwójką dzieci oraz matką i teściową na karku. Emilia zajmuje się pisaniem powieści obyczajowych, jest bardzo poczytną pisarką, obecnie przygotowuje już dziewiątą powieść. Jednak los nie sprzyja procesowi twórczemu, czytelnicy oczekują w powieści więcej romantycznych uniesień, jednak w życiu osobistym kiepsko o takie, także i na papier ciężko przelać uczucia. Do tego wszystkiego autorka ma ogromnego pecha, dopiero co otrząsnęła się po niedawnych wydarzeniach z byłym mężem (martwa kochanka, bandyci, defraudacja pieniędzy na wysoką skalę) i znów kolejna trauma. Emilia Przecinek, idąc do piwnicy po słoik ogórków, znajduje martwego mężczyznę. Każdy z sąsiadów staje się podejrzany, nie wiadomo kto zabił i jaki miał powód. Komisarz Rzepka i aspirant Żurkowski wyruszają do akcji, muszą znaleźć sprawcę. Jednak nie będzie to ła-



two. W dodatku w domowym zaciszu starsze panie, matka i teściowa Emilii, prowadzą własne śledztwo w sprawie anonimowego trupa.

„Życie na wynos” to pełna humoru historia, przy której można się zrelaksować i odpocząć. Serdecznie polecam!

Ania

„Pełnia życia” Agnieszka Maciąg

To książka o poszukiwaniu szczęścia. Każda z nas ma własną historię. Warto zadać sobie pytania: Kim jestem? Czego chcę? Co da mi szczęście i spełnienie? To jest nasze życie, ono się już więcej nie powtórzy, więc musimy o nie zawalczyć. Agnieszka Maciąg dzieli się własnymi przemyśleniami. Ma naprawdę bogaty bagaż życiowych doświadczeń. W książce pisze o tym, jak odkrywała siebie, jak odbijała się od dna, skąd czerpała siłę, by pokonać kryzys. Nauczyła się, że świat jest kolorowy, trzeba tylko dostrzec piękno w drobiazgach. Warto określić swoje priorytety, skoncentrować się na tym, co tu i teraz. Autorka podkreśla, że trzeba dziękować za każde dobro, które nas spotyka. Pokazuje, jak udało jej się odkryć ciszę,



piękno macierzyństwa, radość, spokój, zaufanie... Polecam tym, którzy nie potrafią cieszyć się chwilą.

Marzena

Świat wokół nas

# Na grzyby! Na grzyby!

W dniach 16 – 17 września w Białowieży odbyła się coroczna wystawa grzybów makroowocnikowych. W tym roku była to już 23 edycja, nad którą pracował zespół specjalistów oraz rzesza wolontariuszy, w tym studenci z Koła Naukowego Medyków Roślin z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz uczniowie z Technikum Leśnego w Białowieży. Było na co popatrzeć!

Kierowniczką całego przedsięwzięcia była Anna Kujawa ze Stacji Badawczej Instytutu Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN. Na wystawie zaprezentowano 251 różnych gatunków grzybów, od takich, które odznaczały się najdziwniejszą formą, jak np. gwiazdopodobne mające owocniki w formie gwiazdek, poprzez śmiertelnie trujące muchomory sromotnikowe, po piękne i urodzajne kapelusze czubajki kani. Cała wystawa podzielona była na 4 sekcje: grzyby jadalne, grzyby trujące, grzyby niejadalne (ale też nie trujące) i grzyby poliporoidalne – tzw. hubiaki.

tką przybyszów z całej Europy, także znajomość języka angielskiego była w cenie.

Ogólnie grzyby były zbierane zarówno w rezerwacie ściśłym (czyli w Parku Narodowym), jak i w puszczy, która jest gospodarczo użytkowana, ale nie ma tam akurat wycinki i ekologów przypiętych do drzew.

Przygotowania do wystawy wyglądały następująco: najpierw pozbierane zostały wszystkie fikuśne grzyby, potem je mykolodzy oznaczali, następnie zostały one nabite na krążki z drewna wcześniej ustrojone mchami i liśćmi; ca-



łość tworzyła piękną kompozycję. Gotowa wystawa nie tylko miała ogromne walory edukacyjne, ale również prześlicznie wyglądała – jak ogród krasnali, magiczny las z bajek. Zwiedzając, można było poczuć się jak w krainie Koszałka Opalka.

Uczestnicy wystawy poznali różne gatunki grzybów, od tych pospolitych po bardzo rzadkie. Kasia Patejuk, jedna z uczestniczek i aktywnych działaczek Koła mówiła: „Nauczyłam się odróżniać 15 gatunków polskich mleczajów (czyli rydzów), bo je akurat układałam na krążkach, nauczyliśmy się rozróżniać jadalne grzyby od niejadalnych, brodziliśmy w największym olsie w Europie i nawiązaliśmy świetne znajomości – za rok tam znowu pojadę”.



Patejuk-*Geastrum striatum*

Nowością był stoliczek fitopatologów, czyli specjalistów od chorób roślin, który zorganizowali studenci z Koła Naukowego z Wrocławia. Można było na nim zobaczyć typowe oznaki mączniaka na dębie, smółkowej plamistości liści klonu, rdzy oraz innych fitopatogenów, które udało się w czasie wędrówek napotkać w białowiejskiej puszczy.

Przygotowania do wystawy trwały około tygodnia i poprzedzone były wstępnymi oględzinami terenu, zbiorem owocników trwałych (jak np. huby) oraz zbiorem właściwym – obfitującym w fikuśne kapelusze grzybów nam znanych. W tym roku wystawę odwiedziła zdumiewająco duża liczba osób, dziennie bowiem było około 500 zwiedzających, zdecydowanie więcej niż w poprzednich latach. Można było spo-



\*\*\*  
Pozostając w tematyce grzybowej, z puszczy przenieśliśmy się do lasów w okolicy Sannoka, gdzie także nie brak miłośników grzybobrania. Będąc na praktykach w Woli Sękowej, korzystam z dobrodziejstwa runa leśnego. Skryte młodniczki, nieprzebrana karpacka buczyna i zagajniki jodłowe – to wymarzone miejsce na poszukiwanie grzybków.

W tym roku grzybiarze nie mają co narzekać. Z każdej strony słyszmy o wysypie. Przyznam, że pierwszy raz w życiu robiłam przetwory i przynosiłam pełne kosze grzybów. Wiadomo, początki bywają trudne, ale marynowane rydze już mam. Ich pomarańczowe kapelusze z daleka dostrzeżemy nawet w gęstej jeżyźnie. Rzadko bywają robaczywe – chyba dlatego je tak lubię. Co

innego z prawdziwkami i kozakami. Pomimo pełnych koszy, do suszenia trafia ich nieznaczny odsetek. Zawartości „mięsnej” nie tolerujemy.

Jako początkujący grzybiarz już wiem, że najlepiej być zbierającym. Oczyszczanie i przetwarzanie wymaga samoparcia i zdecydowanie jest mniej atrakcyjne (przynajmniej dla mnie).

Nawet doświadczony grzybiarz powinien pozostać czujny i zbierać tylko te grzyby, które nie budzą jego żadnych zastrzeżeń i wątpliwości. Zbierajmy tylko te grzyby, których jesteśmy w 100 procentach pewni. Warto zabierać ze sobą do lasu kieszonkowe poradniki lub atlasy grzybów.

A za rok zapraszam wszystkich na wystawę do Białowieży.

Amelia Piegoń

# Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości Zbrodniarz, który uniknął zasłużonej kary

Był jednym z największych zbrodniarzy II wojny światowej operujących na terenie obecnego Podkarpacia. W czasie kampanii wrześniowej dowodził jednostkami Einsatzgruppen, które posuwając się w ślad za siłami frontowymi, dokonywały masakr ludności cywilnej, w tym Żydów. Kierował m.in. niemieckim aparatem terroru w dystrykcie krakowskim i warszawskim. Przez pewien czas „urzędował” także na ziemi sanockiej, odpowiadając za masowe egzekucje i wywózki do obozów koncentracyjnych. SS-Standartenführer Ludwik Hahn, mimo ogromu ciężących na nim zbrodni, w zasadzie uniknął odpowiedzialności współmiernej do winy. Kara, jaką ostatecznie po wielu latach poniósł, była niemal symboliczna.

Hahn urodził się 23 stycznia 1908 r. w zamożnej rodzinie chłopskiej, w Eitzen koło Lüneburga w Dolnej Saksonii. Tu kończył szkołę podstawową i średnią. Studiował prawo w Getyndze i Jenie. W 1932 roku otrzymał tytuł doktora praw. Już w czasie studiów zafascynował się ideologią nazistowską. Działal w Narodowosocjalistycznym Związku Studentów, w 1930 roku wstąpił do NSDAP, partii która pod wodzą Adolfa Hitlera rozpoczynała właśnie marsz po władzę. W 1933 roku wstąpił do SS, co stało się początkiem jego kariery w hitlerowskim aparacie bezpieczeństwa.

## Na czele Einsatzkommando

W połowie lat 30 Hahn został przyjęty do Służby Bezpieczeństwa Reichsführera SS (SD), był m.in. zastępcą szefa Gestapo w Hanowerze, później pracował w berlińskiej centrali tajnej policji, by wreszcie objąć kierownictwo placówki Gestapo w Weimarze, którą pełnił do

wybuchu II wojny światowej. Już wtedy cieszył się świetną opinią przełożonych. Reinhard Heydrich (po kolei szef Gestapo, Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy oraz protektor Czech i Moraw, w 1942 roku zabity przez czechosłowackich komandosów) wystawił mu taką laurkę: „niezwykle uzdolniony do wykonywania zadań politycznych, (...) posiada najpełniejsze zaufanie wszystkich instancji partyjnych”.

Swą przydatność dla nazistów Hahn mógł wykazać już niedługo, w czasie agresji na Polskę. Został dowódcą Einsatzkommando 1/I – specjalnej grupy operacyjnej służb bezpieczeństwa. Jej członkowie, operujący na zapleczu przesuwanego się na wschód frontu, dokonywali aresztowań osób uznanych za zagrożenie dla władzy niemieckiej (m.in. uczestników powstań, działaczy narodowej, inteligencji, Żydów) oraz licznych egzekucji. Szacuje się, że do końca października 1939 ofiarą akcji Einsatzgruppen padło około 20 tysięcy osób.



Ludwik Hahn w latach 30

## Zbrodnie na Rzeszowszczyźnie i ziemi sanockiej

„Szlak bojowy” dowodzonego przez Hahna Einsatzkommando 1/I (składającego się w dużej mierze z podległych mu wcześniej funkcjonariuszy weimarskiego Gestapo) wiódł z Górnego Śląska na tereny ziemi sanoc-

kiej. Znaczony był licznymi mordami i pacyfikacjami. Ludziom Hahna przypisuje się m.in. bestialskie wypędzenie za San, do sowieckiej strefy okupacyjnej, Żydów dynowskich. Pierwsze mordy zaczęły się w Dynowie już w połowie września 1939, ich kulminacja nastąpiła 28 września. Łącznie zginęło wtedy nawet 500 osób narodowości żydowskiej. Palono obiekty kultu, rabowano majątek mordowanych i wypędzanych.

Hahn ze swą ekipą zbrodniarzy dotarł do Sanoka najprawdopodobniej 23 września. Tu „urzędował” aż do końca października, siejąc terror na okolicznych terenach. „Zasługi” gestapowca w zwalczaniu rzeczywistych i domniemych wrogów III Rzeszy musiały być bardzo dobrze ocenione przez zwierzchników, skoro w styczniu 1940 roku został on mianowany komendantem SD i policji bezpieczeństwa na dystrykt krakowski niewiele wcześniej stworzonego z części okupowanych ziem polskich Generalnego Gubernatorstwa.

Ludwikowi Hahnowi podlegał w zasadzie cały aparat terroru w dystrykcie Krakau obejmującym dużą część obecnego województwa podkarpackiego, w tym ziemię sanocką. Miał nadzór nad tutejszymi więzieniami i aresztami śledczymi oraz wszystkimi lokalnymi strukturami SD i Sipo – policji bezpieczeństwa. Do jego zadań należało m.in. realizowanie osławionej akcji AB – aresztowań i eksterminacji polskiej inteli-

gencji, deportacji do obozów koncentracyjnych, masowych egzekucji. W Krakowie stał na czele sądu doraźnego Standgericht, w których wyrok zapadał w zasadzie jeden: rozstrzelanie. Jego posiedzenia były parodią. Kilku gestapowców siedzących za stołem pytało wprowadzanego więźnia o imię, nazwisko i datę urodzenia, po czym odczytywało „wyrok śmierci”, zazwyczaj za rzekomą „zdradę stanu”. Posiedzenia sądu doraźnego, w których osobiście uczestniczył Hahn, odbywały się w wielu miejscowościach dystryktu krakowskiego, m.in. Sanoku, Rzeszowie, Krośnie i Jasle.

## „Gruszka” i pierwszy transport do Auschwitz

Hahnowi przypisuje się m.in. odpowiedzialność za rozpoczęte latem 1940 roku masowe egzekucje w lesie warzyckim pod Jasłem, gdzie zamordowano w czasie całej okupacji około 5 tysięcy osób (prawie trzy razy więcej niż w znacznie bardziej znanym miejscu kaźni – podwarszawskich Palmirach). Wśród ofiar wielu było ludzi mniej lub bardziej związanych z ziemią sanocką, m.in. osób schwytanych przy próbie przedostania się do formującej się we Francji armii polskiej generała Władysława Sikorskiego. Tu między innymi bestialsko, często rozbijając główki o drzewa, wymordowano dzieci z ochronek w Miejscu Piastowym i Iwonczu.

Sumienie (o ile można w przypadku tego zbrodniarza o czymś takim mówić) Hahna obciąża również opisywana już na łamach Tygodnika Sanockiego zbrodnia na więźniach sanockiego aresztu dokonana w nocy z 5 na 6 lipca 1940 roku na wzgórzu „Gruszka” nieopodal Tarnawy Dolnej.

W tej głośnej egzekucji zamordowano od 112 do 115 osób (w różnych źródłach można znaleźć różne liczby). W większości byli to ludzie schwytani w czasie próby przedarcia się przez „zieloną granicę” na Węgry i poddani śledztwu w sanockim więzieniu. Kilkanaście godzin wcześniej wszyscy usłyszeli „wyroki” sądu doraźnego. W 1970 roku krakowski „Dziennik Polski” tak przejmująco opisywał ostatnie chwile życia skazańców:

– „Wszystkich 115 skazańców umieszczono w oddzielnej celi. Działy się tam straszne sceny. W przeróżny sposób żegnali się więźniowie z życiem. Jedni modlili się żarliwie, drudzy zlorzeczyli Bogu za nieszczęścia, do jakich dopuszcza. Smugi światła przesuwały się po twarzach to w tę to w tamtą stronę. Skazańcy siedzieli skamieniały. W oczach ich krył się obłędny strach przed tym, co nieuchronnie się zbliżało. SS-mani byli znużeni. Żli, że tak wczesnie musieli wstać tego dnia. ▶



Hahn pierwszy z lewej w czasie procesu

# BEKANNTMACHUNG OBWIESZCZENIE

Am 26.4.1944 wurden gegen 9 Uhr in der Chocimskastr. der Oberst der Schutzpolizei Gresser erschossen und sein Kraftfahrer schwer verwundet. Bei den Mördern handelt es sich, wie einwandfrei festgestellt werden konnte, um eine Mord- u. Terrorgruppe des PZP.

Es sind deshalb als Sühne für diese gemeine Tat am 29.4.1944

## 50 Polen,

die durch das Standgericht der Sicherheitspolizei wegen politischer Verbrechen, begangen im Solde Moskaus und Londons, zum Tode verurteilt, zunächst jedoch für einen Gnadenerweis in Aussicht genommen waren, hingerichtet worden.

Die Bevölkerung Warschaws sowie d. Kreishauptmannschaft Warschau-Land wird erneut aufgefordert, alles zu tun, um weitere Überfälle und Gewalttaten zu verhindern oder bei der Bereifung der Täter mitzuwirken, damit Polen, die wegen politischer Verbrechen zum Tode verurteilt werden müssen, zur Begnadigung vorgeschlagen werden können.

Warschau, den 29. April 1944.

DER KOMMANDEUR DER SICHERHEITSPOLIZEI  
UND DES SD FÜR DEN DISTRIKT WARSCHAU

W dniu 26.4 1944 r. około godziny 9 został przy ulicy Chocimskiej Pułkownik Policji Porządkowej Gresser zastrzelony a jego szofer ciężko poraniony. Mordercy ci należą, jak niezbicie zostało stwierdzone, do grupy morderczo-terrorystycznej PZP.

W odwet za ten podły czyn zostało w dniu 29.4. 1944 r.

## 50 Polaków,

którzy przez Sąd Doraźny Policji Bezpieczeństwa za przestępstwa polityczne w żoldzie Moskwy i Londynu zostali skazani na karę śmierci, byli jednak tymczasem przewidziani do aktu ulaskawienia, straconych.

Ludność Warszawy jak i obwodu starostwa powiatowego Warszawa-Wieś wzywa się poraz wtóry, by czyniła wszystko i niedopuszczała do dalszych napadów i zbrodni oraz współdziałała przy ujęciu sprawców, ażeby Polacy, którzy za przestępstwa polityczne muszą być skazani na karę śmierci, mogli być przedstawieni do aktu ulaskawienia.

Warszawa, dnia 29 kwietnia 1944 r.

KOMENDANT POLICJI BEZPIECZEŃSTWA  
I SD NA DYSTRYKT WARSZAWSKI

Jedno z obwieszczeń o egzekucji wydane przez Hahna

► Chcieli to mieć jak najszybciej za sobą, by – jak po każdej egzekucji – zebrać się na przyjacielską pogawkę, mocno zaprawianą alkoholem i innymi uciechami tego świata. Po upływie dwunastu godzin oczekiwania na wykonanie wyroku na korytarzu więziennym w Sanoku podkute gwoździemi buty uderzyły o kamienną posadzkę. Każdy krok wdzierał się boleśnie w mózg. Tak jakby strzelał karabin maszynowy. Szła śmierć.

Śmierci na „Gruszce” cudem uniknął jeden ze skazańców, 20-letni wówczas Jan Schaller, weteran kampanii wrześniowej, uczestnik walk o Modlin i na południowo-wschodnich rubieżach II RP, schwytany w okolicach Cisnej na skutek zdrady przewodnika i umieszczony w sanockim więzieniu. Niedługo przed wyprowadzeniem z celi usiłował popełnić samobójstwo lub upozorować jego próbę. Wyglądającego na osłabionego umieszczono na ławce tuż przy kłapie samochodu. Udało mu się wyskoczyć w czasie jazdy. Mimo ostrzału i rzucania w jego kierunku granatami Schaller szczęśliwie umknął przesładowcom. Przeżył wojnę, walcząc w partyzantce.

Ludwik Hahn odpowiedzialny był także za kierowanie więźniów do obozów koncentracyjnych. Osobiście wydawał polecenia w sprawie pierwszego transportu do Auschwitz 14 czerwca 1940 roku. Przypomnijmy, że wśród 728 więźniów tego transportu, wysłanych z więzienia w Tarnowie, był m.in. sanoczanin Stanisław Ryniak, który w obozie otrzymał nr 31, pierwszy numer więźniarski (wcześniejsze otrzymali niemieccy kryminaliści, skierowani do Auschwitz z innego obozu do pełnienia funkcji nadzorczych). Ryniak szczęśliwie przeżył hitlerowskie obozy, był żywym świadkiem niemieckiego okrucieństwa.

## Kat Warszawy

W sierpniu 1940 Hahna mianowano pełnomocnikiem do spraw specjalnych samego Heinricha Himmlera – prawej ręki Adolfa Hitlera w Bratysławie. Kierował niemiecką tajną policją na terenie marionetkowego państwa słowackiego i najprawdopodobniej do jego zadań należało zwalczanie przerzutu ludzi przez dawną granicę polsko-słowacką. Nie znamy szczegółów jego działalności w tym okresie, ale musiał się wyróżniać, skoro w grudniu 1940 został odznaczony jednym z najważniejszych niemieckich medali – Krzyżem Żelaznym II klasy.

W 1941 roku brał udział w walkach w Grecji, gdzie podobnie jak dwa lata wcześniej w Polsce – na czele grupy operacyjnej SD i policji bezpieczeństwa, na tyłach wojsk frontowych tropił „wrogów Rzeszy”. Na krótko wrócił na Słowację, po czym ponownie został przeniesiony do Generalnej Guberni na stanowisko komendanta służb specjalnych dystryktu warszawskiego. Był tu jednym z najważniejszych funkcjonariuszy aparatu hitlerowskiego. Osobiście odpowiadał za aresztowania, egzekucje, bezlitosną walkę tak z podziemiem, jak i niewinną ludnością cywilną. Nadzorował m.in. wielkie deportacje ludności żydowskiej z getta warszawskiego do obozu w Treblince, gdzie zagazowano około 300 tysięcy warszawskich Żydów. Za swego zbrodnie Hahn znalazł się na celowniku egzekutorów Armii Krajowej, niestety nie udało się – mimo prób – dokonać likwidacji zbrodniarza, który później brał udział w tłumieniu Powstania Warszawskiego i dowodził masowymi egzekucjami. Był uważany za jednego z najgorszych katów Warszawy. W końcowym okresie wojny dowodził jednostkami sił bezpieczeństwa zarówno na froncie wschodnim jak i zachodnim.

## Zbrodnie (prawie) bez kary

Po wojnie znalazł się na szczycie listy poszukiwanych zbrodniarzy wojennych. Niestety, długo udawało mu się unikać odpowiedzialności. Początkowo ukrywał się, gdy jednak na przełomie lat 40 i 50 w Niemczech zachodnich faktycznie zaprzestano poszukiwań zbrodniarzy, wynurzył się na powierzchni. Żył w dostatku pod własnym nazwiskiem, pracując w branży ubezpieczeniowej. Nie krył swej przeszłości, ponoć nawet się chwalił swymi wojennymi „dokonaniami”.

Pod lupą wymiaru sprawiedliwości znalazł się dopiero na początku lat 60. Przekazane stronie zachodniemieckiej dokumenty Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich pełne były opisów jego ludobójczej działalności, w tym eksterminacji ludności żydowskiej w Dynowie i Sanoku, a także mordu na „Gruszce”.

Niemieckie sądy bardzo niechętnie zajmowały się przeszłością swych obywateli. Mimo przekonujących dowodów winy Hahn trzykrotnie wypuszczony był z aresztu. Ponoć był chroniony przez swego szwagra, dowódcę sił powietrznych Republiki Federalnej Niemiec. Stał wreszcie przed sądem (z wolnej stopy) w Hamburgu dopiero w 1972 roku. Akt oskarżenia odnosił się jednak prawie wyłącznie do jego warszawskich zbrodni. Początkowo udowodniono mu jedynie zabójstwo około 100 osób (pamiętajmy, że faktycznie odpowiadał za śmierć setek tysięcy ludzi). Dostał 12 lat, z jednoczesnym odstąpieniem od wymierzenia kary. Dopiero po kolejnym procesie, protestach i odwołaniach skazano go na dożywotnie więzienie. Za kratami spędził jedynie 8 lat. Wyszedł ze względów zdrowotnych we wrześniu 1983 roku. Zmarł na raka 3 lata później. Nigdy nie okazał skruchy. Karę, którą po latach odbył, także trudno uznać za sprawiedliwą i adekwatną do ogromu popełnionych zbrodni.

## Z kalendarium podkarpackiej historii 22 – 28 września

### Urodzili się

**25.09.1853** w Sanoku urodził się Josef Herzig, wybitny austriacki chemik, profesor uniwersytetu wiedeńskiego, członek Akademii Nauk w Wiedniu, przyjaciel z lat dzieciństwa Zygmunta Freuda. W 1898 wraz z Hansem Meyerem opracował metodę ilościowego oznaczania zawartości azotu w związkach organicznych, w których występują grupy metylowe związane z atomem azotu tzw. metodę Herzig-Meyer-Reaktion.



**27.09.1904** urodził się Aleksander Rybicki, ps. „Korczak”, „Spytek”, „Jacek”, „Dziurdziewicz” muzealnik, kustosz Muzeum Ziemi Sanockiej, twórca i pierwszy dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Walczył w kampanii wrześniowej (był podwładnym mjr. Henryka Dobrzańskiego, późniejszego „Hubala”, działał w Armii Krajowej, był kurierem podziemnym i organizatorem przerzutów ludzi do Rumunii. Po wojnie więziony w stalinowskich łagrach. Zmarł w Sanoku 14 października 1983 roku.

### Zmarli

**25.09.1922** w Sanoku zmarł Mieczysław Jan Strzelbicki, urzędnik administracji austro-węgierskiej, m.in. starosta Kamionki Strumiłowskiej i Nowego Sącza. Po przejściu na emeryturę w 1918 roku zamieszkał we dworze w Dąbrówce Polskiej. Jeden z jego synów – Marian został zamordowany w Katyniu.

**25.09.1976** w wieku 76 lat zmarł urodzony w Sanoku Adam Joachim Vetulani wybitny historyk prawa, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej, kampanii wrześniowej i kampanii francuskiej 1940 po której został internowany w Szwajcarii. Po wojnie, mimo atrakcyjnych ofert pracy na uczelniach zagranicznych, powrócił do kraju. Zajmował się m.in. historią prawa kościelnego i historią średniowiecznego prawa polskiego.

**27.09.1944** w Niemczech w oflagu VI B Dössel, zginął pochodzący z Sanoka major Stanisław Biega, weteran walk I wojny światowej, kawaler Orderu Virtuti Militari, w 1918 współorganizator pociągu pancernego „Śmiały” ruszającego na odsiecz obrońcom Lwowa. Poniósł śmierć w wyniku omyłkowego nalotu alianckiego na obóz wraz z prawie 200 innymi jeńcami.

### Wydarzyło się

**22.09.1941** pierwszy transport sanockich Żydów do Auschwitz.

**23.09.1920** bitwa pod Kuźnicą Białostocką z udziałem 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, którego garnizonem kilka miesięcy później stanie się Sanok. Bitwa była elementem operacji zakończonej zdobyciem Grodna. Rok później na jej pamiątkę 23 września ustanowiono świętem pułkowym jednostki, do II wojny światowej stacjonującej w Rzeszowie, której tradycje dzisiaj kontynuuje 21 Brygada Strzelców Podhalańskich.

**24.09.1944** wojska hitlerowskie wycofują się z Komańczy.

**25.09.1953** internowany zostaje prymas Polski Stefan Wyszyński. Przez trzy lata będzie trzymany w czterech miejscach odosobnienia w różnych częściach Polski, od października 1955 w klasztorze w Komańczy.

**26.09.1939** Niemcy rozpoczynają wypędzanie części żydowskich mieszkańców Sanoka za San, na tereny mające zostać przekazane wkraczającej armii sowieckiej. Wcześniej rozplakatowano rozporządzenie mówiące, że 150 rodzin żydowskich z Sanoka ma się przenieść w ciągu 14 godzin na wschodni brzeg Sanu. Polakom zabroniono komunikowania się z wysiedlanymi i pomagania im. Żydzi zmuszani byli do pokonywania rzeki łodziami, a nawet wpraw. 10 dni wcześniej spalono miejscowe synagogi. Ci Żydzi, którzy pozostali, trafili następnie do dwóch gett na terenie miasta, ostatecznie do Zaslawia i obozów zagłady.

**28.09.1944** pierwszym powojennym starostą powiatu sanockiego zostaje Andrzej Szczudlik, działacz Polskiej Partii Socjalistycznej. Stanowisko piastował do jesieni 1948, gdy został odwołany na skutek nacisków ze strony nieprzychylnych mu działaczy PPR.

(sj)

## LOKALE NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

★ Sprzedam działki z pięknym widokiem, z warunkami zabudowy, w pobliżu lasu w Sanoczku. Atrakcyjna cena tel. 603-902-029

★ Sprzedam działkę rekreacyjną o powierzchni 26 arów, Bykowce nad Sanem tel. 797-261-570 lub 798-044-227

★ Sprzedam działkę budowlaną o pow. 13 arów Czerteż tel. 796-411-084

★ Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie 38,32m<sup>2</sup> I p. w centrum Sanoka, ul. Daszyńskiego, tel. 661-369-299 dzwonić po 16-tej.

★ Działka budowlana 10 ar, Czerteż. Cena : 85 000 zł. BON R&R tel: 503 721 366

★ Dom gotowy do zamieszkania, działka 18,61 ar Bykowce. BON R&R tel: 503 721 366

★ Pięć działek budowlanych po 12 ar i 15 ar, Sanok ul. Łany. Cena : 7 500 zł / 1 ar. BON R&R tel: 503 721 366,

★ Dom murowany, Sanok - Dąbrówka. Cena : 335 000 zł. BON R&R tel: 503 721 366

★ Osiedle nad Stawami 67,53 m<sup>2</sup>, 3 pokoje, garaż podziemny. Cena : 320 000 zł. BON R&R tel: 503 721 366

★ Mieszkanie 3 pokoje 52,90m<sup>2</sup>, Sanok ul. Dworcowa. Cena : 175 000 zł. BON R&R tel: 503 721 366

★ Mieszkanie 2 pokoje 49,5 m<sup>2</sup>, Sanok ul. Lipińskiego. Cena: 125 000 zł, BON R&R tel: 503 721 366

### Kupię

★ Kupię mieszkanie, minimum 3 pokojowe lub dom (Śródmieście, Zatorze) tel. 502-424-718

### Posiadam do wynajęcia

★ Pokoje 2-osobowe z używalnością kuchni dla Panów pracujących, tel. 512-220-202

★ Posiadam do wynajęcia mieszkanie w Sanoku, tel. 606-689-819

★ Pokoik bez łazienki dla uczniów ale nie tylko, tel. 13-46-33-392

## AUTO MOTO

### Sprzedam

★ Sprzedam Jaguara 2003r., standard amerykański, automat, w idealnym stanie. Więcej informacji tel. 516-360-810

## RÓŻNE

### Sprzedam

★ Ziemniaki atole tel. 792-287-602

★ Wyposażenie sklepu spożywczego witriny chłodnicze, wagi, lodówki, tel. 663-335-524

★ Ziemniaki wineta tel. 609-093-451

### Inne

★ **PILNIE POTRZEBNA POŻYCZKA ( WLEET 30 )** – zadzwoń 17 871 30 74, 666 393 804, przyjdź Plac Wolności 17, Rzeszów. Reprezentatywny przykład dla kwoty udzielonej pożyczki wynosi: RRSO 819,12 % , pożyczka udzielana jest na okres 30- stu dni, pośrednik współpracuje z Daiglob Sp. z o. o. w zakresie udzielania kredytów konsumenckich .

★ **POŻYCZKI Ratalne na rok ! Szybko ! Dyskretnie !** Zapraszamy Biuro Plac Wolności 17, Rzeszów, telefon: 17 871 30 74, 666 393 804. Reprezentatywny przykład dla kwoty udzielonej pożyczki wynosi: RRSO 175,70 % , pożyczka udzielana jest na okres 12 miesięcy , pośrednik współpracuje z Ślimak Finance Sp. z o.o. w zakresie udzielania kredytów konsumenckich.

**DYŻURY  
W RADZIE MIASTA  
28 września 2017 r.  
(czwartek) pokój nr 8**  
dyżur pełni radna  
**Grażyna Rogowska-Chęć**  
w godz. 17–18

## PRACA

### Dam pracę

★ Praca na budowie w Anglii, fachowcy potrzebni od zaraz wszystkie umiejętności mile widziane, proszę o kontakt mailowy pod adres angorjauk1@gmail.com

★ Poszukujemy kobiety z Ukrainy do opieki nad dwoma starszymi osobami w Sanoku. Preferowane zamieszkanie razem z nimi w ich mieszkaniu. Warunki do uzgodnienia. Telefon: +48 693- 321 658, email: bisanna2@gmail.com.

### Poszukuję pracy

★ Podejmę się koszenia traw, tel. 608-890-968

★ Pani z doświadczeniem zaopiekuje się starszą lub chorą osobą w Sanoku od pon. do piątku. Godziny i warunki do uzgodnienia tel. 570-005-562

**Cyklinowanie – bezpyłowe,**  
układanie podłóg, renowacje,  
lakierowanie, w ofercie parkiet  
tel. 506-356-210

### Usługi

★ **KARO ŻALUZJE**, Rolety, Plisy 600-297-210

★ **Podejmę się koszenia łąk i nieużytków, tel. 504-372-404**

★ Cyklinowanie, parkieciarstwo, renowacja schodów drewnianych tel. 506-717-530

### Korepetycje

★ Korepetycje matematyka : szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła średnia tel. 516-032-448

★ Korepetycje chemia, tel. 665-854-866

★ Angielski do matury tel. 506-080-353

★ Korepetycje angielski tel. 606-806-353

★ Korepetycje z języka polskiego – szkoła podstawowa i średnia tel. 695-488-451

### Podziel się z drugim

★ Udostępnię (nieodpłatnie) osobny pokój – w zamian za drobną pomoc w domu, tel. 537-533-141

★ Oddam dwie pralki automatyczne działające. Jedna polska, druga angielska. Tel. 514-449-721

★ Poszukuję chętej starszej samotnej kobiety lub

starszego małżeństwa, które przyjmie mnie pod swój dach, użyczy jednego pokoju, wyżywienia i do utrzymania towarzystwa i rodzinnego ciepła w zamian oferuje opłaty rachunków i dokładania się do codziennego budżetu. Kontakt : 13-46-402-21

## INFORMATOR MEDYCZNY

★ Gabinet psychiatryczny lek. Aleksandra Mazur specjalista psychiatra, ukończony kurs terapii psychodynamicznej CM UJ w Krakowie. Przyjmuje w Sanoku ul. Pogodna 1, poniedziałek 15.30 – 20.00. Przemysł ul. Św. Jana 32, wtorek 15.30 – 18.00, piątek 15.30 – 18.00. Rejestracja telefoniczna, wizyty domowe tel. 602-733-424.

★ **NEUROCHIRURG** – Konsultacje, Diagnoza, Leczenie. Lek. med. Dominik Ungeheuer. CUM Eskulap ul. Kletówki 52, Krosno. Tel. 13-436-50-13, 698-529-662

**Praca w finansach,**  
2.000 zł + premia,  
um. o pracę, Zadzwoń:  
**tel. 607 812 700**

**MOBILNE USŁUGI PRALNICZE**  
Maria Synowiec tel. 13 46 92 190, 886 132 129

- odbiór zabrudzonej pościeli, ręczników firan i zasłon
- pranie pościeli, firan zasłon i ręczników
- prasowanie pościeli, firan zasłon
- pranie i czyszczenie dywanów, chodników, wykładzin
- sprzątanie wewnątrz budynków
- mycie okien
- renowacja pościeli, firan i zasłon oraz odzieży

38-610 Berezka 2 A, e-mail: usynowcow@wp.pl

**Eko Wakacje**  
Zapraszają na wczasy

Gospodarstwo agroturystyczne położone jest w malowniczej okolicy, w miejscowości Berezka oddalonej 4 km od sztucznego Zalewu Solińskiego.

"Eko-Wakacje"  
Maria Matuszewska

Berezka 21 B  
38-610 Polańczyk  
woj. podkarpackie  
tel. 13 469 2348  
tel. kom. 664 273 875

**„SZWAGIER – MEBLE”**  
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
kom. 602 465 102

oferta ważna od 20 listopada do 10 grudnia

**reklama-sanok.pl**  
tel. 510 248 147

**PROMOCJA!**  
ulotki a6 jednostronne  
nakład 10 000 szt  
cena 123 zł brutto

100 zł netto

**FREZOWANIE  
ROZWIERCANIE  
KOMINÓW**

Wkłady żaro – kwaso odporne  
sprzedaż - montaż

F.P.H.U. „WIĘCUŚ” M. WIĘCKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48  
**604 500 288 605 530 288**

**www.rozwiercaniekominow.pl**

**GARAŻE BLASZANE**  
- WZMOCNIONE  
BRAMY GARAŻOWE, KOJCE DLA PSÓW  
tel. 13-440-92-06, 512-245-075  
**www.robstal.pl**

MONTAŻ GRATIS

**GARAŻE**  
**“DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!

0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72

DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**STAROSTA SANOCKI informuje,**  
że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36 zostały wywieszone do publicznego wglądu na okres od 22.09.2017 r. do 13.10.2017 r. wykazy nieruchomości Skarbu Państwa obejmujące: działkę nr 772/4 w Sanoku, obręb Wójtowstwo przeznaczoną do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy oraz działkę nr 885/12 w Zagórz, gm. Zagórz przeznaczoną do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego.

**TYGODNIK SANOCKI**  
**CENNIK REKLAM I OGŁOSZEŃ**

**1. Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo  
– cena jednego słowa 0,80 zł  
– druk wytłuszczony (za słowo) 1,20 zł

**2. Reklamy** (kolor)  
– moduł podstawowy 16,81 cm<sup>2</sup> (41 mm x 41 mm) 42 zł  
– filigran 8 cm<sup>2</sup> 18 zł

**2a. Reklamy na stronach niereklamowych**  
– reklama na pierwszej stronie + 100%  
– reklama na stronie redakcyjnej + 50%

**2b. Podziękowania / nekrologi / życzenia**  
ogłoszenia standardowe: 36 zł  
– moduł podstawowy  
– powyżej trzech, 50% wartości ceny modułu podstawowego

**3. Artykuł sponsorowany** – wybór strony dowolny, oprócz pierwszej  
– tekst o powierzchni ¼ strony – 200,00 zł  
– tekst o powierzchni ½ strony – 420,00 zł  
– tekst o powierzchni 1 strony – 800,00 zł

**4. Insety (wkładki reklamowe)** od 0,15 zł do 0,25 zł/szt  
– maksymalna wielkość insertu 260 mm x 375 mm

**5. Bonifikaty dla klientów** (reklamy)  
Powyżej 6 emisji lub powierzchnia powyżej 14 modułów – istnieje możliwość negocjacji cen

**6. Baner na stronie internetowej** (czas trwania 1 miesiąc)  
– 260 x 120 px – 20,00 zł  
– 260 x 260 px – 40,00 zł

Gratka dla regionalnego kinomana

# Festiwal Filmów Karpackich

Trwa Festiwal Filmów Karpackich (21–23 września) w Majdanie na terenie stacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej. Do zakończenia pokazów filmowych zostały jeszcze dwa dni. Warto być może, we wrześniowy weekend, skorzystać z tej oferty.

Województwo Podkarpackie realizuje projekt pn. „Szlak Kultury Wołoskiej”, który zakłada utworzenie międzynarodowego szlaku kulturowego bazującego na dziedzictwie wołoskim, w oparciu o zasady zrównoważonego rozwoju tj. z poszanowaniem lokalnych zasobów kulturowych, przyrodniczych i społecznych. Przywrócenie lokalnego dziedzictwa historyczno-kulturowego poprzez zakładane w projekcie działania (inwentaryzację zasobów kulturowych, szkolenia i warsztaty kulturowe, publikacje na temat kultury wołoskiej, „eventy wołoskie” bazujące na cyklu pasterskim i wypasie owiec) pozwolą odkryć na nowo i przypomnieć to popadające w niepamięć dziedzictwo.

W ramach zadania Uniwersytet Karpacki w dniach 21-23 września 2017 roku na terenie Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej (Majdan k. Cisnej) odbędzie się „Festiwal Fil-

mów Karpackich”, na który serdecznie zapraszamy.

## W programie:

**22 września 2017 r.** (piątek)

**11:00-14:00** warsztaty plastyczne i teatralne dla dzieci związane z legendami karpaczkimi

**15:45** przewóz uczestników Festiwalu Bieszczadzką Kolejką Leśną z Cisnej do Majdanu

**16:00** Karpacka Watra stoiska z lokalnymi produktami

**17:00** pokaz reportażu z cyklu „Zakapiorskie Bieszczady” z udziałem bohaterów filmowych (Ryszard Krzeszewski „Prezes”, Ryszard Denisiuk „Bury”)

**19:00** oficjalne otwarcie Festiwalu

**19:30** kino plenerowe – „Wataha” (sezon I, odcinek 3,4) oraz „Na granicy” wraz z udziałem gości specjalnych (Leszek Lichota, Bartłomiej Topa)

**21:00** występ zespołu Żmije

**22:30** powrót uczestników Festiwalu Bieszczadzką Kolejką Leśną do Cisnej

**23 września 2017 r.**

**13:00** przejazd Bieszczadzką Kolejką Leśną na trasie Majdan-Balnica-Majdan z udziałem gości specjalnych (kolejka.bieszczady.pl/kup-bilet); karpacka watra stoiska z lokalnymi produktami

**16:30** pokaz filmu – „Za wzgórzami”

**19:00** kino plenerowe – „Wataha” (sezon I, odcinek 5,6) oraz „The Living Fire”

**21:30** występ zespołu Bury i Paweł

Wstęp wolny

Pokaz odbędzie się w ramach projektu „Szlak Kultury Wołoskiej” współfinansowany jest ze środków Programu Polska-Słowacja.

opr. ab



## FESTIWAL FILMÓW KARPACKICH

MAJDAN K/ CISNEJ,  
TEREN BIESZCZADZKIEJ KOLEJKI LEŚNEJ  
21-23.09.2017 R.

**W programie:**

**21 września 2017 r.**

17:00 pokaz filmów - „Niedzwiedz - władca gór”, „The Wolf Mountains”

19:00 kino plenerowe - „Wataha” (sezon I, odcinek 1,2) wraz z udziałem gościa specjalnego (Jarosław Boberek)

**22 września 2017 r.**

11:00-14:00 warsztaty plastyczne i teatralne dla dzieci związane z legendami karpaczkimi

15:45 przewóz uczestników Festiwalu Bieszczadzką Kolejką Leśną z Cisnej do Majdanu

16:00 karpacka watra stoiska z lokalnymi produktami

17:00 pokaz reportażu z cyklu „Zakapiorskie Bieszczady” z udziałem bohaterów filmowych (Ryszard Krzeszewski „Prezes”, Ryszard Denisiuk „Bury”)

19:00 oficjalne otwarcie Festiwalu

19:30 kino plenerowe - „Wataha” (sezon I, odcinek 3,4) oraz „Na granicy” wraz z udziałem gości specjalnych (Leszek Lichota, Bartłomiej Topa)

21:00 występ zespołu ŻMIJE

22:30 powrót uczestników Festiwalu Bieszczadzką Kolejką Leśną do Cisnej

**23 września 2017 r.**

13:00 przejazd Bieszczadzką Kolejką Leśną na trasie Majdan-Balnica-Majdan z udziałem gości specjalnych (kolejka.bieszczady.pl/kup-bilet)

16:30 karpacka watra stoiska z lokalnymi produktami

19:00 pokaz filmu - „Za wzgórzami”

19:00 kino plenerowe - „Wataha” (sezon I, odcinek 5,6) oraz „The Living Fire”

21:30 występ zespołu BURY i PAWEŁ

**Festiwal Filmów Karpackich**

WSTĘP WOLNY



Preludium: Festiwalowe kino artystyczne cena biletu na każdy film **10 zł**

**20.09. 2017**

godz. 18.00 **STRASZNY DWÓR** reż. L. Buczkowski / godz. 20.00 **TANCERKA** reż. S. di Giusto

**21.09. 2017**

godz. 18.00 **GENIUSZ** reż. M. Grandage / godz. 20.00 **OSTATNIE TANGO** reż. G. Kral

**22.09. 2017**

godz. 18.00 **ZŁOTA DAMA** reż. S. Curtis / godz. 20.00 **MR GAGA** reż. T. Heymann

**23.09. 2017 godz. 18.00** (sobota)

sala widowiskowa SDK

**Inauguracja Festiwalu. Najpiękniejsze opery świata**

cena biletu **50 zł**

Giuseppe Verdi **Moc przeznaczenia** (La forza del destino)

opera w 4 aktach; libretto: Francesco Maria Piave

**Soliści, orkiestra, chór i balet Opery Śląskiej** pod dykcją **Jakuba Kontza**

Wydawca: G. Ricordi & CO. Bühnen-und Musikverlag G.m.B.H, Monachium

**24.09. 2017 godz. 18.00** (niedziela)

sala widowiskowa SDK

**Arcydzieła muzyki wokalne i instrumentalnej**

cena biletu **30 zł**

**Wieczór Piotra Czajkowskiego.**

część I: **Arie z oper Eugeniusz Oniegin, Dama Pikowa, Jolanta, Romeo i Julia**

część II: **I Koncert fortepianowy b-moll op. 23**

**Soliści i Orkiestra Filharmonii Lwowskiej** pod dykcją **Włodzimyry Sywochipa**

**25.09. 2017 godz. 18.00** (poniedziałek)

sala widowiskowa SDK

**Śpiewacy europejskich scen**

cena biletu **30 zł**

**ULRIKE HELZEL** – mezzosopran, solistka Opery Wiedeńskiej

Gustav Mahler **V Symfonia**, cz. IV **Adagietto**

Gustav Mahler **Rückert-Lieder**

Anton Dvořák **Serenada E-dur op. 22**

**Orkiestra Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa SINFONIETTA CRACOVIA**

pod dykcją **Jurka Dybała**

**26.09. 2017 godz. 18.00** (wtorek)

sala widowiskowa SDK

**Klasyka Operetki**

cena biletu **70 zł**

Emmerich Kálmán **Hrabina Marica** (Gräfin Mariza)

**Soliści, orkiestra, chór i balet Opery Krakowskiej** pod dykcją **Tomasza Tokarczyka**

**27.09. 2017 godz. 18.00** (środa)

sala widowiskowa SDK

**Mistrzowie nastroju**

cena biletu **40 zł**

**ANNA MARIA JOPEK z zespołem**

**Polanna** - pieśni polskie od Wacława z Szamotuł do Karola Szymanowskiego

**28.09. 2017 godz. 18.00** (czwartek)

sala widowiskowa SDK

**Słynne balety**

cena biletu **60 zł**

Mikołaj Rimski-Korsakow **Szeherazada**

Georges Bizet / Rodion Szchedrin **Carmen**

**Soliści i luminarze Lwowskiego Narodowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu, Międzynarodowego Teatru Baletu „Premiera” – Royal Lviv Ballet**

**29.09. 2017 godz. 18.00** (piątek)

sala widowiskowa SDK

**Primadonny**

cena biletu **30 zł**

**MAŁGORZATA WALEWSKA** – mezzosopran, **JOANNA WOŚ** – sopran

**Robert Morawski** – fortepian

**Piotr Nędzyński** – prowadzenie

**30.09. 2017 godz. 19.00** (sobota)

Kościół Chrystusa Króla

**Wielkie dzieła wokalnie-instrumentalne**

cena biletu **20 zł**

Giacomo Puccini **Messa di Gloria**

Felix Mendelssohn-Bartholdy **Psalm 114 Da Israel aus Ägypten zog op. 51**

**Soliści, orkiestra i chór Filharmonii Śląskiej** pod dyr. **Mirosława Jacka BŁASZCZYKA**

Festiwalowi towarzyszą:

**Wystawa malarstwa Iwony Jankowskiej-Kozak**

**XXV Ogólnopolski Otwarty Konkurs Kompozytorski im. Adama Didura**

**XXV Obóz Humanistyczno-Artystyczny**

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

SPONSORZY:

■ **Sanok Rubber Company S.A.**

■ **Burmistrz Miasta Sanoka**

■ **PGNiG w Warszawie - PGNiG o/Sanok**

■ **Jadczyński Sp. z o.o.**

■ **Podkarpacki Bank Spółdzielczy**

■ **Zakład Usług Poligraficznych - Drukarnia w Krośnie**



PATRONAT MEDIALNY:



Projekt nr PLSA-DI-01-00-18-0068/16 pt „Szlak Kultury Wołoskiej” współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego



Cena karnetu **270 zł** (łącznie z projekcjami filmowymi),  
cena wejściówki tylko dla młodzieży szkolnej i studentów (do 25 lat) za okazaniem legitymacji – **80 zł**  
Sprzedaż biletów i karnetów od **1 września 2017** / Rezerwacja karnetów od **1 sierpnia 2017**  
Kasa czynna w dni powszednie w godz. 9.00 - 14.00; 15.00 - 18.00,  
soboty i niedziele w godz. 15.00 - 18.00

## HOKEJ

II liga słowacka

## Zwycięska inauguracja w Trebosovie!

HK 2016 TREBISOV – CIARKO KH 58 SANOK 2-3 pd. (1-0, 0-0, 1-2; 0-1)

**Bramki:** 1-0 Schnelly – Milovčík – Antal (18, 5/4), 1-1 Mermer – Wilusz – Kirylo (41), 2-1 Schnelly – Grega (51), 2-2 Bielec – Olearczyk (51), 2-3 Olearczyk – Białý (65, 3/3).

**Ciarko KH 58:** Skrabalak – Olearczyk, Gulbinowicz; Dobrzyński, Ćwikła, Białý – Demkowicz, Kirylo; Mermer, Wilusz, Bielec – Michalski, Chmura, Gavrus.

Przed sezonem nasz zespół rozegrał tylko dwa sparingi na Słowacji, odnosząc minimalne zwycięstwa. To jednak wystarczyło, by utrwalić pewien schemat. Znowu wygraliśmy jedną bramką, tym razem po dogrywce, pod koniec której decydującego gola strzelił Kamil Olearczyk.

Zaczął się jednak zgodnie z oczekiwaniami gospodarzy, którzy w końcówce pierwszej tercji wykorzystali przewagę liczebną, obejmując prowadzenie po голу Martina Schnelly'ego. Druga część meczu nie przyniosła bramek, za to już na początku trzeciej wyrównał Maciej Mermer. W tej sytuacji asystę zaliczył kapitan naszego zespołu, Mateusz Wilusz. Rywal odzyskali korzystny wynik w 51. min, a ponownie trafił Schnelly. Riposta była jednak błyskawiczna, bo pół minuty później do ponownego remisu doprowadził Maciej Bielec. W regulaminowym czasie więcej goli nie mieliśmy, więc doszło do dogrywki. W formule gry trzech na trzech wyraźną przewagę uzyskała nasza drużyna.

Najpierw Rafał Ćwikła trafił w słupek, potem okazję zmarnował Patryk Dobrzyński, ale na 22 sekundy przed koczem dodatkowego czasu gry podanie Marcina Białego wykorzystał Olearczyk, wybrany najlepszym zawodnikiem w naszym zespole.

– To był znacznie cięższy mecz, niż ten sprzed dwóch tygodni, gdy z Trebisovem zmierzaliśmy się sparingowo. Mimo tego znowu daliśmy radę i to grając bez juniorskiej piątki. Na dodatek Rafał Ćwikła wystąpił nie w pełni sił. Idziemy do przodu – powiedział trener Marcin Ćwikła.

**W sobotę (godz. 19) pierwszy mecz w „Arenie” – nasza drużyna zmierzy się z MHK Humenne.**



Kamil Olearczyk rozegrał w Trebisovie bardzo dobry mecz, tuż przed końcem dogrywki strzelając zwycięską bramkę

Ligi młodzieżowe

## Kanonada pod Wawelem

Rozgrywki nabierają tempa, do młodzików dołączyły zespoły żaków. Świetny mecz rozegrali ci młodszy, dwucyfrowo gromiąc Cracovię i to na jej lodowisku. W najbliższy weekend startuje Centralna Liga Juniorów.



Młodzicy i żacy już grają, a w sobotę początek zmagani juniorów

Młodzicy

**UNIA OŚWIĘCIM – STS UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 5-1 (2-0, 2-1, 1-0)**

Bramka: Sienkiewicz (40).

Jak już pisaliśmy, w tym sezonie drużyna Niedźwiadków gra młodszymi zawodnikami, co musi odbijać się na wynikach. W tym spotkaniu stać ją było tylko na honorowego gola – pod koniec drugiej tercji zdobył go Filip Sienkiewicz.

**UNIA OŚWIĘCIM – STS UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 7-2 (3-0, 1-1, 3-1)**

Bramki: Sienkiewicz (28), Kopiec (44).

Nieco wyższa porażka niż dzień wcześniej, ale i trochę odważniejsza gra naszego zespołu. Drugą tercję udało się nawet zremisować, gdy bramkę zdobył Sienkiewicz. W ostatniej części meczu trafił jeszcze Krystian Kopiec.

Żacy starsi

**CRACOVIA KRAKÓW – STS UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 2-0 (0-0, 1-0, 1-0)**

Dobry i wyrównany mecz w Krakowie. O nieznaczonej porażce Niedźwiadków zadecydował brak skuteczności.

Żacy młodszy

**CRACOVIA KRAKÓW – STS UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 4-17 (1-6, 2-5, 1-6)**

Bramki: Prokopiak 5 (4, 13, 14, 34, 43), Burczyk 4 (1, 2, 26, 50), Słomiana 3 (7, 41, 43), Czopor 3 (21, 22, 31), Samborski (16), Wolanin (17).

Świetny występ podopiecznych Tomasza Wolanina. Cieszy zwłaszcza postawa zawodników, dla których był to pierwszy ligowy mecz na całym lodowisku. Trafiali głównie Kacper Prokopiak i Sebastian Burczyk, zdobywając odpowiednio 5 i 4 gole. Hat-tricki ustrzelili Jakub Słomiana i Maciej Czopor, a po 1 bramce dołożyli Leon Samborski i Oliwier Wolanin.

Finał obozów Marka Ziętary

## Siedmiu Niedźwiadków w kadrze na mistrzostwa

Campy hokejowej szkoły Marka Ziętary zakończyły się testami w Katowicach, gdzie wyłoniono kadrę na nieoficjalne mistrzostwa świata U-12 w Kanadzie. W jej 18-osobowym składzie znalazło się aż siedmiu graczy Niedźwiadków – bramkarz Franciszek Żrebiec, obrońcy Kacper Rocki i Hubert Szarzyński oraz napastnicy Krystian Lisowski, Karol Górniak, Marcel Karnas i Krzysztof Stabryła.

– Cała siódemka zdała egzamin, kwalifikując się do kadry na turniej! To dla naszego klubu wielki powód do dumy,

bo konkurencja była duża. Dla chłopaków będzie to z pewnością przygoda życia i niezwykle doświadczenie.

Takie wiadomości dodają nam – trenerom, działaczom i rodzicom – przysłowiowego kopa; to dowód, że to, co

robimy, ma sens i przynosi wyniki. W takich chwilach zawodnicy widzą, że popłaca ciężka praca na treningach. Jesteśmy pewni, że nasi chłopcy będą jak najlepiej reprezentować Sanok i Polskę. Gratulacje! – powiedział Tomasz Wolanin, trener Niedźwiadków.

## UNIHOKEJ

Przed startem ekstrakligi

## Jesteśmy lepszą drużyną

mówi MICHAŁ LEŚ,  
obrońca zespołu Bieszczady24.pl Wilki Sanok

Już w najbliższy weekend mecze z Olimpią Łochów, którymi rozpocznie drugi sezon w najwyższej klasie rozgrywkowej. Jak wyglądały przygotowania?

Bardzo solidnie. Można powiedzieć, że to były trzy miesiące mocnej pracy, bo część z nas treningi rozpoczęła już w czerwcu. A od lipca ćwiczyliśmy całym zespołem, duży nacisk kładąc na aspekt fizyczny, żeby nie zabrakło nam „pary” do końca sezonu. Jak to ważne, przekonaliśmy się w debiutanckich rozgrywkach. Naszą formę kibice będą mogli sprawdzić już w ten weekend, oczywiście w hali Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. W sobotę gramy o godz. 16, a w niedzielę o 10. Zapraszamy! Dodam, że godziny rozpoczęcia kolejnych meczów w Sanoku nie są jeszcze znane, będziemy je ustalać na bieżąco.

Przed sezonem rozegraliście kilka sparingów, które wyglądały obiecująco. Zwłaszcza mecze z medalistami ostatnich Mistrzostw Polski – wygrana z Szarotką Nowy Targ, która w poprzednim sezonie zajęła 3. miejsce i minimalna porażka z MUKS Zielonka, czyli najlepszą drużyną w kraju. Było jeszcze pewne zwycięstwo nad ULKS-em Józefina, który będzie waszym grupowym rywalem.

Rozpoczęliśmy od wygranej 4-3 z nowotarzanami, po sparingu trwającym – zgodnie z ustaleniami – 80 minut. Warto jednak podkreślić, że po standardowych trzech tercjach prowadziliśmy 2-0, prezentując bardzo konsekwentną grę w obronie. Potem był turniej w Nowej Łodzi, gdzie gładko, bo aż 5-1, pokonaliśmy Józefinę, czyli... późniejszego triumfatora imprezy. W półfinale prowadziliśmy 1-0 z Zielonką, ale wystarczyła chwila rozprężenia w końcówce, by utytułowany rywal z nawiązką odrobił straty. To spotkanie pokazało jednak, że możemy podjąć bardziej wyrównaną walkę z mistrzem kraju, niż to miało miejsce w poprzednim sezonie. Jesteśmy już lepszą drużyną, niż rok temu.

Kadra zespołu ponoć trochę się zmieniła...

Owszem – ubyło kilku zawodników, ich miejsce zajęli inni, głównie młodzi. Choć z drugiej strony doszedł też Michał Ambicki, jeden z najlepszych unihokeistów w Sanoku. Będzie sporym wzmocnieniem Wilków.

Niedawno wraz z kapitanem Tomaszem Sokołowskim byliście w Gdyni na kursie instruktorskim, uzyskując uprawnienia do prowadzenia zespołu w ekstraklidzie. Czy to może realnie pomóc drużynie w rozgrywkach?

Mam taką nadzieję. Kurs na Pomorzu okazał się niezwykle intensywny, to było 5 dni solidnej dawki zajęć. Zdobyte doświadczenia będziemy starali się wykorzystać w pracy z zespołem. Przede wszystkim musimy wprowadzać do naszej gry więcej schematów, dzięki czemu stanie się ona bardziej uporządkowana i dojrzalsza.



O co zatem Wilki będą walczyć w nadchodzącym sezonie?

Plan minimum zakłada poprawę lokaty z debiutanckich rozgrywek, które zakończyliśmy na 7. miejscu w kraju. Ale oczywiście apetyty mamy większe, dlatego też marzy nam się walka o strefę medalową. Czyli przejście ćwierćfinału, co nie udało nam się w poprzedniej kampanii.

Terminarz drużyny Wilków w fazie zasadniczej

## Znowu z Zielonką i Łochowem

23-24 września: Bieszczady24.pl Wilki – Olimpia Łochów  
14-15 października: Bieszczady24.pl Wilki – ULKS Józefina  
28-29 października: MUKS Zielonka – Bieszczady24.pl Wilki  
11-12 listopada: Olimpia Łochów – Bieszczady24.pl Wilki  
2-3 grudnia: ULKS Józefina – Bieszczady24.pl Wilki  
16-17 grudnia: Bieszczady24.pl Wilki – MUKS Zielonka

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## SIATKÓWKA

# Trzecie miejsce TSV w Lublinie

Kolejnym etapem przygotowań drużyny TSV do jej drugiego sezonu w I lidze był Turniej o Puchar Kanclerza Politechniki Lubelskiej. Zawodnicy Krzysztofa Frączka zajęli 3. miejsce.



Kapitan TSV Patryk Łaba z pucharem za zajęcie 2. miejsca.

Rozpoczęło się zgodnie z planem, od dość pewnego zwycięstwa nad gospodarzami, czyli II-ligowym LKPS Lublin. Po drugim secie, wygranym 25:9, wszystko wskazywało na to, że nasz zespół zakończy mecz bez strat własnych, ale rywale zdołali wrócić do gry, w kolejnej partii nawiązując kontakt punktowy. Nie więcej nie było ich jednak stać. Niestety, drugi pojedynek przyniósł zaskakująco gładką porażkę do zera z beniaminkiem I ligi, Lechią Tomaszów Mazowiecki, którą w poprzednim sezonie siatkarze TSV pokonali w Pucharze Polski. Tym razem było znacznie gorzej, przede wszystkim słabo funkcjonowała zagrywka. Porażkę tę sanna drużyna powetowała sobie drugiego dnia turnieju, pokonując KPS Siedlce, co ostatecznie dało jej 3. pozycję. Imprezę wygrała Lechia. **W najbliższy weekend drużyna TSV wybiera się na turniej do Nysy.**

## Turniej junierek o Puchar Burmistrza

Jutro w Gimnazjum nr 4 rozegrany zostanie Międzynarodowy Turniej Junierek o Puchar Burmistrza Sanoka. Obok siatkarek Sanoczaneki PSB Bank zagrają: UKS Zaleszany oraz Gymnázium Humenné i Elba Prešov ze Słowacji. Początek o godz. 9.

LKPS LUBLIN – TSV SANOK 1:3 (-22, -9, 21, -22)

LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI – TSV SANOK 3:0 (20, 20, 22)

KPS SIEDLCE – TSV SANOK 1:3 (-26, 18, -19, -15)

## SHORT-TRACK

# Maja Rocka najszybsza wśród najmłodszych

Krajowy sezon znów ruszył w „Arenie”, gdzie rozegrano I rundę Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych. Nie spodzianki nie było, dominowali reprezentanci Juwenii Białostok. Najlepiej z łyżwiarzy MOSiR-u wypadła Maja Rocka, wygrywając wielobój najmłodszej kat. junierek F.

Na starcie zabrakło krajowej czołówki seniorów, która po wcześniejszym sprawdzianie formy w Courmayeur i Heerenveen przygotowuje się do pierwszych zawodów Pucharu Świata. Wśród kobiet klasą dla siebie była Nikola Mazur, wygrywając wszystkie wyścigi. Bardziej zacięte były zmagania mężczyzn, ostatecznie jednak z wielobojowego zwycięstwa cieszył się jej kolega z Juwenii, Karol Nieścier.

Reprezentanci MOSiR-u też mieli powody do radości. Wśród junierek F wygrała Rocka, 2. na 333 metry (czas

45,709), 3. na 111 m (17,607) i 1. na 222 m (31,166). Medalową lokatę zajęła także Sandra Sienkiewicz, 3. w biegu junierek D na 777 m (1.25,342). Była jeszcze 6. na 1000 m i 7. na 500 m, co ostatecznie dało jej 5. miejsce w klasyfikacji łącznej. Ponadto Adrianna Carbone wywalczyła 7. pozycję na 777 m junierek D, natomiast 9. miejsca zajęli: Michał Pawłowski na 1000 m seniorów i Julia Kogut na 333 m junierek E. Startowały też: Emma Mazur, Emilia Kapalska, Jagoda Matuła i Alicja Miller.



TOMASZ SOWA

## NORDIC WALKING

# Złoty dublet weterana

Andrzej Michalski wciąż w świetnej formie. Niedawno zdobył złoty medal Mistrzostw Polski w wyścigu na 5 kilometrów, przy okazji zaliczając bieg przełajowy, by tydzień później wygrać przedostatnie zawody Pucharu Europy na 10 km. Jest moc!

V Mistrzostwa Polski NW rozegrano w dalekim Barlinku. Wyścig na 5 km nasz zawodnik ukończył z czasem 29.17, co dało mu zwycięstwo w kategorii 50-59 lat i miejsce

3. generalnie. Strata do zwycięzcy wynosiła tylko 8 sekund. Przy okazji tej imprezy rozgrywano też wyścig przełajowy na 10 km, w którym Michalski zdecydował

się wystartować, zajmując 12. pozycję w stawce 30 zawodników.

Przedostatnie zawody Pucharu Europy odbyły się w austriackim Bleiburgu. Efekt wyścigu, tym razem na dystansie 10 km, był identyczny jak w Barlinku – zwycięstwo wśród pięćdziesięciolatków i 3. pozycja generalnie. Z czasem 1:03.30,2 Michalski ustąpił najszybszemu zawodnikowi o zaledwie 2,5 sekundy. A już za tydzień finałowe zawody PE, które rozegrane zostaną w Legnicy.

## KAJAKARSTWO

# Sześć medali Reka, połowa w kolorze złotym

Podczas XX Mistrzostw Polski Masters, rozegranych w Walczu, aż sześć medali zdobył Tadeusz Rek – złota indywidualnie na 200 i 1000 metrów oraz w „dwójce” na 200 m, a także srebra w „czwórce” na 200 i 1000 m oraz w „dwójce” na 1000 m.

– Najbardziej cieszy mnie tytuł w „dwójce”, wywalczony ze Zdzisławem Szubskim, legendą polskiego kajakarstwa, olimpijczykiem z Moskwy i wielokrotnym medalistą mistrzostw świata. To dwukrotny rekordzista Guinnessa – w roku 1985 pokonał Wisłę z Oświęcimia do Westerplatte, płynąc non stop przez blisko 127 godzin, a dwa lata

później w ciągu doby zaliczył dystans 258 km z Włocławka do Tczewa. Dla mnie było wielkim wyzwaniem, by nie zawieść, bo startowaliśmy razem pierwszy raz. Odniesiliśmy zdecydowane zwycięstwo, wyraźnie wyprzedzając rywali. Następnym etapem i celem naszych startów to przyszłoroczne mistrzostwo świata – powiedział Rek.



Złota „dwójka” – Tadeusz Rek (z prawej) i Zdzisław Szubski

## ŻEGLARSTWO

# Łukasz Torma zdobył Puchar Soliny

Z lekkim poślizgiem ukazały się wyniki – na razie nieoficjalne – w klasyfikacjach łącznych jubileuszowego, XV sezonu Pucharu Soliny. Z naszych zawodników końcowe zwycięstwo odniósł tylko Łukasz Torma z Naftowca, wygrywając klasę laser standard. Miejsca na podium zajęli również (także w innych klasach): Jacek Moczarny, Damian Naleśnik, Maciej Skiba, Marek Sawicki i Jan Wilk. Szczegółowe rezultaty poniżej.

**Laser standard:** 1. Łukasz Torma, 2. Jacek Moczarny, 3. Damian Naleśnik (wszyscy Naftowiec).

**Skiff:** 2. Maciej Skiba (Bieszczadzkie Towarzystwo Żeglarskie). **T3:** 2. Marek Sawicki (Naftowiec), 3. Jan Wilk (BTŻ), 4. Wiktor Przybyła (niezrzeszony).

**T1:** 4. Aleksander Lenczyk (Albatros).



Łukasz Torma zdobył Puchar Soliny w klasie laser standard

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ



ARCH. PRYWATNE

## IV liga podkarpacka

## Kontrowersyjny karny w doliczonym czasie

WISŁOK WIŚNIOWA –  
EKOBALL GEO-EKO STAL SANOK 1-0 (0-0)

Bramka: Borowczyk (90+3-karny).

Ekoball Stal: Krzanowski – Wójcik, Gąsior, Florek, Kaczmarek – Tabisz, Jaklik, Ząbkiewicz, Adamiak (81. S. Słysz), Sieradzki – Borek (52. Kuzio).



W Wiśniowej stalowcy przegrali pierwszy ligowy mecz od blisko roku

Pierwsza ligowa porażka w roku 2017. Tym bardziej bolesna, że po голу w doliczonym czasie z kontrowersyjnego rzutu karnego. Wykorzystał go były stalowiec Marcin Borowczyk. Cóż, każda seria kiedyś się kończy...

Gospodarze rozpoczęli z animuszem, udało im się nawet trafić do siatki, ale sędzia boczny zasygnalizował spalnego. Wkrótce inicjatywę zaczęła przejmować nasza drużyna. W pierwszej połowie najlepszej okazji nie wykorzystał Kamil Adamiak, po którego strzale z 10 m bramkarz rywali popisał się świetną interwencją.

Po przerwie dobre sytuacje mieli Jakub Ząbkiewicz i Adamiak. Wisłok odpowiedział groźnym uderzeniem z 15 m – piłka dosłownie

o centymetry minęła słupek. W końcówce Stal przycisnęła, by zgarnąć pełną pulę (szanse rezerwowego Szymona Słysza i Ząbkiewicza), jednak to rywal zadał decydujący cios. W 93. min, po faulu Bartosza Sieradzkiego, sędzia podyktował karnego – nasi piłkarze uważali, że przewinienie miało miejsce przed linią „szesnastki” – a mocnym strzałem z 11 m trafił Borowczyk.

**Już w sobotę (godzina 16) Ekoball Stal podejmuje drużynę Igloopolu Dębica.**

## W POZOSTAŁYCH MECZACH:

**LKS Pisarowce – Izolator Boguchwała 2-1 (1-1)**

Bramki: Sobolak 2 (16, 78).

**Cosmos Nowotaniec – Sokół Nisko 4-6 (3-3)**

Bramki: Porcek (9), Laskowski (14), Szatkowski (27), Pluskwik (47).

## Inne ligi seniorskie

## Przełomowa dwucyfrowka

## Klasa okręgowa

**Polonia Kopytowa – Przełom Besko 0-10 (0-8)**

Bramki: Kijowski 2 (23, 28), Szybka 2 (26, 31), Zajączkowski 2 (33, 35), Miklaszewski (25), Kapłon (36), Kielar (72), Kolanko (86).

**Gimball Tarnawa Dolna – Start Rymanów 2-0 (1-0)**

Bramki: Zięba (39-samobójcza), Furdak (48).

## Klasa A

**LKS Zarszyn – Bukowianka Bukowsko 4-3 (2-2)**

Bramki: Buczek 2 (15, 79), Salyuk (8), Kijak (56) – Wycieszkiewicz (18), Kseniak (28), Rzyman (70).

**LKS II Pisarowce – Szarotka Nowosielce 3-3 (2-0)**

Bramki: Pańko (2), Hryszko (35), Blok (73) – Sobolak (48), Szuba (83), Michura (90).

**Orzeł Bażanówka – Orkan Markowce 1-2 (0-1)**

Bramki: Leś (90) – Daniło (28), Starego (81).

**Sanbud Długie – Lotniarz Bezmiechowa 1-1 (1-0)**

Bramka: Prenkiewicz (3).

**Bieszczady Ustrzyki Dolne – Victoria Pakosówka 2-1 (0-0)**

Bramka: Korczyński (63-samobójcza).

## Klasa B

## Grupa I

**Remix Niebieszczy – Osława Zagórz 2-1 (1-1)**

Bramki: Sokół (22), Czubek (86) – Łącki (24).

**LKS Czaszyn – LKS Olszanica 7-2 (6-1)**

Bramki: Penar 2 (29, 73), Podolak 2 (32, 36), Wyczesany (37), Semczyk (40), Czepiel (42).

**Zalew Myczkowce – LKS Tyrawa Wołoska 2-4 (0-2)**

Bramki: Mazur 2 (5, 60), Maliczyszyn (22), Mielnikiewicz (55).

**Pionier Średnia Wieś – Gabry Łukowe 4-2 (1-1)**

Bramki: Zarzyczny (43), Tokarz (57).

**Nelson Polańczyk – Juventus Poraz 2-1 (1-0)**

Bramka: Osenkowski (64).

## Grupa B

**LKS Płowce/Strże Male – Pogórze Srogów Górny 4-0 (3-0)**

Bramki: Boutsikaris (10), Węgrzyn (31), Szatkowski (41), Pelc (63).

**LKS Odrzechowa – Jutrzenka Jaćmierz 1-0 (0-0)**

Bramka: Drozd (77).

**Orion Pielnia – LKS Głębokie 2-2 (1-1)**

Bramki: Sabat (20), Sokołowski (72).

**Górnicy Strachocina – LKS Milcza 4-5 (3-2)**

Bramki: Wolanin 2 (12, 61), Adamiak (18), Cecuła (34).

**ULKS Czerteż – Beskid Posada Górna 1-7 (0-4)**

Bramka: Ślęczka (85).

## Puchar Polski

## Kolejny awans, zagramy wiosną

SZAROTKA NOWOSIELCE – EKOBALL STAL SANOK 1-3 (1-2)

Bramki: Siwik (6-wolny) – Sieradzki (21), Ząbkiewicz (35), Borek (50).

Ekoball Stal: Jarzec – Wójcik (60. Kowalski), Śmietana (35. Gąsior), Florek (46. Zajdel), Kaczmarek – Tabisz, Hydzik (46. Adamiak), S. Słysz, Ząbkiewicz (46. Jaklik), Sieradzki – Kuzio (48. Borek).

Rehabilitacja za porażkę w Wiśniowej, a zarazem planowy awans do okręgowego półfinału, co oznacza, że pucharowa przygoda będzie miała ciąg dalszy wiosną. Zwycięstwo mogło być wyższe, ale w końcówce golkeeper Szarotki bronil jak w transie.

Gospodarze bardzo szybko objęli prowadzenie po strzale Dariusza Siwika z rzutu wolnego. Strzegący naszej bramki Michał Jarzec mógł chyba zachować się lepiej, bo odległość była spora (ok. 25 metrów). Drużyna Ekoballu od razu ruszyła do odrabiania strat. Kwadrans później wyrównał Bartosz Sieradzki, do pustej bramki dobijając głową uderzenie Szymona Słysza w poprzeczkę. Chwilę później już prowadziliśmy, bo Jakub Ząbkiewicz solową akcją sfinalizował precyzyjnym strzałem w długi róg – piłka wpadła do siatki, odbijając się jeszcze od słupka.



Ambitni rywale walczyli dzielnie, ale na drużynę Ekoballu Stal to nie wystarczyło

W przerwie trener Robert Ząbkiewicz dokonał aż trzech zmian, a kilka minut później na boisko wszedł Michał Borek, szybko ustalając wynik płaskim strzałem z 10 m. Potem Kamil Adamiak wypalił z wolnego w poprzeczkę. Pod koniec meczu nasi piłkarze co rusz stwarzali okazje strzeleckie, ale bramkarz Szarotki był zaporą nie do przejścia. Najpierw obronił uderzenie Konrada Kaczmarek z karnego (faul na Borku), następnie zatrzymując też próby Seweryna Zajdela i Adamiaka.

## Turniej rocznika 2007 w Staniątkach

## Akademia blisko medalu

W imprezie pod hasłem „Bądź Następnym”, rozgrywanej z udziałem aż 24 drużyn, wystąpiły dwa zespoły Akademii Piłkarskiej. Pierwszy zajął 5. miejsce, drugi wygrał rywalizację w Lidze Europy (słabsza grupa).

Podopiecznym Jakuba Gruszeckiego niewiele zabrakło, by awansować do strefy medalowej. Po pokonaniu takich „firm”, jak Sandecja Nowy Sącz, Ruch Chorzów, Skra Częstochowa czy Hutnik Kraków, w ćwierćfinale ulegli 1-2 Stali Mielec. Mimo porażki był to ich najlepszy mecz. Najlepszym strzelcem zespołu został Kamil Koczera, autor 14 bramek.

Druga drużyna Akademii w grupie zapunktowała tylko remisem z Widzewem, ale znacznie lepiej poszło jej w Lidze Europy. Zawodnicy Mariusza Sumary pokonali Garbarnię Kraków i Hetmana Zamość, a w finale aż 5-1 Football 4 PRO. Potem miał być mecz o superpuchar ze zwycięzcą Ligi Mistrzów, czyli Stalą Mielec, ale przeszkodził deszcz. A szkoda.



Drużyna Akademii nieźle pogrąla na turnieju w Staniątkach

## Wyniki Akademii Piłkarskiej I:

**1-2 z Juventusem Bydgoszcz (Koczera), 10-0 z Bieżanowianką Kraków (Koczera 3, Łuszcz 2, Baraniewicz 2, Gołda, Walkiewicz, Kurasik), 3-1 z Ruchem Chorzów (Gołda 3), 7-1 z Hutnikiem Kraków (Koczera 4, Adamski 2, Gołda), 3-1 ze Skrą Częstochowa (Koczera 2, Łuszcz), 4-1 z Sandecją Nowy Sącz (Koczera 3, Adamski), 1-2 ze Stalą Mielec (Koczera).**

## Turniej rocznika 2008 w Nienaszowie

## Wygrali Ligę Europy

Kolejne zwycięstwo wychowanków Akademii Piłkarskiej w Lidze Europy.

Ostatecznie w sześciu pojedynkach nasza drużyna zanotowała cztery zwycięstwa, remis i porażkę. I właśnie jedyny przegrany mecz, jeszcze w fazie grupowej, zdecydował

o tym, że akademicy musieli zadowolić się grą w Lidze Europy. Tam poszło im zdecydowanie lepiej, dzięki czemu zakończyli rywalizację na 1. miejscu.

## Turniej rocznika 2006 w Lutowiskach

## Nagrody dla bliźniaków

Ekoball wysłał na zawody graczy o rok młodszych, którzy jednak nie przestraszyli się bardziej rosnących rywali, zajmując 3. miejsce.

W sześciu meczach ekobalłowcy doznali tylko jednej porażki, minimalnie ulegając Wilczkom Lesko. Do tego były trzy wysokie zwycięstwa i dwa remisy, co ostatecznie dało lokatę na najniższym stopniu podium. Za to nasi

piłkarze – bracia bliźniacy August i Filip Filipczakowie zgarnęli najważniejsze laury indywidualne. Pierwszego wybrano najlepszym zawodnikiem turnieju, a drugi wywalczył tytuł króla strzelców, zdobywając 8 bramek.

## Wyniki Ekoballu:

**8-0 z Otrytem Lutowiska, 2-2 z Grabowianką II Grabówka, 3-0 z Kolejczem I Zagórz, 0-1 z Wilczkami Lesko, 5-0 z Kolejczem II Zagórz, 1-1 z Grabowianką I Grabówka.**

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## PIŁKA NOŻNA

## Ekoball ograł Akademię

W rozgrywkach podkarpackich lig młodzieżowych mieliśmy pierwszy w sezonie komplet punktów drużyn Ekoballu, w tym trzy derbowe zwycięstwa nad Akademią Piłkarską. O ile trampkarze wygrali wyraźnie, to w młodzikach decydowały gole z ostatnich minut. Popisali się także juniorzy, zwłaszcza starsi, gromiąc na wyjeździe Lechię Sędziszów. Porażki z Ekoballem akademicy przynajmniej częściowo powetowali sobie w Jasle, gdzie miejscową Szóstkę pokonała ekipa młodzików młodszych.



Patrząc na to zdjęcie z meczu Ekoballu i Akademii Piłkarskiej nasuwają się dwa główne wnioski. Pierwszy – walki nie brakowało. Drugi – Tomasz Sowa mistrz!

## Juniorzy starsi

## LECHIA SĘDZISZÓW – EKOBALL SANOK 1-7 (0-5)

Bramki: Słysz (7), Kruczek (8), Paszkowski (16), Wolański (19), Szomko (43), Gomułka (72), Burczyk (74).

Mecz pod zdecydowane dyktando zespołu Grzegorza Pastuszaka, spokojnie mogła być dwucyfrowka. Co ciekawe, każdą z siedmiu bramek zdobył inny zawodnik. Już w pierw-

szych 10 min. kanonadę rozpoczęli Kacper Słysz i Piotr Kruczek, a później trafiali jeszcze: Kacper Paszkowski, Jakub Wolański, Mateusz Szomko, Piotr Gomułka i Dominik Burczyk.

## Juniorzy młodszy

## EKOBALL SANOK – STRUG TYCZYN 2-0 (1-0)

Bramki: Milczanowski (36), samobójcza (61).

Mimo ubytków kadrowych drużyna Sebastiana Jajki zgarnęła komplet punktów, choć goście tanio skóry nie sprzedali. Wynik otwo-

rzył Adrian Milczanowski, którego dośrodkowanie wylądowało w bramce Strugu. Po przezwyciężeniu jednego z rywali zaliczył „samobójca”.

## Trampkarze młodszy

## EKOBALL SANOK – AKADEMIA PIŁKARSKA SANOK 7-1 (4-0)

Bramki: Słopiński 2 (10, 15), Szomko 2 (29, 31), Mateusz Gawlewicz (53), D. Cyprych (64), Zagórda (65) – Solon (70).

Kolejne wysokie zwycięstwo prowadzące go w tabeli Ekoballu, który nie dał szans Akademii. W pierwszej połowie dublety ustrzelili Michał Słopiński i Jakub Szomko,

potem trafiali jeszcze Mateusz Gawlewicz, Dominik Cyprych i Maciej Zagórda. Dla gości honorową bramkę zdobył Tomasz Solon, w ostatniej minucie trafiając z rzutu wolnego.

## Młodzicy starsi

## EKOBALL SANOK – AKADEMIA PIŁKARSKA SANOK 1-0 (0-0)

Bramka: Milczanowski (60).

Znów gol w samej końcówce, tym razem jednak dla Ekoballu i to zwycięski. Była to bramka Brajana Milczanowskiego, który cel-

nie główkował po centrze z kornera. Wcześniej na boisku dominowała zacięta walka, a obie drużyny miały po kilka okazji strzeleckich.

## SZÓSTKA JASŁO – AKADEMIA PIŁKARSKA SANOK 3-0 (0-0)

Bardzo długo utrzymywał się wynik bezbramkowy, lecz po prostych błędach w obronie akademicy stracili dwie bramki.

A gdy starali się strzelić kontaktową, Szóstka w ostatniej minucie skontrowała, pieczętując zwycięstwo.

## Młodzicy młodszy

## EKOBALL SANOK – AKADEMIA PIŁKARSKA SANOK 2-1 (0-0)

Bramki: Kowalik (51), Czuryło (58) – Koczera (40).

W pierwszych pięciu kolejkach drużyna Akademii Piłkarskiej wygrała wszystkie mecze, jednak świetną passę lidera przerwał Ekoball, odwracając losy spotkania po wcze-

niejszym golem Kamila Koczery. Wyrównał Mikołaj Kowalik, a 2 minuty przed końcem zwycięską bramkę strzelił z rzutu wolnego Aleksander Czuryło.

## SZÓSTKA JASŁO – AKADEMIA PIŁKARSKA SANOK 0-3 (0-2)

Bramki: Koczera 2 (17, 19), Pyszko (35).

Pewne zwycięstwo drużyny Jakuba Gruszeckiego i to mimo absencji kilku ważnych zawodników. W pierwszej połowie dwa gole

w ciągu dwóch minut strzelił niezawodny Koczera, a po zmianie stron gospodarzy dobił Daniel Pyszko.

## WĘDKARSTWO

## Muchowe Mistrzostwa Świata

## Korzeniowski na czele drugiej dziesiątki

Podczas championatu na Słowacji kapitalny start zaliczył Maciej Korzeniowski, zajmując 11. miejsce w stawce ponad 150 zawodników. Była to najwyższa lokata z reprezentantów Polski. Głównie dzięki niemu nasza kadra uplasowała się na 6. pozycji wśród 29 startujących państw.

Przed rokiem muszkarz z koła nr 1 wywalczył 30. miejsce na mistrzostwach w Stanach Zjednoczonych, co było bardzo dobrym wynikiem. A że apetyt rośnie w miarę jedzenia, to lider klasyfikacji dwuletniej ogólnopolskiego Grand Prix liczył na poprawę ubiegłorocznej lokaty. Tym bardziej, że mistrzostwa rozgrywane były u południowych sąsiadów, a więc na wodach dość podobnych do naszych. Mimo wszystko Korzeniowski zajęcie 11. pozycji indywidualnie i 6. drużynowo traktował z lekkim dystansem.

– Jak już walczyć, to o medal, a to nam się nie udało. Zabrakło dobrego treningu na słowackich wodach, bo gdy tam przyjechaliliśmy jakiś czas przed mistrzostwami, to plany pokrzyżowała pogoda i trzeba było wracać. Inne reprezentacje, mające znacz-



Maciej Korzeniowski

nie lepsze zaplecze finansowe, siedziały tam znacznie dłużej. Jestem pewien, że przy odpowiednim treningu, wywalczylibyśmy miejsce na podium – powiedział Korzeniowski.

Indywidualnie nie miał powodów do narzekania, bo 11. pozycja na mistrzostwach świata, rozgrywanych z udziałem ponad 150 wędkarzy, to znakomity wynik. Kluczem do jej zajęcia jak zwykle była równa postawa we wszystkich pięciu turach. Za każdym razem plasował się w sektorowej dziesiątce.

– Zacząłem od 4. lokaty rzecze Bella, łowiąc 18 lipieni. W drugiej turze na Popradzie poszło mi najslabiej – 10. pozycja i 12 ryb, głównie pstrągów potokowych, choć trafił się też tęczowy. Podczas łowienia z łodzi na jeziorze Dedinki wyciągnąłem 7 „tęczaków”, co dało mi 5. miejsce. W czwartej turze na rzecze Vah byłem 8. mimo złowienia aż 20 ryb, głównie lipieni. A w ostatniej części mistrzostw, na Orawie, było małe „eldorado” – 34 ryby: lipienie, jelce i okonie, i podobnie jak na początku mistrzostw 4. lokata. Ostatecznie wszystko to razem dało mi miejsce na początku drugiej dziesiątki klasyfikacji łącznej – powiedział Korzeniowski.

## Spinningowe Grand Prix Polski

## Bałda dwudziesty

Przedostatnimi zawodami sezonu był Puchar Barlinka, rozegrany na dwóch jeziorach – Barlinieckim i Pełczyce. Dobrze wypadł punktujący tylko okoniami Piotr Bałda z koła nr 1, zajmując 20. miejsce wśród blisko 100 wędkarzy.

W pierwszej turze reprezentantowi grupy Crony Team Polska WKS Krosno (8. miej-

sce drużynowo) poszło raczej przeciętnie – złowił 12 ryb, zajmując 23. lokatę w sekto-

rze. Ale druga okazała się dla niego znacznie lepsza. Tym razem wyciągnął 15 okoni, co dało mu 6. pozycję sektorową i w efekcie 20. miejsce w klasyfikacji łącznej Pucharu Barlinka.

W punktacji łącznej krajowego GP Bałda awansował na 29. miejsce. Cykl zakończą październikowe Mistrzostwa Polski na Zalewie Sulejowskim.

## Muchowe Grand Prix Okręgu

## Rządzili zawodnicy „jedyńki”

Wreszcie dobry start naszych zawodników, którzy na Sanie w Łączkach zajęli połowę miejsc w pierwszej dziesiątce, a aż trzy w czołowej czwórce. Wygrał Jan Krokos, a 3. był Adam Skrechota – obaj z koła nr 1.

Walka o zwycięstwo okazała się bardzo zacięta. Łowiący w pobliżu ujścia Hoczewki Krokos i Skrechota wyciągnęli odpowiednio 11 i 10 lipieni, co pierwszemu dało 1. miejsce, a drugiemu – 3. Do tego 4. był Robert Tobiasz, 7. Józef Rycyk (po 7 ryb) – obaj z „jedyńki”, a czołową dziesiątkę zamknął Piotr Sołtysik z „dwójki” (4), łowiąc jednak

największą rybę zawodów, lipienia mierzącego 45 cm. Punktowali również: Krzysztof Zakrzewski, Dariusz Daniło i Janusz Benedyk.

W klasyfikacji łącznej 4. jest Krokos (109 punktów), 5. Sołtysik (96), 9. Skrechota (84), a 10. Zakrzewski (76). Prowadzi trener kadry narodowej muszkarzy, Marek Walczyk z Jasła (143).



Jan Krokos

## Splawikowe Grand Prix Okręgu

## Dwa razy poza podium?

Przedostatnie zawody cyklu rozegrano na stawie w Hłomczy, gdzie 4. miejsce zajął Janusz Rączka, praktycznie tracąc szansę na podium w klasyfikacji łącznej.

Zawody jako takie okazały się bardzo udane, wędkarze dobrze połowili. Reprezentant

koła nr 3 miał ponad 7 kg ryb, jednak wystarczyło mu to tylko do zajęcia 4. lokaty,

jaką zajmuje również w punktacji generalnej. Strata do splawikowca z 3. pozycji jest na tyle duża, że raczej trudno liczyć, by Rączka odrobił ją w finałowych zawodach. Choć nie takie rzeczy w sporcie się zdarzały...

Kolumnę opracował:  
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

## MBL

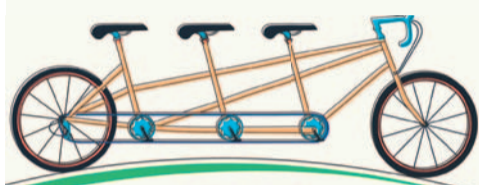
## Biegi Górskie Sanok 2017

24 września począwszy od godz. 10.00 na terenach Muzeum Budownictwa Ludowego i Parku Etnograficznego przy ul. Rybickiego 3 rozegrane zostaną zawody „Biegi Górskie Sanok 2017”.

Organizatorzy przygotowali trzy trasy dla uczestników: Pierwsza Dycha (10,16 km) – 1 pętla, Orli (26,11 km) – 1 pętla, Słonny (47,06 km) – 1 pętla. Start i meta będą znajdować się na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego.

Start biegów głównych zaplanowano na godz. 10.00, zakończenie zawodów i dekoracja zwycięzców nastąpi o godz. 18.00.

Szczegółowe informacje dotyczące tras i organizacji zawodów dostępne na stronie internetowej: <http://www.biegigorskiesanok.pl>



2017

To go far, go together.

## KLIMATY POGRANICZA

24 września o godz. 14.00 w Muzeum Budownictwa Ludowego rozpoczną się obchody Dnia Współpracy Europejskiej 2017, Program Współpracy Transgranicznej POLSKA-BIAŁORUŚ-UKRAINA

W programie:

14:00 – 19:00 – prezentacje stoisk promocyjnych województw Polski Wschodniej, samorządów, instytucji ochrony przyrody i dziedzictwa kulturowego, funduszy europejskich i najlepszych projektów z lat 2007-2013

16:00 – koncert Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca MAZOWSZE im. Tadeusza Sygietyńskiego

Udział w obchodach wymaga posiadania specjalnej bezpłatnej wejściówki, którą można odebrać w:

1/ LOKALNYM PUNKCIE INFORMACYJNYM FUNDUSZY EUROPEJSKICH, Rynek 18, Sanok

2/ KASIE MUZEUM BUDOWNICTWA LUDOWEGO W SANOKU, ul. Rybickiego 3, Sanok

Wejściówka jest jednoosobowa, na okaziciela, bezpłatna i nie może podlegać sprzedaży. W dniu imprezy uprawnia do bezpłatnego zwiedzania skansenu. Uwaga, ilość miejsc siedzących w amfiteatrze MBL jest ograniczona. Wstęp do krytych sektorów z miejscami siedzącymi zapewniony jest dla pierwszych 1100 osób, które u wejścia do sektorów zwrócą wejściówkę z wypełnioną ankietą znajdującą się na jej odwrocie. Wśród osób, które wypełnią ankietę zostaną rozlosowane upominki związane z obchodami EC Day 2017. Podczas koncertu obowiązuje zakaz filmowania i nagrywania.

## STOP KRADZIEŻOM – Z KODEM BEZPIECZNIEJ

24 września w godz. 12–18 na Rynku Galicyjskim w Sanoku zostanie przeprowadzona akcja znakowania rowerów pn. „STOP KRADZIEŻOM – Z KODEM BEZPIECZNIEJ”.

Znakowanie przeprowadzone zostanie przez Stowarzyszenie na Rzecz Bezpieczeństwa w Krośnie w ramach podpisanego porozumienia. Dodatkowo w trakcie znakowania rowerów osoby chętne będą mogły skorzystać z porady Policjanta Ruchu Drogowego, który sprawdzi, czy rower spełnia wszystkie wymogi, aby poruszać się nim po drodze. Więcej informacji na temat znakowania rowerów <https://bezpiecznekrosno.jimdo.com/>.

## MBP

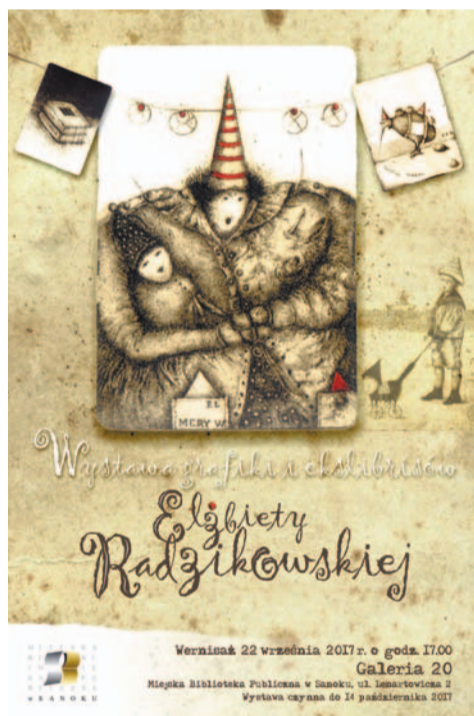
## Zaczarowane akwaforty...

22 września o godz. 17.00 Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku zaprasza do Galerii 20 na wernisaż Elżbiety Radzikowskiej „Zaczarowane akwaforty”.

„Elżbieta Radzikowska tworzy swój indywidualny, niepowtarzalny styl po mistrzowsku, posługując się techniką akwaforty, a jest jedną z nielicznych, którzy pozostali wierni tej szlachetnej i starej technice warsztatowej. Mistrzynie małej formy i ekslibrisu – na tym polu zdobyła wiele prestiżowych nagród i wyróżnień – zawsze zachwyca i wzrusza swoimi pełnymi wdzięku, elegancji i humoru pracami.

Wystawa grafik i ekslibrisów Elżbiety Radzikowskiej to za każdym razem wydarzenie artystyczne. Zapraszam do Sanockiej Galerii Ekslibrisu – tym razem do świata zaczarowanych akwafort.”

Zbigniew Osenkowski,  
(ze wstępu do katalogu wystawy)



## CERKIEW ŚW TRÓJCY



## KROSNO

## XXIV KROŚNIEŃSKA JESIEŃ MUZYCZNA

24 września w Regionalnym Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie rozpoczyna się cykl koncertów i spektakli muzycznych w ramach „XXIV Krośnieńskiej Jesieni Muzycznej”.

Wydarzenie zainauguruje koncert Stanisława Soyki i Cracow Singers, muzycznym tematem przewodnim będą sonety Szekspira. Koncert rozpocznie się o godzinie 19.00 w RCKP.

## III Międzynarodowy Ekumeniczny Przegląd Pieśni Paraliturgicznych

24 września o godz. 16.00 w Cerkwi Prawosławnej p.w. św. Trójcy w Sanoku odbędzie się III Ekumeniczny Przegląd Pieśni Paraliturgicznej. Stowarzyszenie Bractwo św. św Cyryla i Metodego w Białymstoku Koło Terenowe w Sanoku serdecznie zapraszają na koncerty. Wstęp wolny.



## ODK GAGATEK

## Święto Latawca

8 października o godz. 14.00 na lotnisku w Sanoku odbędzie się Święto Latawca

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” zaprasza do wzięcia udziału w corocznej zabawie z latawcami. Latawcami własnoręcznie wykonanymi – płaskimi i skrzynkowymi oraz „gotowcami”.

Przewidziane są nagrody i upominki dla wszystkich uczestników.

W razie niepogody impreza odbędzie się 15 października o godz. 14.00.

Już dziś warto pomyśleć o zaprojektowaniu oryginalnego modelu...

## ODK PUCHATEK

## Roztańczona jesień

ODK Puchatek zaprasza na kurs tańca dla początkujących. Pierwsze zajęcia odbędą się 5 października. W każdy następny czwartek zajęcia z tańca towarzyskiego o godz. 17.00, a z salsy kubańskiej o godz. 18.30. Organizatorzy planują 10 spotkań, zmiana obuwia obowiązkowa.

## Wystawa

Dom Kultury „Puchatek” w imieniu Klubu Fotografików Sanockich zaprasza do obejrzenia poplenerowej wystawy fotografii: „Bardejowskie impresje”.

Wystawa będzie czynna od 7.09 do 21.09 w godzinach: 14.00 – 18.00

## PRZYSIENICA

## II Podkarpacki Konkurs Kartonowych i Plastikowych Modeli Redukcyjnych

23-24 września w Zespole Szkół Nr 1 w Przysienicy odbędzie się II Podkarpacki Konkurs Kartonowych i Plastikowych Modeli Redukcyjnych. W programie przyjmowanie modeli, giełda modelarska, wystawa pokonkursowa oraz imprezy towarzyszące.

## BWA SANOK

## BWA Galeria Sanocka zaprasza

Katarzyna Kowalska „Odczuwanie przestrzeni”; wystawa trwa: 09.09 – 13.10.2017

## INNE

## Nieruchoma Kurtyna

Fundacja „2 wymiary” i Pragaleria mają przyjemność zaprosić na wystawę malarstwa Jana Szczepkowskiego pt. „Nieruchoma kurtyna”. Miejsce: Pragaleria, ul. Stałowa 3, Warszawa. Wystawa czynna: 30.09. – 14.10.2017.

